



Kto ile zarabia w Sochaczewie

str. 3

SZPITAL CZYLI SPÓŁKA?

str. 6



Supermarket dostał pozwolenie

str. 2

14.02.2006 r.

Nr 7 (762) Rok XVII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

Ziemia SOCHACZEWSKA



CZY MIASTO DOSTANIE RENTĘ ZA POLA?

Jak wspominaliśmy w poprzednim numerze "ZS", przy okazji trwającej właśnie procedury uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego dla pól czerwonkowskich, toczą się również negocjacje władz miasta z firmą Parkridge, która teren ten zamierza kupić. Dziś nieco więcej szczegółów.

Rozmowy toczą się w trzech tematycznych obszarach. Po pierwsze, dotyczą próby skonkretyzowania ustnych deklaracji przedstawicieli firmy, którzy obiecywali utwardzić przylegającą do pól ul. Olimpijską, a także przekazać miastu za symboliczną złotówkę pas gruntu pod biegnącą przez pola fragment sochaczewskiej trasy północ-południe. Starania dotyczą uszczegółowienia oraz urealnienia tych wstępnych deklaracji.

Drugi cel tych negocjacji to sprawa renty planistycznej. Jak powiedział nam Julian Zasuwa z Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury UM, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje, że, jeśli na skutek uchwalenia

planu zagospodarowania przestrzennego, wartość nieruchomości wzrośnie, a sprzedana zostanie ona w ciągu pięciu lat od dnia wejścia w życie planu, sprzedający, w tym przypadku starostwo, musi się podzielić z miastem kwotą wzrostu wartości tej nieruchomości według stawki określonej w projekcie planu. W naszym przypadku jest to 30 proc. kwoty wzrostu wartości pól czerwonkowskich.

Łatwo przewidzieć, że, po przekształceniu przeznaczenia 55 hektarów pól z rolniczego na komercyjne usługi i produkcję, wartość tego terenu musi wzrosnąć i to znacznie. Wtedy właśnie miastu przysługiwać będzie tzw. renta planistyczna. Tak więc negocjacje, prowadzone przez burmistrza miasta, mają na celu zagwarantowanie, aby ta renta rzeczywiście na konto miasta wpłynęła, a jeśli miałoby to być nierealne, to aby zostało to w inny sposób zrekompensowane, choćby przez finansowe gwarancje firmy Parkridge. Bardzo ważny jest w tym przypadku wspomniany okres pięciu lat

od momentu wejścia w życie planu. Transakcja musiałaby nastąpić w tym właśnie okresie. Nie później i, co również ważne, nie wcześniej. Ważne, bowiem, jak słyszymy, już pierwsze umowy starostwa z firmą Parkridge podobno zostały podpisane. Jeśli jednak nie są to umowy ostateczne, zdaniem Juliana Zasuwy, nie można mówić o transakcji.

Droga do uzyskania renty planistycznej nie będzie jednak prosta, bo oczywiste jest, że sprzedający zawsze niechętnie dzieli się swym zyskiem. Na pewno podejmie więc starania, aby renty płacić nie musiał. Dlatego też negocjacje te są takie ważne.

Trzecim, równie istotnym, tematem rozmów władz miasta z firmą Parkridge jest jej ewentualny offset na rzecz Sochaczewa, który czasem wnoszą bogate, znane firmy, lokując się na nowym terenie. Robią to, aby być korzystnie postrzegane przez lokalną społeczność, co na ogół ułatwia potem wzajemne kontakty.

Sławomir Burzyński

kim PHUP „KIM” Sp. z o.o.

PUNKTY SPRZEDAŻY:

96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 1

tel./fax: (046) 862-88-20, 862-17-11

e-mail: sochaczew@kim.home.pl

00-716 Warszawa, ul. Bartycka 114

tel. (022) 559-62-00

- ART. BUDOWLANE
- ART. SANITARNO-INSTALACYJNE
- WYKONYWANIE PROJEKTÓW BUDOWLANYCH
- DOSTAWY NA TELEFON

transport w obrębie miasta GRATIS!

ZAPRASZAMY codziennie 6.00 - 20.00
soboty 6.00 - 14.00



Sprzedaj kompletne systemy dachowych i rynnowych

PROMOCJA RYNNA CIĄGNIONA

- Duży wybór pokryć dachowych i systemów rynnowych
- Okna dachowe w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

„DACH-MIX”

Sochaczew, ul. Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244

radio Victoria

103,5 FM

Po becikowe do MOPS-u

9 lutego weszły w życie przepisy dotyczące becikowego - jednorazowej zapomogi w związku z urodzeniem dziecka. W Sochaczewie sprawy związane z jej wypłatą prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dla wszystkich

Becikowe to jednorazowa zapomoga w wysokości tysiąca złotych. Świadczenie to dostanie każda matka, bez względu na dochody, musi jedynie złożyć sto-

sowny wniosek w MOPS. W 2005 roku w Sochaczewie urodziło się ok. 350 dzieci. Becikowym interesuje się bardzo wielu rodziców, dzwonią i przychodzą do MOPS po szczegółowe informacje.

Zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka przysługuje ojcu lub matce albo opiekunowi prawnemu dziecka - niezależnie od uzyskiwanych dochodów. Wniosek o wypłatę należy pobrać w siedzibie MOPS i złożyć w terminie 3 miesięcy od dnia narodzin dzie-

cka. Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko, numer PESEL oraz adres zamieszkania wnioskodawcy; imię i nazwisko oraz datę urodzenia dziecka. Do wniosku należy dołączyć: kserokopię dokumentu tożsamości wnioskodawcy; odpis skrócony aktu urodzenia dziecka; oświadczenie wnioskodawcy, iż na to samo dziecko nikt nie ubiega się o zapomogę w innym miejscu. Wniosek składamy w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który w imieniu burmistrza prowadzi wypłatę świadczeń.

Dokończenie na str. 3

Centrum biblioteczne w Klubie Garnizonowym?

Bogumił Czubacki skieruje pod obrady najbliższej sesji projekt uchwały w sprawie przejęcia Klubu Garnizonowego, w którym docelowo miałyby się mieścić centrum biblioteczne urządzone przy dużym udziale pieniędzy unijnych (projekt rewitalizacji terenów powojkowych). Będzie to kolejna próba przekonania radnych do pomysłu przejęcia od wojska tego budynku. W 2003 roku dwukrotnie na sesję trafiał temat klubu

oraz stojącego obok pustego bloku wojskowego, w którym B. Czubacki chciał urządzić mieszkania socjalne. Bloku nie można już przejąć, ponieważ pod koniec ub. roku warszawska firma kupiła tę nieruchomość od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Klub nadal nie ma właściciela, który chciałby zająć się jego remontem. Nieruchomość można przejąć nieodpłatnie od WAM i na nowo zagospodarować.

Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.

Nie wierzysz?
- zapytaj w kiosku



Rok zał. 1972

DACH-LAND®

DEBSK STARY Nr19
(046) 861 26 19
(DRÓGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ, 9 KILOMETR)

BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNIK: 27,00zł/arkusz
POWLEKANA: 38,00zł/arkusz

BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNIK: 28,00zł/arkusz
POWLEKANA: 40,00zł/arkusz

BLACHY T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR

FLORA DACHÓWKA BLASZANA

20,00zł/m²
Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowe!!!

GWARANCJA 10 LAT !!!

CENNY NETTO - VAT 22%





SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Dzień Chorego w Szpitalu

W piątek, 11 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego. Z tej okazji pacjentów przebywających w sochaczewskim szpitalu odwiedzili księża. Przybył proboszcz parafii Karwowo ks. Zbigniew Żądło oraz ks. dziekan Jan Kaczmarczyk z Chodakowa, był też, jak co dzień, kapelan szpitala ks. Andrzej Kita. Miał przybyć z Łowicza ks. biskup Alojzy Orszulik, ale z powodu choroby wizytę odwołał.

Po wspólnej modlitwie, duchowni ruszyli na oddziały, by w salach spotykać się z chorymi i cierpiącymi. Obecność księży podniosła zapewne wielu z nich na duchu.

(b)

Kosztowni pensjonariusze

Ustalono stawki średniego miesięcznego kosztu utrzymania pensjonariusza Domu Pomocy Społecznej w wysokości 1.728 zł. Kłopoty z wykonaniem budżetu tej placówki mogą wynikać ze zmniejszenia się ilości pensjonariuszy. Aktualnie w DPS przebywa 39 osób, wraz z pobytami czasowymi. Budżet zakładał większą ilość, co pozwoliłoby na obniżenie kosztów stałych.

W DPS zatrudnionych jest 29 osób, a płace i pochodne to 90 proc. budżetu. Gdyby Zarząd nie wyraził zgody na większą stawkę, po odliczeniu

wynagrodzeń, na utrzymanie Domu zostawałoby miesięcznie 5.900 zł. Z budżetu państwa powiat otrzymuje na DPS co miesiąc 39.576 zł, a same koszty zatrudnienia to prawie 50 tysięcy. Duże są też koszty utrzymania zabytkowego i niedostosowanego do tego celu budynku.

Z kolei brak standardów utrudnia pozyskanie nowych pensjonariuszy. Postanowiono wystąpić do wojewody mazowieckiego o zwiększenie subwencji oraz polecono występować w szerszym zakresie o pozyskiwanie środków pozabudżetowych, unijnych itp.

Kaufland dostał pozwolenie!

Po ponad dwóch miesiącach, bo tyle trwał odbiór techniczny sklepu, w czwartek 9 lutego Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie dla supermarketu Kaufland w Sochaczewie.

Decyzja ta nie jest jednak jeszcze ostateczna, dopiero po 14 dniach od jej wydania, firma będzie mogła otworzyć sklep. Oczywiście pod warunkiem, jak mówi inspektor nadzoru Waldemar Orliński, że nic niekorzystnego w tym czasie się nie wydarzy. Przypomnijmy bowiem, że jednocześnie toczy się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie postępowanie sprawdzające prawidłowość wydanego przez nasze starostwo pozwolenia na bu-

downą hali dla firmy budowlanej "Varia", która budowała sochaczewski market. Okazuje się jednak, że nawet gdyby, jak twierdzi Waldemar Orliński, wojewoda zakwestionował decyzję starosty, to na pewno władzy powiatowej przysługiwałoby jeszcze odwołanie, więc decyzja wojewody do jego rozstrzygnięcia nie byłaby prawomocna.

Wygłąda więc na to, że tak czy owak, supermarket Kaufland, 24 lutego będzie mógł przyjąć pierwszych klientów! Natomiast, jak się dowiedzieliśmy w urzędzie wojewódzkim, do końca ubiegłego tygodnia decyzja w sprawie pozwolenia na budowę sklepu nie została jeszcze podjęta.

bus

Czy lotnisko będzie skomunalizowane?

Władze miasta będą starały się o przejęcie prawa własności całego terenu zajmowanego przez lotnisko w Bielicach.

Już na najbliższej lutowej sesji Rady Miasta pojawi się projekt uchwały w sprawie komunalizacji lotniska. Jeśli radni zagłosują za, upoważni to burmistrza do wystąpienia w tej sprawie do Wojewody Mazowieckiego, który będzie ten wniosek musiał skonsultować z Ministrem Obrony Narodowej. Jest jednak szansa, że wszystko się uda, bo, jak twierdzi Tomasz Jerzy Cwiek, naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami UM, wojska lotnicze obecnie chcą wyzbyć się kosztownych w utrzymaniu terenów. Pozyskanie ich pozwoli odpowiednio wyposażać spółkę lotniczą miasta i gminy Sochaczew, i będzie to na pewno atrakcyjny wabik dla ewentualnych inwestorów.

Obecnie 600 hektarów ziemi wraz z budynkami i całą infrastrukturą byłego lotniska wojskowego jest własnością skarbu państwa w zarządzie wojsk lotniczych.

Jeśli uda się je skomunalizować, to, zdaniem Tomasza Cwieka, raczej nie zostanie wniesione wszystko aportem do spółki. Mało bowiem prawdopodobne, aby władze miasta

zdecydowały się pozbyć tak dużego majątku. Nawet wówczas, gdyby miała to być tylko spółka komunalna. Wiadomo jednak, że taka nie będzie, bowiem trzeba znaleźć inwestora strategicznego z dużym kapitałem, który, jeśli się zdecyduje, również przystąpi do spółki.

bus

Na terenie byłego lotniska myśli się o budowie tanich linii lotniczych, ale może to być również cargo. Albo zaplecze remontowe dla lotnictwa. Wszystko na razie jest możliwe. Najpierw trzeba pozyskać te 600 hektarów.

bus

Pociągi pod nadzorem

Od kilkunastu dni w portalu e-sochaczew toczy się bardzo gorąca dyskusja na temat kursowania pociągów PKP Biorąc pod uwagę, że codziennie do pracy lub szkół w stolicy dojeżdża co najmniej kilkuset mieszkańców miasta, Burmistrz postanowił zabrać głos w tej sprawie. W piśmie do Haliny Sekity, prezesa "Kolei Mazowieckich", B. Czubacki zwrócił uwagę, że co pewien czas w sochaczewskich gazetach i portalach internetowych odżywa dyskusja (najczęściej krytyczna), na temat spóźnień pociągów, zbyt małej ilości składów w godzinach szczytu, zimna w wagonach, braku jakichkolwiek wyjaśnień ze strony obsługi pociągów na temat przyczyn opóźnień itp.

- Zdamy sobie sprawę, że dla wielu mieszkańców Sochaczewa dojazd do Warszawy to gwarancja pracy - mówi B. Czubacki. -

dw

Niestety, coraz częściej mieszkańcy spóźniają się po kilkadziesiąt minut do biur, mimo, że dojazd planują "z zapasem". Wiem też, że uczniowie i studenci stołecznych uczelni nie są w stanie na czas dotrzeć na zajęcia. Podróżnicy mają prawo oczekiwać, że rozkład jazdy będzie przestrzegany, a spóźnienia pociągów to wyjątek od reguły - dodaje burmistrz.

W piśmie zwrócił uwagę, że problemy, przed jakimi staje każdego dnia spółka "Koleje Mazowieckie", nie mogą przystosować potrzeb pasażerów. W związku z powyższym poprosił o zwiększenie liczby wagonów dowożących pasażerów w godzinach szczytu, oraz o podjęcie wszelkich działań, by rozkład jazdy był przestrzegany.

Jestem z miasta

Czy grozi nam potop?

Na pewno nie szwedzki ani inny, który się rymuje... chociaż nie, NATO nas obroni (mam taką nadzieję), jeśli w porę nie zostaną udrożnione studzienki kanalizacyjne. Sochaczew po większych deszczach trzeba pokonywać wplaw, a teraz, kiedy zmarznięty śnieg utrudnia odpływ wód, trzeba liczyć się z tym, że możemy być podtopieni.

A w takiej wodzie czują różnego rodzaju pułapki (szczególnie na kierowców) - głębinowe wyrwy i doły w jezdnich, w których można zostać do wiosny. To dotyczy prawobrzeżnej części miasta, którą mimo wszystko zawsze przy pomocy bliźniego można pokonać! A co z lewobrzeżną stroną?

Tam pobudowane są osiedla na terenach zalewowych, np. przy ul. Rozłazłowskiej, Prostej, Żeglarskiej czy Rybnej i jak przyjdzie wielka woda... Pod koniec lat 60. przy ul. Rozłazłowskiej do domu wpływało się kajakiem.

Gdy nadejdzie gwałtowna odwilż, a ziemia jest głęboko zmarznięta, to wody spłyną do rzek, które skute są obecnie grubą warstwą lodu. Stan naszych wód jest niski, ale wiadomo, co

przyroda w ciągu kilku chwil może zdziałać, a jeszcze jak nie ma żadnych walów ochronnych... Może kraczą, ale trzeba brać pod uwagę wszelkie możliwości rozwoju sytuacji. Dlatego tak ważna jest wywózka śniegu z terenu miasta,

jak i przygotowanie lewobrzeżnej części na spotkanie z nawatnicą. Czy wszyscy tamtejsi mieszkający są ubezpieczeni? Żeby potem, jak przed laty na Śląsku, nikt nie powiedział (wtedy premier Cimoszewicz), że trzeba było się ubezpieczyć, a nie teraz płakać i prosić o pomoc. O własny interes każdy musi zadbać sam, bo w obecnych czasach na nikogo liczyć nie można. Jedyny plus wielkiej wody to samoczynne oczyszczanie rzek z nanoszonego latami, chemicznego (ze względu na ścieki) mułu oraz zmiany linii brzegowej, które rzekom zawsze dodają uroku.

Mimo wszystko lepiej niech zostaną one w korycie, jak inni przy korycie, a my żebyśmy drogę do domu pokonywali bez łódki lub kajaka, bo skąd je teraz wziąć. W innym przypadku możemy zacząć budować arkę...
FAN



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Pomóżmy pięknie bazylice

Zerwanie ostatniej kartki z kalendarza i zawieszenie nowego. Zechciał jest prostą czynnością, robi wrażenie, skłania do refleksji skierowanych w przeszłość i przyszłość.

Jednym z zadań, jakie Niepokalanów podjął w minionym roku, była renowacja bazyliki. Ofiarność wiernych nie zawiodła. Były datki małe i większe, imienne i anonimowe.

Ale mamy nowy, 2006 rok. Aby odnowiona świątynia była godnym miejscem dla pielgrzymów i wiernych, jej otoczenie musi być odrestaurowane. Trzeba przeprowadzić kapitalny remont rozpadających się schodów prowadzących do kościoła, wymienić płyty na placu przykościelnym, uzupełnić ogrodzenie, odnowić ołtarz polowy. Zima nie pozwalała na prace zewnętrzne, ale wiosną można natychmiast ruszyć z pracami.

My, mieszkańcy powiatu sochaczewskiego, możemy być dumni z klasztoru i bazyliki w Niepokalanowie. Dlatego pomóżmy naszej "wizytówce", dzięki której gościmy pielgrzymów z całego świata.

Dla zainteresowanych podajemy konto, na które można wpłacać pieniądze na renowację bazyliki:

Bank PEKAO S.A. I.O. Sochaczew
Nr: 09 1240 1822 1111 0010 0521 6395

Zbigniew Bonalski

Nie ma barykady

W Expressie Sochaczewskim z dnia 31 stycznia ukazał się tekst "Jest lodowisko", w którym znalazło się wiele nieścisłości dotyczących prac nad uruchomieniem lodowiska na terenie KS BZURA w Chodakowie. Z tekstu wynika, że rzekomo władze miasta były przeciwne utworzeniu ślizgawki, a radni z tej dzielnicy nie dość skutecznie walczyli o jej powstanie.

Nie jest prawdą, że władze miasta odmawiały zapłaty za wodę użytą do wylania lodowiska; nie jest także prawdą, że "nie

chciano przeznaczyć z kasy miejskiej 250 zł za zapłacenie Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej za zgarnięcie śniegu z asfaltowego boiska". W rozmowach z Bogumiłem Czubackim ustaliliśmy, że burmistrz ze swej rezerwy pokryje koszty wody oraz odśnieżania, a Zakład Wodociągów i Kanalizacji wykona przyłącze wodne. Tak też się stało.

Od lat społecznie pracując na rzecz młodzieży, na rzecz szeroko rozumianego sochaczewskiego sportu. Od lat współpracuje też z

Muzeum oddaje szopki

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie prosi o odbiór szopek, które brały udział w XIV Konkursie na Szopkę Bożonarodzeniową i były prezentowane na pokonkursowej wystawie. Odbioru można dokonać w terminie 15-28 lutego 2006r.

Po tym terminie szopki nie będą zwracane.

Mieszkanie z bonifikatą

Sprzedany zostanie jeden lokal mieszkalny z zasobu nieruchomości powiatowych. Jednorazowa wpłata najemcy przy skorzystaniu z obowiązującej, 85 procentowej bonifikaty wyniesie 10.500 zł przy wartości lokalu 69.400 zł.

Nowy kocioł dla gimnazjum

Władze miasta chcą przeznaczyć 7,8 tys. zł z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej na zakup kotła warzelnego dla Gimnazjum nr 1. Kocioł służący do gotowania ok. 70 litrów zupy wydawanej codziennie w szkolnej stołówce uległ poważnej awarii. Używany był od 12 lat.

Pierwszy krok do basenu

Trzeciego lutego starosta Józef Gołębiowski i wójt gminy Teresin Marek Olechowski podpisali akt notarialny przekazania działki przy Al. XX-lecia w Teresinie powiatowi. Działka, o którą powiat wystąpił na prośbę dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych Stanisława Wójcika, przekazana teraz zostanie w użytkowanie przez szkołę. Na tym terenie powstanie z staraniem dyrektora i władz gminnych kryta pływalnia dla uczniów i mieszkańców gminy. Działka ma powierzchnię ponad dwa tysiące metrów kwadratowych i wejdzie na stałe w zasób terenów szkolnych.

POGODA

Zbliżamy się do końca lutego. W tym tygodniu od czwartku dalszy ciąg łagodnej zimy. We wtorek zachmurzenie duże, możliwy słaby śnieg. Temperatura około -2 stopni, w nocy około -10 stopni. W środę przejaśnienia i roz pogodzenie. Temperatura około -3 stopni, w nocy około -4 stopni. Od czwartku do środy zachmurzenie duże z roz pogodzeniami od wtorku, tylko w poniedziałek możliwy słaby śnieg. Temperatura od 0 do 3 stopni, w nocy od 0 do -1 stopnia. I taki typ pogody powinien utrzymać się do końca miesiąca. W dalszym ciągu warunki biometeorologiczne ze względu na zachmurzenie będą obojętne, okresowo, przy roz pogodzeniach, korzystne.

Cumulus

władzami miasta, które wiele razy udzielały KS BZURA pomocy rzeczowej i finansowej. Moim zdaniem jest szukanie pomocy dla klubu ze wszystkich możliwych źródeł, dlatego będę za pomoc dziękował każdemu, kto zechce jej udzielić, bez względu na jego poglądy społeczne czy polityczne. Mam nadzieję, że poprzez swe publikacje "ES" nie chciał mnie i władz miejskich stawiać po dwóch stronach barykady, poróżnić, czy skłócić. Może intencje dziennikarzy są zupełnie inne.

Z poważaniem
Józef Szajewski
Prezes KS BZURA

Gimnazjaliści do Melton

Wzorem ubiegłego roku, w marcu do Melton w Wielkiej Brytanii pojedzie sześcioro sochaczewskich gimnazjalistów, by poznać wyspiarski system nauczania i sam kraj, "szlifować" język, zaprzyjaźnić się z gimnazjalistami z Melton. Po dwoje uczniów wytypują dyrektorzy Gimnazjów nr 1, 2 i 3. Uczniowie muszą znać język angielski, by bez przeszkód porozumieć się z granicą, godnie reprezentować swoją szkołę oraz wyrazić gotowość przyjęcia za kilka miesięcy gości z Anglii.

- W tym roku uzgodniliśmy, że do Melton pojedzie sześcioro uczniów z II klas gimnazjalnych. Młodzież zamieszka w domach angielskich rodzin. Przez tydzień będą uczęszczać na zajęcia w szkole im. Króla Henryka, zwiedzać miasto i okolice - mówi wiceburmistrz Jerzy Żelichowski.

Poprzednia grupa gimnazjalistów, która odwiedziła Wielką Brytanię w marcu 2005 roku, pozostawiła po sobie bardzo dobre wrażenia. W faxie, jaki otrzymał burmistrz B. Czubacki po powrocie gimnazjalistów do kraju, David Morris ze Stowarzyszenia Miast Bliźniaczych w Melton chwalił polską młodzież za kulturę osobistą, dobre wychowanie i godne reprezentowanie Sochaczewa na wyspach. W ramach wymiany, we wrześniu do Sochaczewa przyjedzie młodzież brytyjska.

CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze
ul. Chopina 101, tel. 863-27-77
14.02. godz. 19.30 "Piła 2" horror prod. USA, od 15 lat, 93 min, bilety 11/13 zł
17.02. godz. 9.00, 11.30 "Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa" adaptacja literacka prod. USA, dubbing, 145 min, bilety 10 zł
17-23.02. godz. 17.00 "Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa" godz. 19.30 "Underworld: Evolution" thriller prod. USA, od 15 lat, 98 min, bilety 11/13 zł
20-22.02. godz. 9.00, 11.30 "Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa", bilety 10 zł
Rezerwacja biletów na seanse zorganizowane tel. 0-601-344-164.
Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Polonez
ul. Wita Stwosza 2/4, Skierniewice, tel. 833-44-89
14.02. godz. 8.30, 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00 "Ja wam pokażę" film prod. polskiej, od 15 lat, 125 min, bilety 12 zł
15-16.02. godz. 16.00, 18.30, 21.00 "Ja wam pokażę"

APTEKI

15 - ul. Reymonta 3A
16-18 - ul. Warszawska 21
19-21 - Staszica 52

Kto ile zarabia w Sochaczewie

Realizując prawo obywateli do pełnej informacji o wszystkich sferach życia publicznego, w tym także informacji o środkach wydatkowanych na wynagrodzenia kadry kierowniczej w Urzędzie Miejskim i jednostkach podległych samorządowi, przekazujemy aktualne dane na ten temat. Wszystkie stawki podane są w kwocie brutto. Zarobki netto są niższe, w zależności od stanowiska o około 33-40 proc.

Burmistrz Bogumił Czubacki - 8.161,61 zł
Wiceburmistrz Jerzy Żelichowski - 8.133,50 zł
Wiceburmistrz Krzysztof Brymora - 8.088,48 zł
Skarbnik Miasta - 6.121,34 zł
Sekretarz Miasta - 5.255,30 zł
Naczelnicy Wydziałów UM oraz Kierownicy Referatów UM - średnie wynagrodzenie brutto: - 3.251,14
Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - 2.900,10 zł
Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury - 3.372 zł
Dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej - 3.342 zł
Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej - 3.325 zł
Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. - 4.960 zł
Dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej - 3.465 zł
Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. - 5.000 zł
Dyrektor Zakładu Usług Pogrzebowych - 2.825,20 zł
Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - 3.465 zł
Dyrektorzy trzech gimnazjów - średnia 3.532,60 zł
Dyrektorzy czterech szkół podstawowych - średnia 3.362,55 zł
Dyrektorzy pięciu przedszkoli - średnia 3.090,96 zł
Red. Nacz. "Ziemi Sochaczewskiej" - 2.367,20 zł
Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy - 4.383,30 zł
Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - 4.314,43 zł
Dyrektor Dziennego Domu Pomocy Społecznej - 3.116,80 zł
Dyrektor Żłobka Miejskiego - 2.507,01 zł
Członkowie Rad Nadzorczych spółek, w których miasto posiada udziały:

■ Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej: Przewodniczący Rady Nadzorczej (1273 zł), Sekretarz RN (1018 zł), Członek RN (764 zł) . Stawki miesięczne.
■ Zakład Wodociągów i Kanalizacji: Przewodniczący Rady Nadzorczej (1240 zł), Z-ca Przewodniczącego Rady Nadzorczej (1120 zł), Sekretarz RN (1000 zł) . Stawki miesięczne.
■ "Lotnisko Sochaczew": praca społeczna, bez żadnego wynagrodzenia.

Kurtki i śpiwór zmienili właściciele

W piątek 3 lutego w samochodzie marki Cinqucento, stojącym na parkingu Zespołu Szkół Rolniczych, pozostawiono na tylnych siedzeniach trzy kurtki i plecak. Ich właściciele stworzyli tym samym doskonałą okazję dla złodziei, którzy wybili boczną szybę w samochodzie i zabrali plecak oraz kurtki.

Z kolei w niedzielę 5 lutego w samochodzie marki Golf

stojącym na ulicy Piłsudskiego, zostawiono na siedzeniach śpiwór. Ten łakomy kąsek sprowokował złodziei do działania. Wybili szybę w samochodzie i śpiwór zmienili właściciela. W obu przypadkach włamań dokonali prawdopodobnie ci sami młodzi osobnicy, którzy czują się bezkarni i kradną niemal na oczach właścicieli.

J.W.

Uwaga na dziury

Obecnie, po zimowych roztopach, najniebezpieczniejszymi miejscami w mieście są ulice, na których utworzyły się w asfalcie potężne dziury. Jeżeli wpadnie w nie koło samochodu, skutki dla pojazdu i jego właściciela mogą okazać się nieobliczalne.

Policjanci z sochaczewskiej drogowki takie niebezpieczne miejsca np. na ul. 600-lecia, Warszawskiej natychmiast zgłaszają do Zarządu Dróg. Niestety metoda, jaką się obecnie stosuje przy likwidacji wyrw nie gwarantuje dobrej jakości naprawy jezdni. Dziury zasypywane są suchym gryzem, który po kilkunastu godzinach natężonego ruchu pojazdów jest wybijany od nowa. Miejscowi kierowcy już o takich miejscach wiedzą i starają się omijać je z daleka. Gorzej jest z przyjeźdnymi, którzy, nie wiedząc o dziurach w jezdni, wpadają w potężną wyrwę, urywając wahacz lub uszkadzając felgę koła i oponę.

Przypominamy, że każdy właściciel uszkodzonego pojazdu ma prawo żądać zwrotu pieniędzy za naprawę samochodu i wymianę uszkodzonej części od zarządców dróg, którzy zaniedbują swoje obowiązki.

J.W.



Hala nad lodowiskiem

3 lutego z rezerwy burmistrza przeznaczono 4.524 zł na wynajem hali namiotowej osłaniającej od wiatru i śniegu sztuczne lodowisko. Do ogłoszonego przez UM przetargu przystąpiła tylko jedna firma - obecny dostawca namiotu TENT z Pucka. Ponieważ w budżecie miasta na dzierżawę hali przeznaczono 50 tys., a przetarg wykazał, że opłata za wynajem wyniesie 54.524 zł, burmistrz dołożył brakujące środki z własnej rezerwy. Przy okazji warto wspomnieć, że ze sztucznego lodowiska w czasie ferii zimowych skorzystało aż 8,5 tys. osób, a ślizgawka cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem zarówno młodych, jak i starszych lyżwiarzy.

ZKM z nowym regulaminem

Burmistrz zatwierdził nowy Regulamin Organizacyjny Zakładu Komunikacji Miejskiej, określający zakres działania firmy, podział obowiązków i odpowiedzialności osób zatrudnionych w ZKM. Pod koniec ubiegłego roku miasto przekazało zakładowi bieżące utrzymanie miejskich dróg. ZKM jest odpowiedzialny za łatanie dziur, naprawy chodników, sprzątanie, odsnieżanie pasa drogowego itp. W Regulaminie wydzielono pion drogowy odpowiedzialny za te zadania.

Szansa dla bezrobotnych

Zarząd Powiatu zatwierdził dwa projekty Powiatowego Urzędu Pracy współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Są one realizowane w ramach konkursów ogłoszonych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie, a dotyczą głównie pomocy dla młodzieży do 25 roku życia "Pierwszy krok do kariery" (staże pracownicze) i aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych "Kolejna szansa - wykorzystaj ją". Jest to propozycja dla osób powyżej 25 roku życia, głównie na szkolenia grupowe, dotacje i w niewielkim stopniu na umowy o przygotowanie zawodowe. W ubiegłym roku na ten cel sochaczewski PUP pozyskał 1.057.628 zł.



Zmiana świateł jest potrzebna

Kiedy ruch tranzytowy przebiegał przez środek miasta ulicą Warszawską, naturalnym posunięciem było takie ustawienie czasu zmiany świateł, aby na głównej drodze nie powstawały kilometrowe korki. Teraz, kiedy niemal cały tranzyt przeniósł się na obwodnicę, dłuższe światła zielone na Warszawskiej straciły sens, tym bardziej, że powodują korki na ulicach bocznych.

Wielu kierowców denerwuje się, że mimo upływu miesięcy od oddania obwodnicy zmienia. Przypomnijmy jednak, że bardzo długo trwała walka, którą toczyło miasto z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad o określenie momentu przejęcia ulic zastąpionych przez obwodnicę, co wiązało się z przekonaniem, że to GDDKiA powinna wyremontować zniszczone podczas jej budowy drogi.

Niestety, niedawno ostateczną tę walkę przegraliśmy i wszystkie drogi są nasze. Chociaż nie do końca, bo, jak pisaliśmy, droga wojewódzka 705 biegnąca ulicami: Wyszogrodzka, Chodakowska, Chopina i 600-lecia, tu się urywa, by wznowić swój bieg koło Liceum Ogólnokształcącego. Trwają negocjacje mające na celu ustalenie, którymi ulicami połączy się te dwa odcinki

705. Uniemożliwia to zdaniem Elżbiety Sidziny, naczelnika Wydziału Rozwoju Miasta, natychmiastową zmianę świateł, bowiem każde skrzyżowanie podlega zarządcy wyższemu rangą. Na przykład skrzyżowaniem ulicy wojewódzkiej i miejskiej zajmować się będą służby Urzędu Wojewódzkiego. Wygląda więc na to, że na zmianę świateł na ul. Warszawskiej poczekać musimy do ostatecznej decyzji o przebiegu przez Sochaczew drogi wojewódzkiej 705.

Chociaż, jak twierdzi Julian Zasuwa z Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury, sprawę można by przyspieszyć, bowiem obecnie dwa skrzyżowania na ul. Warszawskiej są pod nadzorem starostwa, jedno zaś Urzędu Wojewódzkiego i raczej to się nie zmieni, gdyż, jak podaliśmy, wariant trasy 705 z włączeniem do niego fragmentu ul. Warszawskiej został przez burmistrza Bogumiła Czubackiego definitywnie odrzucony. Tak więc służby miejskie mogłyby spróbować wystąpić do zarządców skrzyżowań z prośbą zmiany cyklu sygnalizacji świetlnej, tym bardziej, że w momencie utraty przez ul. Warszawską rangi trasy przelotowej, nie ma już konieczności synchronizowania pomiędzy sobą tych trzech skrzyżowań.

bus

Po becikowe do MOPS-u

Dokończenie ze str. 1

O przyznaniu zapomogi decyduje data złożenia wniosku. Zgodnie z prawem wniosek złożony po terminie (maksymalnie 3 miesiące po urodzeniu dziecka) pozostają bez rozpatrzenia. I tak np., rodzice dzieci urodzonych 20 listopada 2005 r. będą mieli czas na złożenie wniosku tylko do 20 lutego br. Dodatkowe informacje można uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, al. 600-lecia 90, w Dziale Świadczeń Rodzinnych, tel. 0-46 863-14-81 lub 0-46 862-14-82.

Dla niezamożnych

Nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych

przewiduje także wypłatę 1 tys. zł jednorazowego dodatku za urodzenie dziecka, ale tylko tym mamom, których dochód w rodzinie na osobę nie przekracza 504 zł, a w rodzinach z dzieckiem niepełnosprawnym - 583 zł. Dotychczas becikowe dla najuboższych wynosiło 500 zł. Zmiana prawa oznacza, że najuboższe matki (około 140 w skali roku) dostaną nawet 2 tysiące zł. Pieniądze na ten cel są w budżecie MOPS.

Becikowe po raz trzeci?

Zmieniona ustawa o świadczeniach rodzinnych

umożliwia wszystkim gminom przyznawanie trzeciego, własnego becikowego w dowolnej wysokości, ale pod warunkiem, że je na to stać. Rada Miasta może zdecydować czy wprowadzić to świadczenie, w jakiej wysokości i dla kogo. Jednak nie wszystkie gminy chcą wypłacać trzecie becikowe, bo ich na to nie stać albo pieniądze na ten cel przeznaczone są na inne potrzeby - stypendia dla zdolnych dzieci, dożywianie w stołówkach itp. Samorządy argumentują, że i tak większość rodzin otrzyma dwa świadczenia z kasy państwowej.

Co dalej z oświatą rolniczą w Sochaczewie?

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie, bo taką nazwę od 1998 r. nosi popularny "ogrodnik", został utworzony przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, jako jedna z 48 najlepszych placówek w Polsce z misją kształcenia rolniczego młodzieży i dorosłych. Rola i możliwości Centrów miały wzrosnąć, zwłaszcza po wejściu do Unii Europejskiej. Aby zakwalifikować się do tego elitarnego grona, należało dysponować bardzo dobrze wykwalifikowaną kadrą i bazą dydaktyczną, gospodarstwem pomocniczym do szkolenia praktycznego, internatem oraz odrobiną szczęścia. Wkrótce jednak wszystkie takie placówki trafiły do samorządów powiatowych i zaczęły borykać się z mniejszymi czy większymi problemami.

Nasze sochaczewskie centrum obchodziło w ubiegłym roku 50 lecie. Była to wspaniała okazja do przypomnienia dorobku szkoły, wyekspozowania jej tradycji oraz wielopokoleniowych spotkań. Pomimo wyjątkowej misji finansowej, niezawodna kadra szkoły przygotowała uroczystości na typowym dla niej, bardzo wysokim poziomie.

Nastrój był podniosły, jednakże w kulturach liczni absolwenci z niemałą frustracją zaczęli mówić o styple, bo właśnie kilka dni wcześniej Starostwo sprzedało wielki majątek szkolny - pola gospodarstwa pomocniczego.

"Szkoda, wielka szkoda, ale może chociaż wyremontują szkołę, internat, w którym czuliśmy się jak w domu, zmodernizują gospodarstwo szkolne, które kończy wreszcie spłacać czyjeś długi" mówili z z troską inni.

Niestety, ostatnia sesja Rady Powiatu nie dała podstaw do optymizmu. Przyjęto uchwałę o zamiarze likwidacji internatu. Aby radni głosujący za likwidacją mogli spokojnie spać, przygotowano na uzasadnienie decyzji miazdzące argumenty ekonomiczne. Jednakże można z nimi bez trudu polemizować, podobnie jak z wieloma innymi informacjami finansowymi, które padły z ust pracowników Starostwa na dowód wielkiego zaangażowania w sprawę szkoły.

Komisja Oświaty "dojrzała" do tej brzemiennej w moim przekonaniu decyzji przez prawie cztery lata. Być może z tego powodu jej przewodniczący Pan Jerzy Krupa, widząc już koniec tej kadencji samorządu, z wielką determinacją i w emocjonalny sposób domagał się radykalnych działań. Dla mnie to niepojęte, bo obaj wiemy, jak wiele Pan Jerzy tej szkole zawdzięcza!

Radni powiatowi w bieżącej kadencji godzili się na duże dopłaty, głównie do kosztów osobowych, bez egzekwowania zdecydowanych działań naprawczych i ulepszenia infrastruktury, które mogłyby uzdrowić sytuację finansową internatu. A przecież od 1 maja 2004 r. są możliwości uzyskania środków unijnych na remonty i modernizację a nawet budowę nowych internatów szkolnych. Warunki zamieszkiwania były więc na coraz niższym poziomie, a zatem jest to jeden z powodów, że liczba uczniów w internacie zmalała do 13 osób. **Feralna trzynastka?**

Dyrekcja, nauczyciele, związek zawodowy szkoły nie godzą się na likwidację internatu.

Wszyscy rozumieją przesłanki ekonomiczne. Ale też wiedzą, że po zainwestowaniu w ciekawe kierunki nauczania jedyną szansą pozwalającą kontynuować tradycję i silić młodzież z poza powiatu (a wraz z nią pieniądze w subwencji oświatowej) jest posiadanie przez szkołę internatu, choćby niedużego.

Pracownicy Starostwa chętnie zadeklarowali możliwość utworzenia kilkunastu miejsc noclegowych. To dobrze, bo ta opcja też jest bardzo potrzebna, ale czy rodzice wysła swoje dziecko do szkolnego hotelu bez opieki wychowawczej i wyżywienia. Moim zdaniem tak naprawdę nie chodzi o pomieszczenia dla kilkunastu uczniów. Aby można było zmienić sposób użytkowania dotychczasowych obiektów

oświatowych, nie powinno być w szkole internatu. Starostwu wydają się być potrzebne, oprócz już częściowo zaadaptowanego pod biura budynku internatu żeńskiego, również świetlica (wykorzystywana jako sala konferencyjna oraz miejsce sesji powiatowych) i stołówka, będąca integralną częścią kuchni w internacie. Niewykluczone więc, że pieniądze ze sprzedaży pól pozwolą na realizację powstającej w głowach decydentów koncepcji!

Wkrótce będą się wazyć losy gospodarstwa szkolnego, gdyż znaczną jego część sprzedano.

Powołano zespół, który ma wypracować koncepcję restrukturyzacji gospodarstwa. Powinno być łatwiej niż z internatem, ponieważ Starosta sporządził i podpisał w 2003 r. promesę finansową dla szkoły oraz przyrzekł Ministrowi Rolnictwa w zamian za odrolnienie pól, że Starostwo uwzględni potrzeby szkoły po sprzedaży ziemi.

Podczas sesji padały argumenty, że rolnicze kierunki się skończyły. Nie ma chętnych. Moim zdaniem to zbyt powierzchowna diagnoza, a regres z jakim niewątpliwie mamy do czynienia w oświacie rolniczej jest przejściowym. Niech świadczą o tym przykład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Krzewowie, gdzie nie ma problemu z naborem młodzieży na kierunki rolnicze. Jeszcze dwa lata temu groziła mu likwidacja. Podobnie w Podzamczu Chęcińskim, gdzie

sytuacja również diametralnie zmieniła się na lepsze. W obu przypadkach internaty szkolne pomogły! Pracownicy Świętokrzyskiej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie mają wątpliwości, że ma to związek z dotacjami z Unii oraz wnioskami o przyznanie rent strukturalnych. Średnie wykształcenie rolnicze staje się jednym z warunków otrzymania pieniędzy.

Problemy oświaty rolniczej dostrzeżono już w poprzedniej kadencji Sejmu. Zwyciężyły jednak argumenty polityczne nad merytorycznymi. W poprzednim Senacie o szkoły rolnicze walczył obecny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To budzi nadzieję, że teraz będzie łatwiej.

Mam pełną świadomość, że mój głos w sprawie może niektórych irytować. Także i z tego powodu, że pracując w samorządzie miejskim wtrącam się w sprawy powiatowe. Pragnę zatem przypomnieć, że w poprzedniej kadencji samorządu poświęciłem oświacie powiatowej wiele troski. Nie zamierzam nikomu dokuczać, ale nie mogę milczeć widząc, że dorobek wielu osób, w tym w jakiejś części i mój, gdyż przepracowałem aktywnie prawie 20 lat w Zespole Szkół Rolniczych w Sochaczewie, może być przedmiotem krótkowzrocznych i szkodliwych dla tej placówki decyzji.

Pelen obaw o dalszy los szkoły,
Jerzy Żelichowski



2 stycznia wystartowała mazuwiecka edycja ogólnopolskiego konkursu "Zdrowym być" zorganizowanego przez Polską Grupę Farmaceutyczną oraz Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W dniach od 2 stycznia do 24 lutego w szkołach podstawowych działających na terenie województwa mazowieckiego odbędzie się konkurs plastyczny pod hasłem "Zdrowym być". Główną nagrodą jest dwutygodniowy wyjazd na kolonię lub rower. Honorowy patronat nad akcją objęli

Minister Edukacji Narodowej i Sportu oraz Minister Zdrowia. Patronat medialny nad mazuwiecką edycją konkursu - Gazeta Wyborcza.

Celem konkursu jest kreowanie i propagowanie właściwych postaw zdrowotnych wśród dzieci już od najmłodszych lat. Do udziału w nim zostały zaproszone wszystkie szkoły podstawowe z terenu województwa mazowieckiego. Uczniowie będą przygotowywać prace plastyczne, w których zaprezentują swoje zdolności oraz interpretację hasła przewodniego konkursu - "Zdrowym być". Spośród wszystkich przygotowanych prac grono pedagogiczne każdej ze szkół wybierze jedną i prześle ją na adres Tauber Promotion, ul. Gombrowicza 15, 01-682 Warszawa. Następnie jury wojewódzkiego finału konkursu wyłoni laureata. Otrzyma on w nagrodę wyjazd na kolonię lub rower, a wszystkie dzieci uczące się w tej samej, co zwycięzca szkole dostaną soki owocowe Kubus. Nagrodzona zostanie jedna osoba z województwa mazowieckiego i jedna z miasta Warszawy.

Pola czerwonkowskie widziane oczami przedsiębiorców

Lokalne media, wprowadzone w błąd nie wiadomo przez kogo, straszą Kupcami bezrobotnych, że nie znajdują pracy, ponieważ SPIKZS chce, żeby na polach czerwonkowskich powstała jedna hala. Bzdura - w "Uwagach dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczewa (Pól Czerwonkowskich)" z dn.16.01.2006r. złożonych do Urzędu Miasta nigdzie nie pada takie stwierdzenie.

Kupcy zaproponowali, żeby tereny od strony ul. Piłsudskiego, osiedla Milionerów, obiektów sportowych i planowanej drogi północ - południe, tj. kilka hektarów w samym centrum miasta, przeznaczone były pod budownictwo mieszkaniowe, w tym jednorodzinne. Przemawiają za tym względy dobrego sąsiedztwa, bliskość całej potrzebnej infrastruktury, która potani do budownictwo oraz to, że miasto powinno się zaokrąglić, a nie pozostawać wąską kieszka, która jest drogą w utrzymaniu i budowie infrastruktury potrzebnej miastu. Kilkusetletnie miasto nie powinno za bezcen wyzybywać się najlepszych terenów, żeby pokryć długi Starostwa Powiatowego - pola sprzedano za 20zł/m², podczas gdy w mieście działki w sąsiedztwie pól sprzedają

wane są za 100 do 200zł/m². Argument, że Sochaczew ma dużo terenów pod budownictwo i tych nie potrzebuje, jest błędny, ponieważ cały czas ma miejsce odpływ mieszkańców z Sochaczewa do sąsiedniej gminy, gdzie powstaje "Sochaczew bis". Gdyby jednak ta propozycja nie została przyjęta, Stowarzyszenie zaproponowało, aby powstające na tym terenie budynki miały co najmniej trzy kondygnacje naziemne, w tym jedną z obowiązkową funkcją mieszkaniową. Pozwoli to uniknąć budowy hal magazynowych i handlowych w centrum miasta.

Część przemysłową powinny stanowić tereny poza drogą północ - południe, na której może powstać wiele hal, w których wielu mieszkańców znajdzie zatrudnienie.

Przy decydowaniu o zabudowie władze powinny dbać o interes miasta widziany w szerszej perspektywie, a nie doraźny, własny interes.

Stowarzyszenie zaproponowało także udział sochaczewskich przedsiębiorców w zagospodarowaniu terenu. Co z tego wyniknie? - chyba nic, bo nie zostaną do tego dopuszczeni.

Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej

POWIATOWY TYBZIEŃ

Internatu nie będzie, szkoła nadal wisi



Na najdłuższej jak dotychczas w tej kadencji, bo prawie siedem godzin trwającej sesji Rady Powiatu, najwięcej czasu zajęło podjęcie decyzji w sprawie zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego w Howie oraz likwidacji internatu przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Ponieważ istnieje możliwość przejęcia szkoły przez ilowski samorząd, a sesja Rady Gminy, która o tym zadecyduje, odbędzie się 17 lutego, postanowiono odłożyć decyzję do czasu specjalnie w tym celu zwołanej sesji powiatowej, która odbędzie się 23 lub 24 lutego.

Dwugodzinna dyskusja, której ze względu na jej objętość i ilość argumentów nie sposób zrelacjonować na tych łamach dostatecznie, zakończyła się przyjęciem przez radnych uchwały o likwidacji internatu. Za przyjęciem uchwały było 11 radnych, przeciw 7, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Główne argumenty za utrzymaniem internatu to możliwość w przyszłości roz-

woju szkoły, jej tradycyjny charakter rolny i ogrodniczy, który kiedyś ściągał uczniów z dalekich nawet okolic. Utrzymywano, że likwidacja internatu to zamknięcie drogi dla młodzieży z dalekich i małych miejscowości. Były także projekty przeznaczenia na ten cel dużych pieniędzy, stworzenia internatu wraz z częścią hotelową, która mogłaby przynosić zyski, a internat z wysokim standardem mógłby ściągać więcej chętnych.

Zwolennikom tego stanowiska przypomniano, że koszty utrzymania internatu systematycznie rosną, i o ile w 2001 roku było 65 wychowanków, a koszt jednego wynosił 4.649 zł, to w roku 2006 jest ich aktualnie 8, a koszt jednego to 17.394 złote. Dopłata do subwencji wyniesie w tym roku 171.532 zł z pieniędzy powiatu. Liczba uczniów prawdopodobnie się na wiosnę, jak co roku, wydatnie zmniejszy, co wygeneruje kolejne koszty. Wszyscy zgodzili się natomiast na to, aby pozostawić te pomieszczenia

nadal do dyspozycji szkoły, w części mogą funkcjonować zmodernizowane miejsca noclegowe, część można przeznaczyć np. na klasopracownie z zakresu AGD, które to kierunki cieszą się dużą popularnością.

O dalszych losach i kierunkach zmian w ZS RCKU dyskutować będzie nadal wspólna komisja Zarządu Powiatu i szkoły, która przedstawi konkretne wnioski. W dyskusji przewinęło się wiele wątków ubocznych, do których na pewno będzie okazja powracać przy różnych okazjach.

Radni pytali o dalsze losy i aktualny stan prac przy lokalizacji DPS. Starosta Józef Gołębiowski poinformował, że jeszcze nie została podjęta ostateczna decyzja o nowej lokalizacji DPS, choć jest już kilka propozycji. Komplikuje się natomiast sprzedaż dotychczasowej siedziby, gdyż konserwator zabytków nadal nie wyduje zgody na wydzielenie części terenu zajmowanej przez innych mieszkańców. Mogą się także zgłosić spadkobiercy byłych właścicieli.

Poinformował też, że 9 lutego, po usunięciu wszelkich zauważonych usterek, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał zgodę na uruchomienie sklepu spożywczego KAUFMANN przy al. 600-lecia. Był to ostatni możliwy termin, po którym KAUFMANN mógłby wystąpić do powiatu o finansową rekompensatę za poniesione straty. Na uprawnienie tej decyzji jest 14 dni.

Do innych decyzji powróciemy w następnym wydaniu.

Andrzej Wach

Kulturalne finanse

Siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych to pieniądze przewidziane na rok 2006 dla powiatowej kultury i biblioteki. Dla Miejskiej Biblioteki Publicznej przewidziano dotację w wysokości 45 tys. zł na prowadzenie obowiązków związanych z zadaniami biblioteki powiatowej.

Pozostałe trzydzieści tysięcy złotych Zarząd Powiatu postanowił rozdzielić na imprezy ujęte w rocznym harmonogramie, przygotowywane zarówno przez Wydział Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa, jak i inne jednostki i organizacje - Fundację "Jesteśmy Razem", Miejski Ośrodek Kultury, Państwową Szkołę Muzyczną, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, szkoły, policję, harcerzy. Są to pieniądze na poziomie wykonania podobnych zadań w roku 2005.

W lutym odbędą się spotkania mające na celu wypracowanie wspólnej regionalnej polityki kulturalnej "Spotkajmy się na forum", w marcu konkurs recytatorski i plastyczny "Piękno przyrody w polskiej literaturze". Od lutego do kwietnia trwać będzie cykl prelekcji o tematyce historycznej. Konkursy matematyczne w szkołach odbywać się będą w marcu i kwietniu, w maju konkursy "Żyj zdrowo i bezpiecznie", w maju i czerwcu - konkursy edukacyjne języków obcych.

Jak zwykle w lipcu na wyjazdowy VII Edukacyjny Plenar Malarski uda się grupa uzdolnionej młodzieży z całego powiatu. Nowy rok szkolny rozpocznie się XXXII Mazowieckim Rajdem Szlakami Walk nad Bzurą i wernisażem

poplenerowym. Na październik przewidziano III Konferencję Edukacyjną "Sztuka - Wychowanie - Społeczeństwo", rok zakończy "Mazowieckie Przesłuchania Chopinowskie". Nie zabraknie organizacji imprez rocznicowych, kultuwających polską historię i tradycję, a cały rok trwać będzie konkurs fotograficzny "Najpiękniejsza jest moja Ojczyzna", mający na celu odkrywanie ciekawych zakątków naszego powiatu.

aw

Pieniądze dla spółek wodnych

Zarząd Powiatu wyraził zgodę na propozycję dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Andrzeja Ciołkowskiego. Jest to przyznanie spółkom wodnym pieniędzy z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na remonty i modernizację sieci melioracyjnych. Z uwagi na dużą liczbę zadań mogących otrzymać dofinansowanie z PFOŚiGW Zarząd przyjął stanowisko określające priorytety w tym zakresie.

Bezpłatna pomoc dla niepełnosprawnych

Warszawskie Centrum Usług Doradczych Dla Osób Niepełnosprawnych (CUD) - e-mail: konsultacja@idn.org.pl, tel/faks 0 22-848-98-91, Warszawa, ul. Narbutta 49/51 pon.- pt. 9:00-15:00.

W ramach konsultacji można zasięgnąć rady doradców - zawodowego (ocena posiadanych predyspozycji, możliwości i aspiracji zawodowych, wybór drogi zawodowej, dobór szkolenia zawodowego, oferta bezpłatnych szkoleń dla osób niepełnosprawnych, zdo-

bycie potrzebnych narzędzi, czyli dokumentów aplikacyjnych, umiejętności autoprezentacji itp.), prawnika (pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, dotyczących zaniedbanych spraw urzędowych i prawnych, prawo pracy itp.) oraz psychologa (podniesienie wiary we własne możliwości związane z pracą zawodową, przełamywanie barier psychologicznych utrudniających poszukiwanie pracy m.in. niskiej samooceny, braku wiary we własne możliwości, strachu przed wyjściem z domu i usamodzielnieniem się).

Blisze informacje w Centrum Usług Doradczych dla Osób Niepełnosprawnych (CUD) - e-mail: konsultacja@idn.org.pl, tel/faks 0 22-848-98-91, Warszawa, ul. Narbutta 49/51 pon.- pt. 9:00-15:00.

Andrzej Wach

Okradli złodziei

Zdawałoby się, że we własnym gronie nie powinno zdarzyć się nic przykrego, ale w dzisiejszych trudnych czasach często okazuje się, że swój potrafi okraść swojego, tak jak to miało miejsce w jednej ze złodziejskich paczek.

Znali się od wielu lat, razem chodzili na "szaber", a gdy sprzedali skradziony towar, przeważnie w punktach skupu złomu, kupowali tanie wina, które wypijali w krzakach nad rzeką. Czasami, gdy trunku spożyli za dużo, przypominali sobie stare urazy i lekko się poturbowali, by na drugi dzień kupić kolejne wino i opróżnić je na zgodę. Zнали całe swoje osiedle, wiedzieli o wszystkich niezamieszkałych budynkach i komórkach i co z nich można wynieść. Nie gardzili niczym, co nadawało się do sprzedaży.

Zdarzyło się pewnego razu, że w jednej z niezamieszkałych posesji znaleźli ogromny silnik. Ważył ponad 200 kg, ale po jego rozbiórce spodziewali się uzyskać kilkadziesiąt kilogramów miedzianego drutu. Na wózku przeciągnęli go kilkaset metrów i schowali w okolicach mostu. Następnego dnia rano mieli przyjść i go rozebrać.

Ogromne było ich zdziwienie, a później wściekłość, gdy okazało się, że "ich" silnik zniknął, ktoś go ukradł. Nie potrafili pogodzić się ze stratą. Przecież tyle się napracowali, aby go wynieść z budynku, a później przewieźć nad rzekę, a teraz "jacyś złodzieje ukradli ich własność".

Przez kilka dni "weszli", ale niczego nie mogli się dowiedzieć, aż któregoś dnia jeden z ich współników w pobliskim barze zaczął stawiać wszystkim znajomym piwo. Zastanawiali się, skąd miał na to pieniądze. Po zamknięciu lokalu wyszli razem z nim. Po przejściu kilkudziesięciu metrów padło pytanie: "gdzie jest nasz silnik", a później posypał się grad ciosów. Po użyciu takich argumentów znajomy przyznał się do kradzieży i powiedział, kto mu w tym pomógł. Następnego dnia "lekcje samorządności" otrzymali również pomocnicy. Nikt nie zgłosił pobicia na policję. Rany opatrzywały im rodziny. Połowę pieniędzy za silnik mają zwrócić. Gdy wyzdrowieją, kraść będą znowu razem.

J.W.

Powraca głośna sprawa tajemniczego zniknięcia

ŻADNEGO ZNAKU ŻYCIA



Marzena Cichocka, zam. Sochaczew ul. Bartnicza 6, córka Czesława i Marianny z domu Marciniak. Zaginęła 28/29 maja 1999 r. W dniu zaginięcia miała 22 lata, ubrana była w jasne jeansowe spodnie i koszulę w tym samym kolorze, buty czarne, kryte, na grubych podszewkach i wysokich obcasach.

KONTAKT tel. (0-46) 863-52-58 lub KPP w Sochaczewie.

Mija siódmy rok od zaginięcia 22-letniej dziewczyny zamieszkałej w Sochaczewie. W 1999 r. jej zdjęcie i opis zdarzenia przekazały gazety lokalne i telewizja. Od tamtych wydarzeń nie ma żadnej wiadomości na jej temat. Matka zaginionej żyje jednak nadzieją, że jej córka znajdzie się żywa i czeka cały czas na jakikolwiek od niej znak. Zdarzenie miało miejsce w nocy z piątku na sobotę 28/29 maja 1999 r. Marzena C. pracowała w Żyrardowie i tego dnia miała drugą zmianę. Gdy jechała do pracy, powiedziała rodzicom, że po zakończonej zmianie wybierze się jeszcze na dyskotekę w Żdżarowie.

Do Żyrardowa przyjechał po nią jej chłopak wraz z kolegą. Dziewczyna wsiadła z nimi do samochodu, co widziały jej koleżanki z pracy i odjechała.

Gdy później zaczęto odtwarzać, co tego wieczoru cała trójka robiła, okazało się, że byli w barze w Młodziszynie, a później zostali zatrzymani

przez patrol policyjny pomiędzy miejscowością Helenka a Chodakowem. Według zeznań obu kolegów, którzy z nią tego wieczoru przebywali, wsiadła ona przed sklepem LUX przy ul. Pokoju do białego peugeota i od tej pory wszelki ślad po niej zaginął. Czy kierowca peugeota był jej znajomym, nie wiadomo, tak jak nie jest do końca wyjaśnione, dlaczego nie pojechali na dyskotekę do Żdżarowa tylko do Młodziszyna, a później pod sklep LUX. Rodzice dziewczyny zgłosili jej zaginięcie w poniedziałek i od tej pory, pomimo prowadzonych poszukiwań, którymi objęto cały kraj, sprawa nie posunęła się naprzód.

Nie znaleziono ani jej żywej, ani ciała. Pod koniec lipca 1999 r. wędkarz w Pręstawicach zauważył skrzynię wyrzuconą przez wodę na brzeg rzeki. Gdy ją otworzył, ujrzał koszmarny widok. Wewnątrz znajdował się tułów kobiety, bez głowy i rąk, owinięty w dwa worki foliowe i koc. Skrzynia była obciążona kamieniami. Z początku przypuszczano, że może to być korpus zaginionej w maju dziewczyny, ale dokładne badania genetyczne wykluczyły tę hipotezę. Rodzice przez lata próbowali różnych metod jej odnalezienia.

Byli u jasnowidzów, wyznaczyli pokazań sumę pieniędzy jako nagrodę za jej odnalezienie. Wystąpili również w programie telewizyjnym "Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie", byli w fundacji Krzysztofa Orszagha, która pomaga ofiarom zbrodni, ale i tam nie uzyskali żadnej informacji.

Młoda kobieta przepadła jak kamień w wodę i nikt w całym kraju nie potrafi powiedzieć, co się z nią mogło stać.

Matka zaginionej wciąż wierzy, że córka żyje i może kiedyś się odnajdzie, gdyż jasnowidze nie potwierdzili jednoznacznie jej śmierci. Dlatego zwraca się ponownie do wszystkich, którzy mogli widzieć ją tej nocy i być może zapamiętali jakieś szczegóły, które pomogą rozwiązać zagadkę zniknięcia dziewczyny.

J.W.

Dzwonili do nas

Interwencja

przyniosła skutek

Jestem mieszkanką ulicy Stajszka, która w zeszłym tygodniu dzwoniła w sprawie nieodśnieżonego chodnika przy działce poprzedzającej siedzibę Caritasu. Chciałam powiedzieć, że wasza interwencja odniosła skutek, chodnik został oczyszczony z lodu i śniegu i wygląda już zupełnie przyzwoicie. Ja oraz moi sąsiedzi mamy nadzieję, że tak będzie już przez cały czas.

A swoją drogą ciekawa jestem, jakiego sposobu użyła redakcja, aby zmobilizować właściciela działki do działania, bo mieszkańcy niejednokrotnie sygnalizowali problem radnym miejskim i różnym instytucjom, bez efektów.

Jeszcze raz dziękuję redakcji za skuteczność.

Czytelniczka

Od redakcji:

Milo nam, że nasze interwencje przynoszą skutek, a co do sposobów perswazji, to nie ma tu żadnej tajemnicy. Należało tylko ustalić właściciela działki i wykonać do niego telefon. Czasem tylko tyle wystarcza, aby załatwić sprawę.

(s)

Zmień numer

Korespondencja sąsiada dostarczona pod nasz adres - z taką sytuacją spotkało się z pewnością wielu z nas. Tego rodzaju pomyłki zdarzają się nagminnie, ale niekoniernie wynikają one z błędu listonoszy.

Jak mówi Ewa Rybacka, podinspektor Wydziału Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta, za nieporozumienia w postaci odbierania nie swojej korespondencji czy przyjmowania obcych znajomych odpowiadają też sami mieszkańcy, którzy lekceważą obowiązek zmiany numeru porządkowego swojej posesji. "Coraz częściej przyjmujemy interwencje od poirytowanych mieszkańców skarżących się na swoich sąsiadów, którzy tabliczek jeszcze nie zmienili. Efekt jest taki, że kilka działek ma ten sam numer, jak np. przy ul. 15 Sierpnia - mówi Ewa Rybacka. - Ostatnio zadzwoniła też do nas mieszkanka ul. Smolnej, która zmieniła już numer, a której działka ma ten sam numer porządkowy co kilka posesji, których właściciele tego obowiązku jeszcze nie dopełnili.

Kobieta, przytaczając konkretny przykład, podkreślała, że konsekwencje takiego stanu rzeczy mogą okazać się nawet tragiczne. Właśnie z powodu tej samej numeracji kilku posesji, w środku nocy dwa razy podjechało pod jej dom pogotowie, które błędnie przez dłuższy czas w poszukiwaniu chorego, jak się okazało, jednego z mieszkańców ulicy" - dodaje.

Procedura zmiany numeracji nie jest niczym nowym, w końcu ciągle budujemy domy, dzielimy działki, a to sprawia, że dotychczasowa numeracja staje się nieaktualna. "Zdarza się, że wymiana dotyczy całych ulic, zwłaszcza tych starych. Tak było w przypadku ul. Smolnej, na której znajdowały się posesje "ponumerowane" wiele lat temu. Uporządkowaniem numerów zajęliśmy się tam w 2004 roku. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury na zawieszenie tabliczki z nowym numerem każdy właściciel posesji ma 14 dni. Niestety, do dziś, np. na ul. Smolnej, są tacy, którzy mieszkają pod starym

numerem od 2 lat" - mówi podinspektor Ewa Rybacka.

Na razie ignorancja niektórych właścicieli posesji nie skończyła się poważniejszymi konsekwencjami. Lekceważenie przepisu może jednak skutkować karą grzywny do 250 zł lub nagana. Tymczasem zmiana numeru nie jest skomplikowaną procedurą. Po otrzymaniu pisma z UM o przyznaniu nowego numeru porządkowego działki, wystarczy zmienić tabliczkę oraz wymienić dowód osobisty. Po przedstawieniu pisma z urzędu wzywającego do zmiany numeru, taka osoba nie poniesie żadnych kosztów wymiany dowodu. Z kolei w przypadku nowo wybudowanego domu należy zgłosić się po numer działki do Wydziału Gospodarki Gruntami wraz z aktem notarialnym, czyli dokumentem własności i inwentaryzacją powykonawczą budynku.

(m)

KOMUNIKAT

Wójt Gminy w Sochaczewie o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80 poz. 717, z późniejszymi zmianami), w związku z art. 10§ 1, art. 61 § 1 i § 4 oraz art. 73 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tekst jednolity w Dz. U. z 2000r. nr 98 poz. 1071, z późniejszymi zmianami) **zawiadamiam**, że na wniosek Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, 00-078 Warszawa, ul. Piłsudskiego 9, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla przedsięwzięcia obejmującego **budowę budynku usługowego, zmianę sposobu użytkowania istniejącego budynku gospodarczego i jego rozbudowę na budynek użyteczności publicznej o funkcji gastronomiczno-turystycznej i usług kultury, zmianę sposobu użytkowania istniejącego budynku administracyjnego na budynek mieszkalno-użytkowy (apartamenty gościnne z zapleczem), budowę (lub adaptację istniejącego) budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na mieszkanie służbowe, budowę obiektów gospodarczych zaplecza ogrodnictwo-gospodarczego, budowę obiektów estrady zewnętrznej z zapleczem, budowę mostka nad rzeką Utratą, budowę sanitariatów, budowę sieci kanalizacyjnej i nawodnieniowej oraz budowę instalacji oświetleniowej, nagłośnieniowej i systemu monitoringu dla Muzeum Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli na działkach nr ewid. 30, 31, 32 i 33 w Żelazowej Woli w Gminie Sochaczew.**

W ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu można w Urzędzie Gminy w Sochaczewie pokój nr 25 w godzinach 8.30-15.00 zapoznać się z aktami sprawy oraz zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Wójt gminy Sochaczew
Miroslaw Orliński

ZS-262

Z KRONIKI POLICYJNEJ

08.02.
Ok. godz. 8.20 w miejscowości Janaszówk, gm. Sochaczew, na terenie jednej z posesji, pojawiły się trzy kobiety i jeden mężczyzna (wszyscy narodowości romskiej), którzy po odwróceniu uwagi właściciela pod pozorem sprzedaży kocy, skradli z mieszkania 530 zł.

Ok. godz. 17.40 na ul. Wojska Polskiego dwóch nieznanymi sprawców, idące ulicą 67 - letniej mieszkanki Sochaczewa skradło torebkę. Sprawcy oddalili się w nieznanym kierunku.

09.02.
W tym dniu wydarzyło się u nas 8 kolizji drogowych i zatrzymano 1 nietrzeźwego rowerzystę.

10.02.
W godzinach południowych nieznanymi sprawcami skradli rower o wartości 100 zł.

11.02.
W tym dniu wydarzyło się aż 13 kolizji drogowych.

12.02.
W nocy nieznanymi sprawcami wyrwali kłódkę z drzwi do piwnicy w jednym z bloków przy ul. Broniewskiego. Skradli z jej wnętrza ławkę do ćwiczeń o wartości ok. 300 zł.

i inne przedmioty o łącznej wartości 955 zł.

Ok. godz. 15.00 w pociągu w rejonie stacji Seroki - Teresin nieznanymi sprawcami, grożąc mieszkańcom Sochaczewa wyrzuceniem z pędzącego wagonu, zmusił go do oddania telefonu komórkowego o wartości 300 zł.

W tym dniu odnotowano również 3 kolizje drogowe i zatrzymano 1 nietrzeźwego kierującego samochodem.

12.02.
W nocy nieznanymi sprawcami wyrwali kłódkę z drzwi do piwnicy w jednym z bloków przy ul. Broniewskiego. Skradli z jej wnętrza ławkę do ćwiczeń o wartości ok. 300 zł.

podinsp. Krzysztof Sylwestrzak
Zastępca Naczelnika
Sekcji Prewencji
KPP w Sochaczewie



JAN WASILEWSKI

SZPITAL CZYLI SPÓŁKA?

Z dyrektorem sochaczewskiego szpitala, Michałem Milczarkiem rozmawia Sławomir Burzyński



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

- Zarząd Powiatu przeznaczył z tegorocznej rezerwy budżetowej 303 tys. zł na lądowisko dla samolotów ratunkowych obok szpitala...

- Lądowisko to bardzo kosztowna inwestycja, więc te 300 tys. zł to tylko konieczny wkład własny, jak można by rzec, konieczny przy ubieganiu się o środki unijne. Konkretnie mamy zamiar wystąpić do tzw. Programu Norweskiego. Jednym z istotnych warunków w tych staraniach jest fakt, aby 15 proc. środków zostało zagwarantowane z budżetu jednostki samorządu terytorialnego. I to jest właśnie te 15 procent. Ale droga do lądowiska jest jeszcze daleka, bo nie została nawet ogłoszona edycja tego programu. Wtedy dopiero złożymy stosowny wniosek. Ponadto wymaga to dostosowania oddziału ratunkowego do wymogów unijnych.

- Czyżby nie był on dostosowany?

- Chodzi o pewną przebudowę oddziału, na przykład wymagane jest zamknięcie pomieszczenia na karetki, w którym następuje wyładunek chorych. Ponadto nie mamy obszaru segregacji pacjentów, no i, oczywiście, nie mamy lądowiska. Spełniamy natomiast wy-

mogi organizacyjne dotyczące takich oddziałów. Suma sumarum, wydaje się, że jeśli wszystko dobrze pójdzie, to rok 2007, jako moment rozpoczęcia prac, jest terminem optymistycznym. Obecnie samoloty przylatujące po chorych muszą lądować na Bielicach, gdzie dozwolimy ich karetkami. Jakis czas temu lądowały obok szpitala, ale właściciel przylegającej działki postawił betonowe słupy stwarzające zbyt duże ryzyko lądowania.

- W styczniu podobno miała wpłynąć z Narodowego Funduszu Zdrowia ostatnia rata na realizację słynnej ustawy 203, czy te pieniądze szpital otrzymał?

- Miała wpłynąć w grudniu i wpłynęła, i sprawa związana z pożyczką na zabezpieczenie konsekwencji płacowych tej ustawy została w naszym szpitalu zakończona, pieniądze wypłacone. Zrealizowano umowy z 497 pracownikami, którzy je podpisali. 250 osób takich ugod nie podpisało, i tym osobom należność ta została wypłacona według takiej metodologii, jaką postuluje się Ministerstwo Zdrowia i inne szpitale w Polsce.

- Niezakończone są jednak sprawy w sądzie.

- To prawda, ale to wynika z rozbieżnych interpretacji tej ustawy. Ustawa bowiem sugerowała ciągłość podwyżki, Sąd Najwyższy jednak wydał opinię, że można ją wypowiedzieć i takie działania zostały dokonane. Spór dotyczy zaś metodologii liczenia wynagrodzeń i jeżeli interpretacja skarżących się utrzyma, będą to dla szpitala skutki finansowe rzędu 8 mln zł, co grozi utratą możliwości wypełniania funkcji statutowych. I jest to groźba całkiem realna, tym bardziej, że zaangażowały się w tę sprawę firmy i prawnicy spoza Sochaczewa, którym los tutejszego lecznictwa jest, jak sądzę, obojętny.

- Jeśli jesteśmy przy pieniędżach, chciałbym spytać o kontrakty. Pan podpisał je z NFZ na pół roku. Jaka jest dalsza perspektywa dla szpitala?

- Wszystko zależy od Ministerstwa Zdrowia i posłów w Sejmie. Kontrakty podpisałyśmy na pół roku, podobnie jak inne szpitale z terenu Mazowsza, bowiem w wyniku niekorzystnego dla nas rozdziału środków, oddział maziowiecki otrzymał mniej pieniędzy na leczenie pacjentów. Zaproponowano nam kontrakty w wysokości 90 proc. zeszlorzecznych stawek, na co nie mogliśmy przystać, i po burzliwych negocjacjach, na pierwsze półrocze stawki zostały ujednolicone dla wszystkich szpitali na Mazowszu, na czym my akurat zyskałyśmy. Obiecano nam, że w drugim półroczu Mazowsze dostanie więcej środków. Więc czekamy.

- Co pan sądzi o propozycji radnego Zdzisława Tyminskiego, który na sesji Rady Powiatu zgłosił projekt przeniesienia DPS-u z Gawłowskiej, o której to sprawie ostatnio głośno, właśnie do szpitala?

- Uważam, że byłoby to niecelowe. Zbyt drogo kosztowałyby dostosowanie pomieszczeń, które spełniałyby wymogi takiego ośrodka, a poza tym otoczenie tego szpitala nie jest specjalnie atrakcyjne. A przecież pobyt w takich ośrodkach jest

płatny, więc ludzie na pewno woleliby przebywać w miejscach, gdzie są lepsze warunki, gdzie jest park czy ogród, gdzie jest miejsce do intymności i spokoju, a o to w szpitalu trudno.

- Ostatnio wiele się mówi o prywatyzacji szpitali jako drodze dla zadłużonej służby zdrowia, co pan sądzi na ten temat?

- Przede wszystkim szpital działający w formie publicznego ZOZ-u nie może zostać sprywatyzowany, gdyż jest to forma zarejestrowana wyłącznie dla instytucji publicznych. Natomiast część szpitali w Polsce przekształca się w spółki prawa handlowego, które jednak zostają nadal własnością publiczną. I prawdę mówiąc, przy obecnym systemie finansowania ochrony zdrowia, nie widzę możliwości pozyskania prywatnego inwestora strategicznego. Nie ma też takich pozytywnych przykładów w Polsce. Spółka prawa handlowego, z uwagi na przepisy według których funkcjonuje, nie może dopuścić na przykład do zadłużania się. Inna korzyść przejścia szpitala na tę formę zarządzania to fakt, że z tym momentem przerywa się pewien ciąg zaszczytów prawnych, a więc, nie wdając się w szczegóły, zakład startuje z czystym kontem, bez narosłych przez lata długów. Dzięki temu oczyszcza się pole do rozwoju placówki. Dlatego uważam, że przekształcenie również sochaczewskiego szpitala w spółkę prawa handlowego byłoby pożądane.

Uczelnia znów na prawie

Państwowa Komisja Akredytacyjna przy Ministerstwie Edukacji i Nauki podjęła decyzję o przywróceniu sochaczewskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu uprawnień do prowadzenia studiów na kierunku "zarządzanie i marketing".

Przypomnijmy, że już z górą dwa lata temu sochaczewska uczelnia popadła w kłopoty, o czym pisaliśmy wielokrotnie, podkreślając racje szkoły, które od początku wydawały się przekonujące. Niestety we wrześniu 2004 r., ta sama komisja akredytacyjna, choć w innym składzie, postawiła szkole szereg zarzutów, a minister jakiś czas potem wydał decyzję o cofnięciu uprawnień. I choć zarzuty wyglądały na tendencyjne, władze szkoły widząc nieprzejednanie urzędników, zastosowały się do uwag, co po wielomiesięcznych zabiegach przyniosło efekt. Minister zmienił swoją decyzję o cofnięciu na zawieszenie uprawnień i zobowiązał szkołę do złożenia stosownych dokumentów. A więc kompletu dokumentów dotyczących kadry, godzin, zajęć dydaktycznych, zabezpieczenia lokalowego, bibliotecznego i wszystkich innych, tak, jakby szkoła występowała o nowy kierunek. Po ich sprawdzeniu komisja akredytacyjna wystąpiła z wnioskiem do ministra edukacji o przywrócenie szkole uprawnień. Teraz należy czekać tylko na podpis ministra, co zapewne nastąpi niebawem.

Wreszcie wszyscy, zarówno kadra jak i studenci, mogą odetchnąć z ulgą. Zwłaszcza ci, którzy zostali przyjęci do szkoły we wrześniu ubiegłego roku, kiedy jeszcze nie było prawomocnej decyzji o cofnięciu i zawieszeniu



uprawnień. Sytuacja ta sprawiła, że w październiku rozpoczęło naukę na pierwszym semestrze ok. 280 studentów. Wielu z nich nie wytrzymało jednak niepewności, co dalej z uczelnią i ich studiami, i ok. 80 z nich przeniosło się do innych szkół.

Ci jednak, którzy zostali, dziś są zadowoleni. Uczelni nic już nie grozi a oni mają pewność, że po licencjacie będą kontynuować studia magisterskie na Wydziale Uniwersytetu Warszawskiego, który w sochaczewskiej siedzibie Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu utworzył swoją filię. A jak twierdzi dziekan Tomasz Jerzy Cwiek, coraz więcej jest telefonów, od tych, którzy odeszli, że chcieliby wrócić. I jak słyszymy, szkoła nie będzie stawiała przeszkód takim osobom.

bus

Nadzwyczajna sesja w Teresinie

Wieczór za 6 tys. zł 32 gr

Taką kwotę zapłacili teresińscy podatnicy za zorganizowanie przez klub "Praca i uczciwość" nadzwyczajnej sesji. Na sali obrad i w kuluarach często padało pytanie: jaki efekt miała przynieść ta debata? W miarę upływu czasu odpowiedzi mnożyły się... Przewodniczący Rady Gminy musiał tę sesję zwołać. Obliguje go do tego ustawa. Do przyjęcia (bądź odrzucenia) była tylko jedna uchwała: "Przyjęcie protokołu z kontroli przeprowadzonej przez członka komisji rewizyjnej rady gminy Teresin, Szymona Drzazgę, w ramach zgłoszonego zdania odrębnego do protokołu, dotyczącego kontroli problemowej w zakresie wykonywanych w 2005r. inwestycji drogowych w miejscowościach: Maszna, Paski Stare, Topołowa Pawłówek, Skrzewów, Mikołajew, Teresin - ul. Dębowa, ul. Brata Cherubina, ul. Graniczna".

Obszerne opracowanie Szymona Drzazgi zawiera też wnioski, m.in.:

Skierowanie do prokuratury doniesienia na wykonawców budowy dróg, w związku z usiłowaniami zagarnięcia na szkodę gminy Teresin kwoty 179.195,59 zł.

Rozpatrzenie przydatności Marka Misiaka do sprawowania funkcji kierownika referatu inwestycji i zamówień publicznych.

Stwierdzenie braku nadzoru ze strony wójta gminy Teresin.

W związku z nie naliczeniem kar umownych, skierowanie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wójta gminy Teresin, oraz inne.

Przedstawiona została też pisemna opinia nieobecnego (wyjazd na szkolenie) wójta Marka Olechowskiego, w której nie zgodził się od z żadnym zarzutem raportu Szymona Drzazgi.

Na pytania odpowiadał też szef gminnych inwestycji. Marek Misiak tłumaczył radnym ogromny zakres obowiązków,

który musi wykonywać tylko z jednym pracownikiem. Przyznał, że zaufał wykonawcom. Teraz wyciągnął wnioski i każdemu inwestorowi i wykonawcy będzie się uważnie przyglądał.

Sama dyskusja była niezwykle emocjonalna. Sięgano nawet do nieprawidłowości sprzed lat. W końcu, w głosowaniu, odrzucono uchwałę będącą raportem radnego Drzazgi. Z 14 obecnych radnych 7 było "za", 7 przeciw.

Można zadać sobie kilka pytań:

- Czy nie można było poczekać do najbliższej sesji, aby skomentować projekt komisji rewizyjnej i przedstawić zdanie odrębne Szymona Drzazgi oraz podjąć stosowną uchwałę?

- Może czas do najbliższej sesji wskazałby nowe fakty, po działaniach prokuratorskich?

- Czy dotychczasowy przebieg zdarzeń (szybka interwencja wójta, ekspertyza, ukaranie winnych, skierowanie sprawy do prokuratury) wymagał dodatkowej debaty?

- Czy wnioskodawcy nie uwzględnili, że gmina nie utraciła na tym konflikcie nawet złotówki, wyegzekwowała i wyegzekwuje wszystkie należności?

Na czwartkową sesję przyszli prawie wszyscy radni i sołtysi. Wszystkim trzeba było zapłacić sowite diety, a są one w Teresinie naprawdę wysokie. Jak obliczył jeden z gości sesji - ten wieczór kosztował podatników gminy Teresin 6 tys. zł 32 gr.

Nadzwyczajne sesje zwoływane są w szczególnych przypadkach, np. gdy mija termin podejmowania uchwał korzystnych dla gminy. Tym razem można było odnieść wrażenie, że uczestniczy się w przedwyborczym wiecu.

Radni klubu "Praca i uczciwość" zrobili wielką rzecz dla swojej gminy. Wykryli nieprawidłowości, dzięki czemu uchronili gminę przed oszustami.

W miniony czwartek jednak zorganizowali kosztowną sesję, wbrew programowi "Tania gmina". Do wyborów samorządowych trzeba się więc "trzymać za kieszeń".

Zbigniew Bonalski

Listy do redakcji

Policjanci znaleźli mój rower

Pod koniec grudnia 2005r. skradziono mi rower, którym przyjeżdżałam do pracy. Stawiałam go, jak zwykle zabezpieczając, w kamienicy przy ul. Wąskiej. Co prawda zgłoszenie zostało przekazane na policję, ale, szczerze mówiąc, nie liczyłam na to, że odzyskam zgubę.

Jakie więc było moje zdziwienie, kiedy w ubiegłym tygodniu odwiedzili mnie w pracy policjanci, przyprowadzając ze sobą rower. Okazało się, że to moja zguba sprzed kilku tygodni.

Jestem bardzo wdzięczna policji, a zwłaszcza starszemu posterunkowemu Marcinowi Izydorkowi i młodszemu aspirantowi Grzegorzowi Łukawskiemu, którzy, jak słyszałam, musieli się sporo namodzić, aby rower odzyskać. Podobno odwiedzili różne podejrzane miejsca, rozpytywali ludzi i w końcu ich praca przyniosła efekty.

Jeszcze raz dziękuję, a mieszkańców, którym giną różne przedmioty, zachęcam, aby zgłaszali to na policję. Być może i oni odzyskają skradzione rzeczy.

Czytelniczka

Stokrotka

Jesteśmy nowoczesną firmą handlową, zatrudniającą ponad 2000 osób, należącą do jednej z największych, notowanych na giełdzie, polskich firm dystrybucyjnych. Prowadzimy detaliczną sprzedaż artykułów spożywczych w supermarketach zlokalizowanych na terenie całej Polski.

Więcej informacji o firmie można znaleźć na stronie www.stokrotka.pl

W związku z dynamicznym rozwojem firmy stale tworzymy nowe miejsca pracy. Obecnie poszukujemy w Sochaczewie kandydatów na stanowiska:

KIEROWNIK SUPERMARKETU ZASTĘPCA KIEROWNIKA

Zadaniem osób zatrudnionych będzie kierowanie zespołem pracowników i zarządzanie jednostką handlową.

Oferujemy: ● motywujące wynagrodzenie uzależnione od wyników ● pracę w przyjaznej atmosferze ● możliwość rozwoju zawodowego i awansu w strukturach firmy.

Wymagania: ● wykształcenie minimum średnie ● umiejętność obsługi komputera ● dyspozycyjność ● zaangażowanie ● odporność na stres i dobra organizacja pracy ● predyspozycje kierownicze ● mile widziane doświadczenie w pracy o podobnym charakterze.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie listu motywacyjnego oraz CV z aktualną fotografią na adres: Stokrotka Sp. z o.o., ul. Mełgiewska 7-9, 20 - 952, Lublin lub praca@stokrotka.pl prosimy o **zaznaczenie w tytule przesyłki nazwy miasta**. Informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Prosimy o umieszczenie klauzuli: "Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Stokrotka w celu realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 o Ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw Nr 133 Poz. 883)".

Najnowsze badania archeologiczne w Sochaczewie (1)

W POSZUKIWANIU ZAGINIONEGO RATUSZA

Zima, szczególnie taka jak ostatnio, jest w naszym polskim klimacie okresem, w którym topata i szpachelka archeologa odkładane są w najdalszy kąt. Nie znaczy to jednak, że jest to dla archeologa czas przysłowiowego "zimowego snu". Prowadzone w sprzyjającym okresie wiosenno-letnio-jesiennym prace wykopaliskowe przynoszą zazwyczaj prawdziwe stopy materiałów archeologicznych, które przez całą obecną niekorzystną porę roku zapewniają mnóstwo pracy przy ich konserwacji, inwentaryzacji i opracowywaniu. Zima jest też dobrym okresem do przemyśleń i pierwszych podsumowań przeprowadzonych badań, jak również czasem formułowania planów badawczych na przyszłość.

Ubiegły rok w Sochaczewie był pod względem ilości prowadzonych prac archeologicznych rekordowy. Nie licząc bowiem niewielkich zakresów nadzorów archeologicznych przy różnego rodzaju inwestycjach budowlanych, zdołano zrealizować z ramienia Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą programy aż trzech stacjonarnych badań wykopaliskowych. Eksplorowano relikty dawnego ratusza miejskiego na pl. Kościuszki, pozostałości kościoła z klasztorami siostr dominikanek przy ul. Warszawskiej, jak również pradziejowe cmentarzysko ludności kultury grobów kłozowych w Chodakowie - Zwierzyńcu. Wyniki powyższych badań zostaną pokrótce przedstawione w niniejszym cyklu.

Na pierwszy ogień prowadzone już drugi kolejny sezon prace wykopaliskowe w centralnej części sochaczewskiego Rynku. Badania, którymi kierował piszący te słowa, a finansował Urząd Miejski w Sochaczewie, miały na celu eksplorację relikwów dawnego ratusza miejskiego z końca XVIII - początku XIX w., którego część południową zadokumentowano w sezonie 2004. Prace o charakterze ratowniczym wyprzedzają przygotowywaną do realizacji przez Urząd Miejski koncepcję modernizacji i zagospodarowania Rynku.

Wiadomości historyczne dotyczące omawianej budowli są bardzo enigmatyczne. Krótki, acz jednocześnie najpełniejszy ze wszystkich, opis ratusza pozostawili po sobie urzędnicy królewscy, dokonujący w 1789 r. rutynowej lustracji dóbr monarszych województwa rawskiego, w którego skład wchodziła wówczas ziemia sochaczewska. Dowiadujemy się z niego, że ratusz wymurowany "przed lat dwiema", czyli w 1787 r., był budynkiem piętrowym, w którym "na dole znajdują się 3 sklepy i szynkownia, izba na górze do sądów ziemskich i miejskich porządna i przy niej archiwum miejskie. Na drugiej stronie 3 izby do sklepów należące, środkiem sień, gdzie schody oraz wieża miejska, spodem więzienie na kryminalistów

i piwnice pod resztą". Z kolei w zachowanej do dziś urzędowej ankiecie wypełnianej w latach 1793-1794 przez władze miejskie Sochaczewa dla zajmujących miasto po II rozbiore Prusaków czytamy, że ratusz był masywnym budynkiem, który mieścił magistrat i salę obrad, pozostałe zaś 4 izby były w posiadaniu starosty, który dzierżawił je na własny rachunek. Według wypełniających ankietę, z wyjątkiem piwnicy, pod ratuszem nie było więzienia, przy budowlu znajdowała się natomiast studnia. W nieokreślonym czasie i niewyjaśnionych okolicznościach budynek ratusza przeszedł tymczasem w prywatne ręce niejakej R. Kentrzyńskiej, która w podaniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Księstwa Warszawskiego z dnia 5 maja 1810 r. skarży się, iż: "Za dozwoleniem Władz Administracyjnych mieszczanie sochaczewscy na gruncie Ratuszowi miasta tego przyległym wystawili jatki mięsne publiczne. Niżej podpisana, będąc właścicielką również Ratusza iako i gruntu tego przyległego, na którym pomienione wystawiono jatki, widzę się być w prawach mojej własności skrzywdzoną...". Odpowiedź Ministerstwa z dnia 14 maja 1810 r., w której poradzono petencie, aby ze swoim problemem udała się do Rady Prefekturalnej, która "należną Jej sprawiedliwość wymierzy" jest ostatnim dokumentem pisany, dotyczącym omawianego budynku. O ostatnich latach istnienia ratusza nie wiemy praktycznie nic. Gdy pojawia się on w końcu na dwóch planach regulacyjnych Sochaczewa, powstałych w związku z koniecznością odbudowy i przebudowy miasta po wielkim pożarze z sierpnia 1818 r., to w legendzie jednego z nich czytamy, iż "Ratusz - już rozebrany. Plac Rynku pozostał". Najprawdopodobniej więc ratusz ucierpiał w czasie wspomnianej "pogorze", która według zachowanego dokumentu "dziewięć domów w Rynku stojących w perzynę obróciła". W kolejnych latach nie podjęto próby odbudowy gmachu w starym miejscu, pozostały zaś po nim plac wraz z całym Rynkiem do połowy 1820 r. wybrukowano. W latach 1825-1828 w północno-zachodnim narożniku Rynku powstał natomiast nowy budynek ratusza, który swoją drogą istnieje do dziś, mieszcząc obecnie siedzibę Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Tyle historii. Czas skonfrontować dane historyczno-kartograficzne ze źródłami archeologicznymi. Rozpoczynając w 2004 r. prace wykopaliskowe w centralnej części Rynku nie poruszano się bynajmniej po omacku. Oprócz bowiem wspomnianych planów regulacyjnych (na marginesie dość schematycznych) dysponowano również informacją przekazaną w 1997 r. na łamach "Ziemi

Sochaczewskiej" (M. Kobek, *Zbędne wykopalisko*, nr 23 (323) z dn. 14. 06. 1997), że podczas robót ziemnych przy instalacji linii telefonicznej natrafiono na pozostałości murywanej budowli. Jak nic, był to poszukiwany przez nas ratusz! W 1997 r. wykopy szybko zasypano, bez

wym, posiadała okienko, drewnianą podłogę oraz stopę fundamentową na głębokości ok. 2,85 m poniżej obecnego poziomu użytkowania Rynku.

Założenia badawcze na sezon 2005 były proste: zadokumentować i zainwentaryzować pozostałą pół-



Narożnik północno - wschodni badanego ratusza

właściwego przebadania odkrytych relikwów architektonicznych, jednak dzięki archiwozowi o przebiegu linii telefonicznej pomiędzy betonowymi klombami w obrębie parkingu na pl. Kościuszki już pierwszego dnia prac wykopaliskowych zlokalizowano jeden z murów budowli. Cały sezon 2004 zakończył się zadokumentowaniem przebiegu trzech ścian południowej części ratusza, w tym jednej w całości, oraz zlokalizowaniem dwóch narożników. Łączna długość przebadanych wówczas relikwów murów wyniosła około 40 m. Odśloniety mur miał 0,9 m szerokości, zbudowany zaś był z cegiel o wymiarach 28-30 x 14-15 x 6-7 cm. Eksplorowano również częściowo jedną ze wspomnianych przez źródła historyczne piwnic budowli, która w świetle badań przykryta była ceglany sklepieniem, tzw. kolebko-

nocną część ratusza położoną po przeciwnym stronie betonowych klombów, pod asfaltową nawierzchnią postępu taxi. W połowie sierpnia ubiegłego roku przystąpiono do ponownych prac, zakładając przy pomocy koparki (tak też można!) dwa wykopy na spodziewanym przedłużeniu badanych rok wcześniej relikwów wschodniego i zachodniego muru ratusza. I tu archeologów czekała mała niespodzianka, ponieważ tylko w wykopie od strony ul. Staszica natrafiono na sytuację zgodną z założeniami - odśloniono partię fundamentową wschodniej ściany ratusza oraz kolejny narożnik budowli. Tymczasem w drugim z wykopów, od strony kościoła parafii św. Wawrzyńca, podobnych pozostałości nie odkryto. Stało się więc jasne, że kształt badanego obiektu nie był czworokątem, co potwierdzono

w dalszym etapie przebiegu prac, kiedy założono kolejny wykop, łączący dwa pierwsze, w którym zarejestrowano pozostałości ściany północnej i mniej więcej w połowie wykopu zlokalizowano następny z narożników. W tym miejscu mur ratusza, jak się okazało, skręcał znowu w kierunku południowym i zniknął pod betonowym klombem. Najprawdopodobniej więc cały budynek miał kształt sześcioboku, a brakujące do zamknięcia obwodu murów ratusza dwa narożniki wraz z relikwami łączącej je ściany ratusza o długości około 10 m znajdują się dokładnie pod wspomnianym klombem. W pracach modernizacyjnych sochaczewskiego Rynku, realizowanych przez Urząd Miejski w Sochaczewie, planowane jest usunięcie wszystkich klombów. Wtedy też zostanie dokonana ostateczna weryfikacja archeologiczna powyższej hipotezy.

Jak wykazały badania sezonu 2005, północna część badanego obiektu nie była podpiwniczona. Zachowały się z niej jedynie kamienne fundamenty, które znajdowały się dość płytko, bo na głębokości nieco ponad 0,5 m poniżej obecnego poziomu użytkowania Rynku. W trakcie badań ujawniono również kilka poziomów brukowania Rynku, które wstępnie datowano na XVI-XVII w. 1. poł. XVIII w. oraz XIX w.

Przeprowadzone dotychczas dwie kampanie wykopaliskowe pozwoliły określić maksymalne wymiary badanego ratusza. Na linii wschód-zachód wynoszą one ok. 17,9 m, na linii zaś północ-południe - ok. 17,3 m. Według stosowanej w okresie wznoszenia budowli miary łokcia staropolskiego, mierzącego 59,6 cm, wymiary te wynoszą odpowiednio 30 oraz 29 łokci. Z kolei zadokumentowany w ostatnim sezonie krótszy bok w północnej części ratusza mierzy ok. 10,15 m, czyli 17 łokci.

W rezultacie prowadzonych badań magazyn Muzeum zapewniła duża ilość materiału archeologicznego. Są to fragmenty naczyń ceramicznych i szklanych, szkła okiennego, ozdobnych kafli piecowych, zabytków metalowych, wśród których najcenniejsze to monety z XVII-XIX w. Niezbyt korzystnie o poczuciu higieny wśród naszych przodków świadczą ogromne ilości wyeksplorowanych z warstw archeologicznych szczątków pokonsumpcyjnych w postaci kości zwierzęcych. Pozyskany materiał jest obecnie konserwowany, inwentaryzowany i opracowywany.

Jeszcze w trakcie trwania badań na pl. Kościuszki, kilkadziesiąt metrów dalej, podczas prac ziemnych przy budowie parkingu oczom archeologów ukazały się pozostałości kościoła i klasztoru dominikanek. Ale o tym za tydzień...

Tomasz Karolak

Zmiany w Załuskowie

Od września Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Załuskowie będzie funkcjonował jako Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy, jeżeli wyrażą na to zgodę radni i Kuratorium. Dotychczas wychowankowie Załuskowa odbywali tam resocjalizację na podstawie prób rodziców lub opiekunów (aktualnie 13 dzieci) oraz wyroków sądowych (42 osoby).

Teraz kierowaniem do ośrodka zajmie się Centrum

Metodyczne Pomocy Psychologicznej - Pedagogicznej. Placówka nadal pozostanie ośrodkiem dla dzieci z zaburzeniami zachowania i niedostosowanymi społecznie. Zmienia się zasady finansowania, które mogą wydatnie poprawić budżet (dotychczas powiat dopłacał do utrzymania placówki ok. 600 tys. zł rocznie).

Na miejsce w takich ośrodkach tylko w województwie mazowieckim oczekuje

ponad 500 dzieci. Przewodniczący komisji Jerzy Krupa interesował się poziomem przygotowania kadry i dalszymi losami dotychczasowych wychowanków. Informacje dyrektor OS-W Joanny Kamińskiej uspokoiły radnych. Z 25 osób kadry wychowawczej 20 posiada odpowiednie wykształcenie, reszta rozpoczęła już jego uzupełnianie, głównie o specjalność resocjalizacyjną. Nie ucierpią także dzieci.

aw

ZAPRASZAMY NA

Kurs tańca towarzyskiego

dla dorosłych, młodzieży, dzieci.
W programie: walc, samba, tango, foxtrot, cha-cha i inne.

Informacje i zgłoszenia prosimy kierować: tel. 0-694-245-700 Sochaczew ul. Trojanowska 53

ZS-293

Zarząd "Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sochaczewie podaje do wiadomości, że rozpoczyna

wypłatę waloryzacji udziałów członkowskich.

W 2006 roku nastąpi wypłata waloryzacji dla osób urodzonych w latach 1900-1913. Przed zgłoszeniem się po wypłatę waloryzacji prosimy skontaktować się z Sekcją Spraw Pracowniczych i Samorządowych mieszczącą się w Sochaczewie, ul. Narutowicza 6/8 I p. lub telefonicznie (046) 862-23-57 lub 862-23-58 w. 37.

ZS-240

Do pożaru i do wypadku

Blisko 700 pożarów, ponad 1300 różnych interwencji, 12 ofiar śmiertelnych i 160 rannych - to bilans, jaki wyłania się ze sprawozdania sochaczewskiej Komendy Państwowej Straży Pożarnej za 2005 rok.



Więcej pożarów

Z roku na rok wzrasta liczba interwencji podejmowanych przez strażaków. 2005 rok był rekordowy, odnotowano ponad 1300 wyjazdów do różnych zdarzeń. Dramatycznie zwiększyła się liczba pożarów. W 2005r. odnotowano ich blisko 700, to o 70 proc. więcej niż rok wcześniej. Rzecznik sochaczewskiej komendy PSP, st. kap. Wiesław Gorzki potwierdza, że przyczyną była ubiegłoroczna susza, a większość wyjazdów dotyczyła pożarów traw, nieużytków rolnych i upraw. 50 razy w 2005 roku strażacy gasili płonące lasy, 270 razy różnego typu uprawy.

Przybyło pożarów w obiektach użyteczności publicznej. Strażacy alarmują, że ich liczba wzrosła o połowę. Niepokojąca jest także ilość pożarów w budynkach mieszkalnych, co gorsza, w większości spośród 57 takich pożarów winę ponoszą sami mieszkańcy. Często bowiem przyczyną zaprószenia ognia staje się niedopałek papierosa, niesprawny piecyk elektryczny, awaria w kotłowni, a nawet pozostawienie na kuchni garnka z obiadem.

W mieście najgorzej

Najwięcej pożarów, bo prawie 300, odnotowano na terenie

miasta, a tendencja ta utrzymuje się już od wielu lat. Rzecznik Wiesław Gorzki twierdzi, że na statystykę tę wpływa duża ilość płonących traw i nieużytków, a także podpalanych śmieci w kontenerach. Powoduje to, że w okresie wiosenno-letnim sochaczewscy strażacy wyjeżdżają do pożarów na terenie miasta 10-15 razy dziennie.

Druga w kolejności pod względem ilości pożarów jest gmina Sochaczew. W 2005r. strażacy interweniowali na jej terenie ponad 100 razy. Tylko o 20 pożarów mniej odnotował Teresin. W pozostałych gminach strażacy gaszą ogień znacznie rzadziej. Zazwyczaj liczba pożarów nie przekracza 50. Wyjątkiem jest Rybno, gdzie ogień pojawia się najrzadziej, bo ok. 20 razy w roku.

Wypadki, wichury i gniazda os

To tego rodzaju zagrożenia w ostatnich latach stanowiły gros strażackich interwencji. Wyjątkiem jest 2005 rok, kiedy statystyka przechyliła się na stronę pożarów. Tzw. miejscowych zagrożeń w 2005 roku było 560, o 20 proc. mniej niż rok wcześniej. Według analizy wykonanej przez sochaczewską komendę PSP do najczęściej powtarzających się tego typu zdarzeń należą wyjazdy do nie-

bezpiecznych gniazd owadów, wypadki i kolizje drogowe, usuwanie skutków wichur i podtopień, a także pomiar substancji (np. tlenku węgla) w budynkach.

Wiele kłopotów w ubiegłym roku sprawiły strażakom anomalie pogodowe. Z jednej strony długotrwała susza, z drugiej gwałtowne wichury i ulewy, powodujące wywracanie drzew na jezdnie, uszkodzenia budynków i trakcji elektrycznych. Przez kilka dni po takich zdarzeniach strażacy usuwają pnie i konary drzew, wypompowują wodę z zalanych piwnic i budynków.

Jedną z największych plag naszego regionu są obecnie wypadki i kolizje drogowe. W 2005r. strażacy tylko do ta-

kich zdarzeń wyjeżdżali 125 razy. Często docierając na miejsce jako pierwsi, udzielają pomocy przedmedycznej, zabezpieczają teren wypadku, usuwają niebezpieczne substancje, które wyciekły z pojazdów. Do obowiązków strażaków należy też wydobywanie ofiar uwięzionych w samochodach podczas wypadku. Aby tego dokonać, trzeba ciąć karoserię pojazdu, wyjmować okna itp.

Są ofiary i straty

Wypadki przynoszą też największe żniwo w ofiarach. W minionym roku było to 12 osób zabitych i 160 rannych, wśród których znalazło się 11 dzieci i 2 ratowników. Jeśli chodzi o pożary, mimo ogólnie dużej ich liczby, nie było ofiar śmiertelnych, a jedynie 3 oso-



by, w tym jedno dziecko, odniosły rany.

Straty materialne spowodowane pożarami wyniosły ponad 980 tys. zł. Największe szkody odnotowała gmina Teresin. Oszacowano je na blisko 230 tys. zł. Skutki finansowe miejscowych zagrożeń wyliczono z kolei na ponad 2.200 tys. zł.

Ochotnicy pomagają

Dużą pomocą w działaniach Państwowej Straży Pożarnej służą jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W minionym roku

odnotowano blisko 470 interwencji OSP. Najwięcej, bo 130 ma ich na swoim koncie jednostka Braci z Niepokalanowa. Ona też może się pochwalić najlepszym wyposażeniem. Oprócz samochodów gaśniczych posiada dobry sprzęt, a nawet łódź ratunkową. Trzeba jednak powiedzieć, że OSP funkcjonuje we wszystkich gminach i w miarę możliwości uczestniczy w różnych akcjach. Dowodem tego jest fakt, że w 25 przypadkach pożary ugasiły jednostki ochotnicze jeszcze przed przybyciem PSP.

Jolanta Sosnowska

Straż Pożarna w liczbach



W 2005r. Komenda Powiatowa PSP w Sochaczewie dysponowała budżetem w wysokości prawie 2.300 tys. zł, o kilkadziesiąt tysięcy niższym niż rok wcześniej. Ponad 1.700 tys. pochłaniają płace, 530 tys. komenda przeznaczna na wydatki rzeczowe.

Dodatkowo, w minionym roku udało się strażakom pozyskać 176 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu, ubrań specjalistycznych i paliwa. Wśród darczyńców

i instytucji udzielających dotacji znalazły się zakłady prywatne, Urząd Miejski, Starostwo, WFOŚ.

Do najważniejszych ubiegłorocznych zakupów należą: skokochron do prowadzenia ewakuacji, defibrylatory do udzielania pomocy medycznej, komputer oraz ubrania specjalne dla strażaków.

Obecnie sochaczewska komenda posiada zatrudnienie na poziomie 51,5 etatu, 2 etaty są nie obsadzone. W systemie zmia-

nowym pracuje 39 osób, w codziennym 12. Stan wyszkolenia pożarniczego przedstawia się następująco: 5 osób posiada przygotowanie wyższe pożarnicze, 16- aspirantki, 20 jest podoficerami, 10 osób to strażacy.

Jednym z ważniejszych zadań od kilku lat jest rozbudowa budynku komendy w związku z powstaniem Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Zadanie to nie może być jednak realizowane do czasu jednoznacznych ustaleń i podjęcia ustawy o ratownictwie medycznym.

Podsumowanie rocznej działalności KP PSP odbyło się 8 lutego w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Feliksowie, gm. Sochaczew.

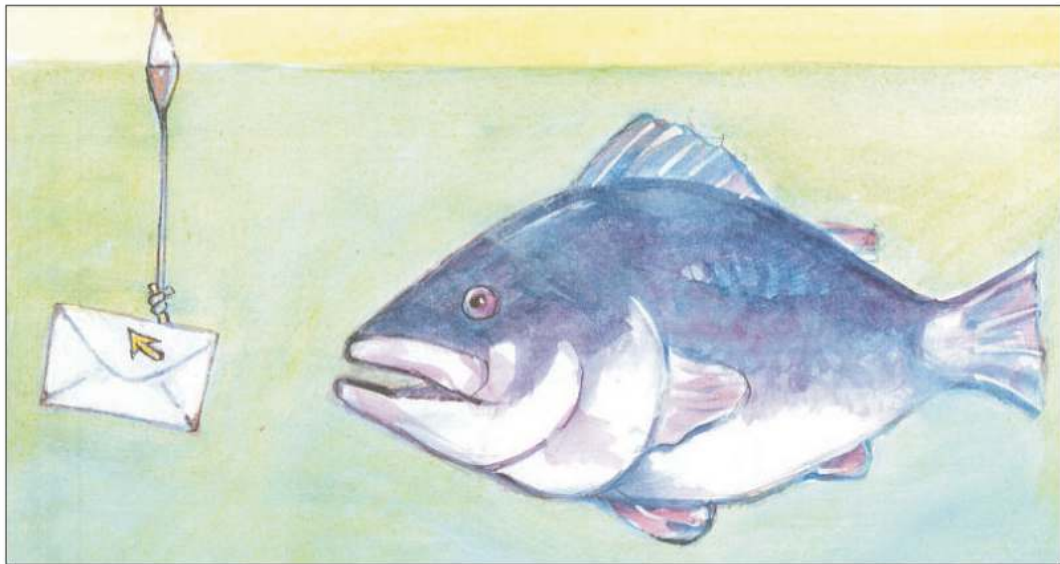
W naradzie uczestniczyli pracownicy komendy z komendantem powiatowym bryg. Pawłem Kubiakiem i z-cą komendanta aspirantem sztabowym Dariuszem Wypierowskim. Udział wzięli także wójtowie gmin powiatu sochaczewskiego i komendanci gminni OSP. Mazowiecką Komendę Wojewódzką PSP reprezentował st. bryg. Bogdan Grochowski.

Po podsumowaniu roku przez komendanta Kubiaka, samorządowcy oraz działacze OSP dziękowali za dobrą współpracę. Wywiązała się także dyskusja, w której komendant zwrócił uwagę na potrzebę zakupu samochodu gaśniczego oraz nowego podnośnika. Obecny strażacy używają już od ponad 20 lat i często staje się on przyczyną awarii.

(S)

Opracowano Ogólnopolską Kartę Antykorupcyjną

Problem z kopertą w tle



O korupcji, łapówkach, przekupstwie słyszy i mówi się bardzo często. O tej dużej korupcji dowiadujemy się z ogólnopolskich mediów, z tą drobną stykamy się na co dzień, słuchając opowieści znajomych, a nierzadko osobiście wręczając kopertę lekarzowi czy urzędnikowi. Mimo, że powszechnie krytykowane, zjawisko to jest tak nagminne, że stało się ostatnio powodem spisania Obywatelskiej Karty Antykorupcyjnej.

Stworzeniem takiej Karty zajęła się Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie, która próbuje zainteresować problemem różne gremia, instytucje i obywateli.

W dokumencie można znaleźć dane dotyczące rozmiarów korupcji oraz wykaz grup zawo-

dowych najbardziej zarażonych przekupstwem. Są to politycy, lekarze, policjanci, celnicy, urzędnicy, np. skarbowi, ale także sędziowie i prokuratorzy. Z kolei za najmniej skorumpowane instytucje uznano szkoły, uczelnie i banki. Z badań prowadzonych przez CBOS na zlecenie Fundacji im. Stefana Batorego, która od lat zajmuje się problematyką korupcji, wynika, że 15 proc. ankietowanych wręczało łapówkę, a 21 proc. zna kogoś, kto to zrobił. Okazuje się, że łapówki najczęściej dają przedsiębiorcy.

Również fatalnie wypadamy jako kraj. W ogłoszonym w październiku 2005 r. przez Transparency International Indeksie Postrzegania Korupcji, Polska uzyskała najgorszy wynik wśród nowych państw członkowskich Unii Europejskiej, co więcej od czterech lat poziom korupcji stale rośnie.

Skoro szczecińska prokuratura tak bardzo zaangażowała się w walkę z korupcją, zapytaliśmy sochaczewskich prokuratorów o skalę zjawiska na naszym terenie.

Okazuje się, że do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie bardzo rzadko trafiają sprawy związane z korupcją. Rzecznik prokuratury Krzysztof Kuciński twierdzi, że są to zupełnie sporadyczne przypadki, a w dotychczas ujawnionych, zawiadomienie o przestępstwie

złożyły osoby, od których żądano korzyści majątkowej.

Mała ilość zgłaszanych spraw nie znaczy jeszcze, że łapówkarstwa na naszym terenie nie ma. Jest to jednak ten rodzaj przestępstwa, dla którego w pewnych kręgach istnieje duże przyzwolenie, bo przez lata systemowej demoralizacji przywykliśmy mniejsze i większe sprawy załatwiać przy użyciu koperty.

Tymczasem przepisy są w tym względzie dość restrykcyjne. "Przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej przez osobę pełniącą funkcję publiczną, czyli tzw. łapownictwo bierne, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat - mówi prokurator Kuciński. - Jeżeli przyjęcie korzyści następuje za takie zachowanie, które stanowi naruszenie przepisów prawa, zagrożone jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Ponadto, jeśli korzyść materialna jest znacznej wartości, to znaczy przekracza dwustukrotność najniższego miesięcznego wynagrodzenia, podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat" - dodaje prokurator Kuciński. Karze podlega również osoba wręczająca łapówkę, czyli stosująca tzw. łapownictwo czynne. Zagrożenie karą

jest podobne, jak w przypadku osoby przyjmującej korzyść.

Różnica między dającym a biorącym jest taka, że ten drugi zawsze podlega odpowiedzialności karnej, natomiast sprawca nie zawsze. Jak twierdzi rzecznik prokuratury, może on uniknąć kary, jeśli po fakcie wręczenia korzyści zawiadomi o tym organ powołany do ścigania przestępstw i ujawni wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organy ścigania dowiedzą się o tym fakcie.

Parafrazując słowa znanej piosenki "Bo do tanga trzeba dwojga", można powiedzieć, że nie byłoby łapówek, gdyby nie było chętnego do brania i skorego do dawania. To chyba jednak zbyt proste uogólnienie, bo do tej pory życie nieraz pokazywało, że bez zasobnego portfela wielu spraw w naszym kraju "nie szło załatwić". I wydaje się, że dopóki nie powstaną mechanizmy i procedury, w których dawanie łapówek nie będzie potrzebne, zawsze znajdą się tacy, którzy chcą wziąć i tacy, którzy muszą dać. Warto jednak pamiętać, że spokojny sen jest o wiele ważniejszy od najlepiej nawet "załatwionej" sprawy.

Jolanta Sosnowska



W KRÓLEŃSTWIE KONDORÓW

WYPRAWA PARTNERSKA NA NAJWYŻSZY SZCZYT AMERYKI

9 lutego grupa młodych alpinistów, wśród których jest sochaczewianin Marcin Kruczyk, wyruszyła na miesięczną wyprawę w góry Ameryki Południowej. Głównym celem wyprawy, wspieranej przez burmistrza miasta, jest zdobycie szczytu Aconcagua, najwyższej góry obu Ameryk.

“W królestwie Kondorów” to kontynuacja realizowanego w 2005 roku przedsięwzięcia pod hasłem “Na Dachy Świata - wyprawa naukowa na Pik Lenina”. Wtedy to, dzięki pomocy udzielonej studentom m.in. przez burmistrza B. Czubackiego, udało się zrealizować dwumiesięczną wyprawę w góry Pamiru i Altaju. Wyjazd trwał 60 dni i zakończył się zdobyciem Piku Razdielnaja leżącego 6210 m n.p.m. oraz mierzącej 4506 metrów Bieluchy. Oprócz wspaniałych gór studenci zwiedzili Kirgistan, Bajkał, zrobili kilkadziesiąt zdjęć, a po powrocie do Polski o swej wyprawie opowiadali młodzieży podczas kilku spotkań organizowanych m.in. w Sochaczewie, Łowiczu i Warszawie.

W tym roku czwórka alpinistów chce zdobyć Aconcagua, szczyt leżący na terenie Argentyny, przy granicy z Chile. Górę wieńczą dwa wierzchołki, z których

wyższy ma 6962 metry. Wejdą na szczyt trudniejszą drogą prowadzącą od wschodu przez Lodowiec Polaków. Pierwszy raz weszła tędy w 1934 roku polska wyprawa alpinistyczna kierowana przez Konstantego Narkiewicza - Jodko. Było to jedno z dwóch największych osiągnięć polskiego alpinizmu przed II wojną światową. Studenci chcą powtórzyć ten wyczyn. Uczestnicy wyprawy zaplanowali, że 5 dni zajmie im droga z Warszawy, przez Buenos Aires i dolinę Rio de las Vacas do bazy u podnóża góry, kolejne 20 dni akcja górską, w trakcie której założą trzy obozy, i atak na szczyt.

- W realizowanym projekcie wsparcia naukowego udzielają nam m.in. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Studencki Klub Górski przy UW. Chcemy też, aby nasze przedsięwzięcie przyniosło korzyść partnerom projektu. Po wyprawie odbędą się spotkania z publicznością, pokazy slajdów, wystawy zdjęć, relacje w mediach patronujących przedsięwzięciu. Odbędziemy spotkania w środowiskach turystycznych, studenckich i harcerskich - mówi Marcin Kruczyk.

Życzymy powodzenia.

dw

Agencja Ochrony Mienia

“Certus”



Spółka z o.o.

96-500 Sochaczew,

ul. Kusocińskiego 5

tel./fax (046) 862-27-69, tel. kom. 602-404-197

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ulga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- * Monitoring

- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji przemysłowej
- * Serwis 24 godz.

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

Sochaczewianin Roku 2005



Jerzy Krupa - 1998

Marek Stępski - 1999

Mieczysław Nowacki - 2000

Mirosław Szczepanowski - 2001

Jolanta Popiołek - 2002

Janusz Piechna - 2003

Mirosław Orliński - 2004

Sochaczewianin Roku 2005



Już po raz ósmy wybieramy “Sochaczewianina Roku” w plebiscycie organizowanym od 1998 roku przez tygodnik “Ziemia Sochaczewska”. W tym czasie w elitarnym gronie “Sochaczewian” przez duże “S” dzięki głosom czytelników znalazło się siedmiu znanych i cenionych obywateli naszego miasta.

Przypomnijmy ich: w 1998 r. po raz pierwszy zaszczytny tytuł “Sochaczewianina Roku” oraz rzeźbę autorstwa Krzysztofa Zielińskiego, otrzymał dr Jerzy Krupa za stworzenie pierwszej w naszym mieście wyższej uczelni. Rok 1999 to sukces Marka Stępskiego po głośnych ulicznych protestach przeciwko trasie tirowskiej przecinającej Sochaczew. Rok 2000 przyniósł tytuł Mieczysławowi Nowackiemu, bardzo

aktywnemu muzykowi i inspiratorowi wartościowych działań artystycznych. 2001 to rok otwarcia pierwszego gimnazjum powiatowego przy Liceum imienia Fryderyka Chopina i sukces w naszym plebiscycie dyrektora szkoły Mirosława Szczepanowskiego. Plebiscyt w roku 2002 zdominowała, wówczas świeżo upieczona, Senator, Jolanta Popiołek. Rok później palma pierwszeństwa przypadła Januszowi Piechnie, trenerowi młodych judoków, których sukcesy zdecydowanie wyrastały ponad miejsko-powiatowy szczebel. Zaś rok temu tytuł Sochaczewianina Roku otrzymał wójt Mirosław Orliński, nie tylko za nową, okazałą siedzibę, ale także za bardzo sprawne kierowanie gminą Sochaczew już od wielu lat.

Obecnie 11 nominowanych ubiega się o tytuł za rok 2005. Kto zostanie “Sochaczewianinem Roku 2005” - zależeć będzie wyłącznie od państwa głosów. Zachęcamy do wypełnienia drukowanych poniżej kuponów i dostarczenia ich do naszej redakcji (Wąska 17), gdzie czeka na nie zaplombowana urna. Wszystkim nominowanym życzymy jak największej ilości głosów, a czytelnikom pobicia rekordu z roku ubiegłego, gdy na nasz plebiscyt nadeszło blisko 9400 kuponów, w tym połowa na zwycięzcę Mirosława Orlińskiego.

Gratulujemy całej jedenastce nominowanych wyróżnienia i życzymy powodzenia w plebiscycie.

(b)

NOMINOWANI



Tadeusz Szymańczak

- znany propagator i organizator Dni Kukurydzy, członek Zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej, a także od lat przewodniczący NSZZ “Solidarność” RI. Nasz nominowany aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz rozwoju powiatu, czego wyrazem jest choćby próba budowy Związku Gmin Ziemi Sochaczewskiej. We wrześniu ub.r. zasłynął również organizacją dożynek powiatowych w Niepokalanowie.



Jolanta Kawczyńska

- rok 2005 stał się w jej życiu zawodowym okresem dużych zmian i wyzwań. Z powodzeniem kieruje działającym od kwietnia zeszłego roku Domem Kultury w Boryszewie, który dzięki niej stał się miejscem ciekawych imprez artystycznych. Co najważniejsze udało się jej stworzyć tu przyjazną, wręcz domową atmosferę. Powrót kultury na Boryszew okazał się strzałem w dziesiątkę, co niewątpliwie jest zasługą naszej nominowanej.



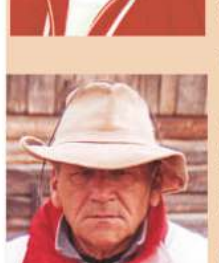
Sławomir Szadkowski

- od 12 lat szef Oddziału Terenowego Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Sochaczewie, organizacji, która jako pierwsza rozpoczęła działalność antynarkotykową na naszym terenie. Poza tym współpracuje ze szkołami, organizuje warsztaty i szkolenia. To prawdziwy orędownik walki z narkomanią w mieście i powiecie, uhonorowany brązowym, a następnie srebrnym krzyżem zasługi.



Jan Cebrzyński

- wielki entuzjasta i propagator sportu na naszym terenie, założyciel i prezes Klubu Maratończyka w Sochaczewie. Organizował wyjazdy zawodników na imprezy w Polsce i za granicą. Jan Cebrzyński to jednak nie tylko organizator, ale i wspaniały zawodnik. Tylko w 2005 roku uczestniczył w licznych imprezach biegowych w kraju i poza nim, często stając na podium.



Władysław Dudziński

- najpierw jako zawodnik rajdów motocyklowych, później jako organizator zawodów motocrossowych w Sochaczewie od pół wieku rozstawa nasze miasto w kraju i na świecie. Był współtwórcą Sochaczewskiego Klubu Motorowego “Szarak”. Już po raz 17. zorganizował w 2005 roku Puchar Niepodległości oraz Puchar Sochaczewa (15 edycji) i Puchar Wiosny (14 edycji). Jego najmłodszym dzieckiem są organizowane w Kurdwanowie niezwykle widowiskowe cross-country, z których dochód wspomaga odbudowę zabytkowego kościoła.



Bronisław Gawrylczyk

- jest założycielem żeńskiej drużyny tenisa stołowego, a największym sukcesem 2005r. był awans klubu do I ligi. Bronisław Gawrylczyk śmiało patrzy w przyszłość i snuje kolejne plany - stworzenie szkółki tenisa stołowego, sprowadzenie szkoleniowców z Chin, a także uczynienie z Sochaczewa znanej ośrodka tej dyscypliny sportu.



Szymon Szymański

- sławę w mieście i w kraju przyniosła mu druga nagroda w ogólnopolskim konkursie na film pt. “Dolina kreatywna” organizowanym przez Telewizję Polską. Był to jego pierwszy w życiu film, nakręcony zwykłym aparatem cyfrowym i zmontowany na komputerze. Film, w którym główną rolę odgrywa Sochaczew, profesjonalnemu jury jednak się spodobał. Nasz nominowany w planach ma kolejne projekty filmowe, myśli również o studiach w łódzkiej “filmówce”.



Marek Olechowski

- wójt gminy Teresin w latach 1998-2002, a w obecnej kadencji od lutego 2005. Zarówno poprzednio, jak i teraz cieszy się opinią przedsiębiorczego, energicznego i skutecznego samorządowca. W minionym roku jego gmina wśród gmin wiejskich znalazła się na pierwszym miejscu na Mazowszu i na 8 pozycji w Polsce. Marek Olechowski kładzie nacisk na rozwój inwestycyjny Teresina i w pełni mu się to udaje.



Marek Tekliński

- kierownik Gospodarstwa Pomocniczego przy ZS RCKU w Sochaczewie. Funkcję tę objął w 1998 roku, w momencie, kiedy gospodarstwu szkolnemu groziła upadłość z powodu dramatycznego zadłużenia. Fachowość i rzetelność kierownika przyczyniły się jednak szybko do znacznej poprawy - ostatnie zobowiązania udało się spłacić pod koniec zeszłego roku.



Kazimierz Kubiak

- od 1998 roku pracował w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie, pełniąc funkcję rektora i prorektora. Pomimo zanego wieku prof. Kubiak aktywnie uczestniczy w życiu naukowym. Jest organizatorem i uczestnikiem wielu seminariów i konferencji, utrzymuje stały kontakt z redakcjami czasopism naukowych i popularno-naukowych oraz jest autorem wielu opracowań wydanych w formie książek, broszur i skryptów. W ub. roku opracował cenną pracę - „Kompedium wiedzy statystycznej dotyczącej miasta i powiatu Sochaczew”.



Robert Stępień

- we wrześniu 2005 roku, z pomocą przyjaciół, zorganizował i przygotował jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych w naszym mieście - koncert legendarnej kapeli rockowej TSA. Udowodnił, że mimo wielu przeciwności i bez udziału strategicznych sponsorów można profesjonalnie zorganizować duży koncert rockowy. Już teraz prowadzi rozmowy z grupą Dżem. A w planach ma również założenie stowarzyszenia, które promować będzie młodych, lokalnych muzyków oraz zasłużonych muzycznie twórców.

KUPON

Zgłaszam do tytułu Sochaczewianina Roku 2005

Imię i nazwisko zgłaszającego:

Adres



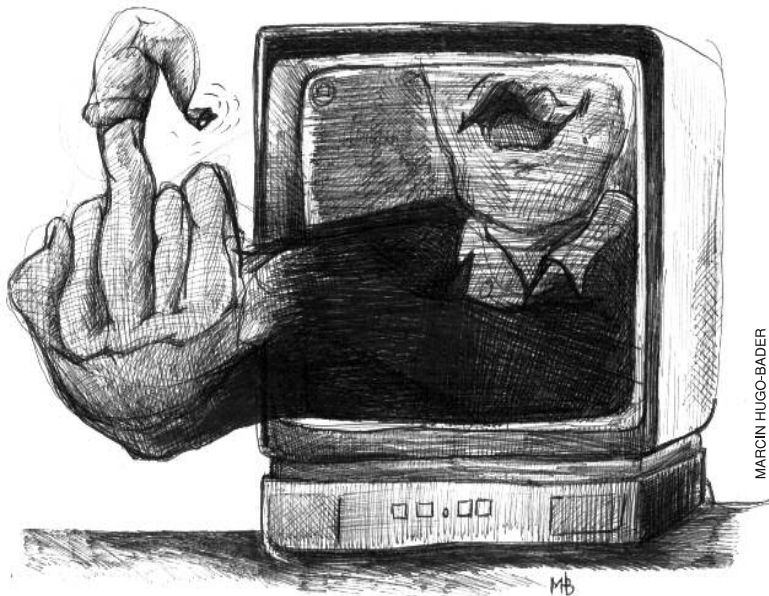
Agresja z telewizora

Szkodliwość agresywnych programów telewizyjnych jest groźna, ale w inny sposób niż przeważnie sądzimy!

Pewien słynny psycholog (Eliot Aronson) opisywał, że pewnego dnia oglądał dziennik telewizyjny i spiker informował o tym, iż wioski na linii frontu zostały zbombardowane. Użyto w tym celu napalmu (to był okres wojny w Wietnamie). Jego córka, która była nieopodal, zapytała, co to jest napalm. To taka niezwykle łatwopalna substancja - odpowiedział - do czegośkolwiek przylgnie, zaczyna się palić i może wywołać bardzo głębokie oparzenia, a nawet śmierć. Oglądał dziennik dalej, ale po chwili, mimochodem zerknął katem oka na dziecko. Zobaczył, że jego córka wpatruje się nieruchomo w ekran telewizora, zupełnie oniemiała, a po policzkach płyną jej łzy wielkości grochu. Aronson mówi, że w tej właśnie chwili zdał sobie sprawę z tego, jak bardzo niewrażliwy stał się na cierpienie innych ludzi. Należy zaś tu dodać, że znaczną część swego życia przeznaczył on na badanie i zmniejszanie różnych rodzajów cierpienia i dyskryminacji wśród ludzi. Trudno go nazwać człowiekiem nieczułym.

Wszelkie bodźce wywołują u dzieci silniejsze reakcje niż u dorosłych. Gdyby wyobrazić sobie, jaka jest psychika dzieci - można by ją porównać do ciała, które nie ma naskórka. Ta metafora ma nawet swoje uzasadnienie w fizjologii. Wiadomo, że ilość komórek odpowiedzialnych za czucie bólu (ukłuc, uderzeń, oparzeń etc.) nie zwiększa się w ciągu życia. Gdy się rodzimy, mamy już gotowy aparat odczuwania bólu. W małym dziecku ciele noworodka jest tyle samo receptorów bólu, co w kilkanaście razy większym ciele dorosłej osoby. Dlatego skóra małego dziecka (która przecież posiada o wiele mniejszą powierzchnię) jest o wiele wrażliwsza. Identyczne uderzenie jest znacznie bardziej bolesne dla dziecka niż dla dorosłego człowieka.

Z innymi emocjami jest podobnie. Dzieci znacznie silniej przeżywają upokorzenie, odrzucenie, czy złość, a także pochwały, okazywanie sympatii czy rozśmieszanie. Jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy jest to, że gdy dziecko przeżywa silne emocje, jest mu je bardzo trudno znieść spokojnie. Dlatego dzieci śmieją



MARCIN HUGO-BADER

się tak spontanicznie, kochają tak szczerze i dlatego stają się okrutne, gdy przeżywają negatywne emocje.

Istnieje powszechny, często powtarzany mit o tym, że telewizja uczy agresji. Śpijmy spokojnie - nie jest to prawda. Dzieci uczą się agresji nie poprzez oglądanie telewizji, ale przede wszystkim naśladować rodziców, a także w pewnym stopniu nauczycieli i rówieśników. Jeżeli jednak nie są częstymi ofiarami lub obserwatorami przemocy w swoim środowisku, nie będą także agresywne dlatego, że oglądają TV. Programy telewizyjne mogą jedynie pokazać, w jaki sposób wyładować już istniejącą skłonność do agresji.

Jednak telewizja jest groźna pod innym względem - może nas nauczyć nieczułości. Córka Aronsona przeżyła silny szok, widząc w dzienniku, że jedni ludzie oblewają napalmem innych. Wzbudziło to w niej przerażenie, silną złość i współczucie. W życiowej sytuacji te uczucia pchnęłyby ją do prób chronienia innych ludzi. Gdy jednak często ogląda się cierpiących ludzi na ekranie, to bardzo trudno jest pomóc, a nasze emocje stają się nie do zniesienia. Dlatego psychika uruchamia różne sposoby łagodzenia tych emocji. W efekcie może pojawić się postawa nazywana znieczulicą - obojętność na cierpienie innych ludzi.

Warto wreszcie powiedzieć, że współczucie (empatia) jest bardzo silnym hamulcem agresji. Ostatecznie więc telewizja może nauczyć dziecko nie tyle samej agresji, co zmniejszyć opory przed okazywaniem jej. Na tym właśnie polega szkodliwość agresywnych programów.

Marcin Florkowski

OCH! FILM FESTIWAL

**Łowicki Ośrodek Kultury
2-26 lutego 2006 r.**

Dla miłośników dobrego kina prezentujemy dziś kolejne tytuły filmów, które można w tym tygodniu obejrzeć w ramach siódmej edycji Och! Film Festiwal w Łowickim Ośrodku Kultury. Tym razem imprezą towarzyszącą będzie spektakl teatralny **Niebezpieczne zabawy** w reżyserii J. Machulskiego (sobota, 18 lutego, godz. 19.00).

Przypominamy, że wszystkie seanse filmowe rozpoczynają się o godz. 19.00. W środę, 15 lutego obejrzymy **Przeznaczone do burdelu** - film, o którym szerzej pisaliśmy tydzień temu.

W czwartek i piątek (16 i 17.02.) na kinomanów czeka **Hotel Ruanda** w reżyserii Terry'ego George.

scenariusz Keir Pearson, Terry George

zdjęcia Robert Fraisse
gatunek: dramat

Kanada, R.P.A., Wielka Brytania, Włochy, czas trwania 121 min, rok produkcji 2005 (3 NOMINACJE DO OSCARA).

Akcja filmu oparta jest na faktach. Głównym bohaterem jest Paul Rusesababain, menedżer hotelowy, który podczas okrutnych walk międzyplemiennych w 1994r. w stolicy Rwandy dał schronienie tysiącom bezbronnym mieszkańcom tego kraju. Bez względu na wszystko, za wszelką cenę postanowił obronić ich przed masakrą, jaką urządziło plemię Hutu, więc ukrył ich w swoim hotelu. Udowodnił, że człowiek, dzięki odwadze i poświęceniu, może zdziałać wiele - nawet uratować wiele ludzkich istnień.



19 i 20 lutego możemy obejrzeć film

9 Songs w reżyserii Michaela Winterbottoma

zdjęcia Marcel Zyskind

muzyka Melissa Parmenter

obsada: Keiran O'Brien, Margo Stille

gatunek: dramat erotyczny
Wielka Brytania, od lat: 21, rok produkcji 2004

Opowieść o miłości angielskiego studenta i młodej Amerykanki. Poznają się na koncercie Michaela Nymana. Od tej chwili nie mogą bez siebie żyć. Ich szczęśliwe życie wypełnia seks i muzyka. Miłość cielesna przeplatana jest w filmie z fragmentami koncertów twórców takich, jak: Franz Ferdinand, Primal Scream, Dandy Warhols. W filmie "9 Songs" Winterbottom szuka odpowiedzi na pytanie, czym jest prawdziwa miłość w świecie swobody obyczajowej.

We wtorek, 21 lutego - **Lat o miłości** w reżyserii Pawła Pawlikowskiego

scenariusz Michael Wynne, Paweł Pawlikowski

zdjęcia Ryszard Lenczewski
muzyka Goldfrapp
gatunek: komediodramat
Wielka Brytania, czas trwania: 86 min, rok produkcji 2004

(NAGRODY - NAJLEPSZY BRYTYJSKI FILM BAFTA 2004)

Historia przyjaźni i miłości nastolatka Mony i Tamsin, które poznają się podczas wakacji na wsi i szybko zbliżają do siebie, chociaż pochodzą z innych światów. Wydarzenie artystyczne na Wyspach Brytyjskich.

Zainteresowanych zapraszamy do Łowicza na ulicę Podrzeczną 20, tel. 837-40-01. Bilety na seans w cenie 7 zł do nabycia na miejscu. Przypominamy, że festiwal potrwa do 26 lutego.

opr. pab

Imieniny

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

Wtorek - 14 lutego

Liliana - spokojna, pogodna, odpowiedzialna, często ambicja przerasta jej możliwości, w uczuciach brakuje jej spontaniczności, jest raczej chłodna. W dniu imienin Liliany przypada - Dzień Zakochanych - Walentynki.

Środa - 15 lutego

Jowita - wesoła, figlarna, lecz niestała, jest także uosobieniem oryginalności i ciepła. W uczuciach jest wierna i gorąca. To wspaniała przedszkolanka, nauczycielka, pieśniarka, ale także księgowa.

Czwartek - 16 lutego

Juliana - uporządkowana, stateczna, zrównoważona, na co dzień jest elokwentna i towarzyska, partner nie zawsze rozumie jej romantyczną duszę.

Piątek - 17 lutego

Donat - stały, słowny w przyrzeczeniach, posiada niewzruszone zasady moralne. W miłości jest delikatny, spełnia oczekiwania partnerki. Wiedzie spokojny tryb życia, jest w stanie osiągać sukcesy w bardzo wielu zawodach, m.in. w medycynie, mechanice precyzyjnej.

Sobota - 18 lutego

Konstancja - kobieta niepospolita, energiczna, ambitna, posiada talenty towarzyskie, jest komunikatywna. Lubi jak coś się wokół niej dzieje, z wielu tarapatów wychodzi obronną ręką.

Niedziela - 19 lutego

Arnold - dyplomata, wszechstronny, o silnym charakterze, sympatyczny, z dużym poczuciem humoru. Nie lubi się specjalnie przemęczać, przywiązuje dużą wagę do rodziny.

Poniedziałek - 20 lutego

Leontyna - miła, zdolna, często rozkojarzona. Ma zdolności przywódcze, ale musi mieć wokół siebie przyjaciół, szczerych i jej oddanych.

Samych sukcesów i nieustannej pogody ducha życzy solenizantom

Karolina



BOGUSŁAW KWIATKOWSKI (56) DZIEJE SOCHACZEWA® W okresie Księstwa Mazowieckiego - Mieszkańcy

Prawo obywatela miasta przysługiwało w średniowieczu jedynie tym mieszkańcom, którzy spełniali określone warunki: zamieszkiwali w nim co najmniej rok, dysponowali świadectwem wolnego i prawnego pochodzenia, wyznawali religię chrześcijańską i posiadali na własność choć jedną nieruchomość. Członkowie stanu mieszczańskiego cieszyli się wolnością osobistą. Mówiono wówczas, że "powietrze miejskie czyni wolnym" i dlatego stosowano zasadę, w myśl której poddany przebywający w mieście powyżej roku przestawał być zależny od swego dotychczasowego pana. Obywatelstwo miejskie było dziedziczne.

Pierwsi, znani nam z imienia mieszkańcy sochaczewscy pojawiają się w zapiskach źródłowych na początku XIV wieku. Żyjący wówczas Klemens wszedł do źródeł historycznych jako ojciec Teodoryka. Klemens musiał być zamożnym, a przynajmniej wpływowym mieszczaninem sochaczewskim, skoro swego syna wysłał na studia i to zagranicę. Zresztą nie miał innego wyjścia, w Polsce nie istniała bowiem wówczas szkoła wyższa. Akademia Krakowska rozpoczęła swoją działalność na krótko dopiero w 1364 roku, a na stałe, po odnowieniu i reorganizacji, w 1400 roku.

Syn nie zawiódł aspiracji ojcowskich, nie tylko ukończył pełne studia wyższe, w niektórych aktach występuje bowiem z tytułem magistra (4 lutego 1339), ale został również jednym z dwóch notariuszy publicznych diecezji poznańskiej, wówczas znanych imiennie, a działających na Mazowszu w drugiej ćwierci XIV wieku.

Na dzień dzisiejszy ów Teodoryk wydaje się pierwszym znanym nam mieszkańcem w dziejach Sochaczewa, który ukończył studia wyższe. Za nim w ciągu wieków poszli następni. Więcej o Teodoryku Szacowny Czytelnik będzie miał okazję dowiedzieć się w jednym z dalszych rozdziałów. W 1400 roku w źródłach występują między innymi Klemens i Miłostaw, ojcowie pierwszych studentów z Sochaczewa studiujących tym razem, już na Akademii Krakowskiej.

Wzrastająca pozycja gospodarza i administracyjna Sochaczewa spowodowała, że w mieście zaczęła się osiedlać okoliczna "szlachta". Już Siemowit V w 1434 roku nadał szlacheckiej rodzinie Duranowskim na gruncie miejskim 41/2 włóki roli. Często zdarzały się również przypadki opuszczenia miasta przez mieszkańców Sochaczewa. Powody tego były bardzo rozmaitej natury: rodzinne, związane z kontynuowaniem nauki czy zawodu, rozwijającą się karierą lub poszukiwaniem atrakcyjnej oferty pracy. Czyli nic co dla nas jest dzisiaj obce.

Najubożsi członkowie społeczności miejskiej, plebejusze, nie dysponujący żadną własnością, nie byli obywatelami miasta, a jedynie jego mieszkańcami. Oznaczało to, że podlegali oni, tak jak wszyscy inni, prawom miejskim, lecz nie mogli korzystać z uprawnień przysługujących patrycjatowi i pospólstwu, czyli zasiadać w radzie i ławie miejskiej.

Siłą rzeczy plebs, jako najmniej decydujący o życiu miasta, bardzo rzadko przewija się w źródłach pisanych; w okresie średniowiecza,

a i znacznie później, w Sochaczewie właściwie jest niedostrzegalny. Nie stać było przedstawicieli tej grupy społecznej na samodzielne otwarcie warsztatu czy kramu kupieckiego. Podjejmowali się oni za to często prac dorywczych w mieście, zwłaszcza przy okazji dwu jarmarków, czynności usługowych przy kościele, a po ustaniu sprawności fizycznej zasilali szeregi miejscowych żebraków, by wreszcie u kresu swych dni stać się pensjonariuszami szpitala św. Ducha (powstałego w 2 połowie XV wieku), gdzie przebywali na sposób stały.

W Sochaczewie formalnie właścicielem ziemi był panujący - właściciel miasta - ale mieszczanie w chwili nadania osadzie praw miejskich otrzymywali działki ziemi z prawem dziedzicznego użytkowania i swobodnego dysponowania nimi. Mieszkańcami Sochaczewa byli zatem - jak już wcześniej wspominałem - zarówno pełnoprawni obywatele, jak i grupy ludzi nie posiadające prawa miejskiego. Z mieszczaństwa najczęściej wyłączano rządzących się odrębnymi prawami i nie podlegających miejskiej władzy duchownych oraz Żydów.

Duchowieństwo rządziło się własnym prawem, zwanym kanonicznym, posiadało niezależne od władzy świeckiej sądy kościelne i cieszyło się szerokimi przywilejami i immunitetami. Zgodnie ze średniowiecznym porządkiem społecznym powołaniem duchowieństwa było m.in. szukanie Boga w modlitwie i samotności, modlitwa o życie wieczne bliźnich, zapewnienie im koniecznych do zbawienia sakramentów, czy pośredniczenie między światem doczesnym a nadprzyrodzonym. Przedstawiciele sochaczewskiego duchowieństwa, w zasadzie jedyni gruntownie wykształceni ludzie, pełnili również funkcje nauczycieli, doradców i urzędników na dworach książąt mazowieckich.

Pięknie opowiadali



W wtorek, 7 lutego w Punkcie Konsultacyjnym MSCDN odbyło się podsumowanie konkursu "Pięknie opowiadam". Tego dnia dwadzieścioro dwoje dzieci z sochaczewskich podstawówek przedstawiło swoje prezentacje. Wszystkie dzieciaki były pięknie przebrane, czym dodatkowo uatrakcyjniły swoje "małe inscenizacje".

Widzieliśmy więc rycerza, który zszedł z herbu miasta, by zapoznać zgromadzonych z jego historią. Była również babcia, opowiadająca o Sochaczewie swoim wnukom i dziewczynka w piżamce, która przedstawiła wizję Sochaczewa, jaki jej się przyśnił. Ogólnie tematem wszystkich opowiadań było nasze miasto.

Kiedy już widzowie wysłuchali ostatniego "aktora", nauczycielki wyszły, by naradzić się, który uczestnik konkursu zaprezentował się najlepiej. Czas oczekiwania na ogłoszenie werdyktu uatrakcyjnił dzieciakom słodki poczęstunek, zorganizowany przez panią Annę Gołębiowską i firmę Lukrecja. Na salę wniesiono więc półmiski pełne słodkości.

Po około 15 minutach wszystko było już wiadomo. Tego dnia najlepszy był Marcin Szymanik ze Szkoły Podstawowej numer 3. Otrzymał on nagrodę specjalną. Ale inne dzieci też nie mogły czuć się pokrzywdzone. Wszystkie dostały upominki ufundowane, podobnie jak nagroda główna, przez burmistrza Bogumiła Czubackiego, przewodniczącego Rady Miasta Macieja Małeckiego oraz Radę Miasta. Prócz tego każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom.

Najciekawsze w całym przedsięwzięciu było połączenie zabawy, rywalizacji i walorów edukacyjnych z przeuroczym bajaniem. Nie zdawałem sobie na przykład sprawy, że istnieje legenda, według której założycielami naszego grodu byli księżniczka Socha i dzielny mieszczanin Czew. Brzmi to bardziej romantycznie, niż twierdzenie, że nazwa wzięła się od urzędzenia rolniczego, zwanego sochą.

Sebastian Stępień



SEBASTIAN STĘPIEŃ

Babskie gadanie Sztuka smaczna

Podobno gdzieś na Półwyspie Arabskim rośnie krzak, który tamtejsi mieszkańcy nazywają rośliną śmiechu. Jeżeli bowiem człowiek zje jego owoc - czarne ziarenko wielkości grochu - dostaje ataku śmiechu, który trwa około dwudziestu minut. I szkoda, że jeszcze do naszych aptek owoce te nie dotarły, bo przecież śmiech to zdrowie.

Podobnie jak owoce i dlatego pewnie powiada się o "zdrowej" dziewczynie - rzepa, a o krzepkim osiłku... burak. Natomiast rosyjscy naukowcy, i to wcale nie jest żart, twierdzą, że wszelkie cechy eliksiru wiecznej młodości posiada agrest. Zawiara on bowiem pewien związek kwasowy, który hamuje proces starzenia się organizmu ludzkiego, a tym samym przedłuża życie. Dżem z agrestu powinien więc być w kuchni każdej pani. W ogóle dieta warzywno-owocowa to najzdrowsza z diet i jedynie w tym przypadku nie ma zastosowania powiedzenie, że upodobanie do jedzenia jest jedynym z nałogów, którego nie da się ukryć.

Warzywa i owoce pozytywnie wpłynęły również na twórczość Agnieszki Migdalskiej,

której fotograficzne kompozycje z jarzyn możemy oglądać na wystawie w boryszewskim MOK-u. I choć autorka twierdzi, że inspiracją do tego cyklu były obrazy XVI-wiecznego malarza Giuseppe Arcimbolda, który tworzył portrety ułożone między innymi z warzyw i owoców, to ja sądzę, że prędzej, jako kobietę, zainspirowały ją sałatki. Przy nich również można wyżyć się twórczo, komponując najrozmaitsze zestawy kształtów i kolorów, a także smaków, czego już na zdjęciach i obrazach niepodobna.



Wystawę polecam wszystkim paniom, które nuży praca w kuchni, bo uświadamia nam ona, że również każda z nas, nie-
artystka, może rozerwać się twórczo, klepiąc na przykład kotlet w kształcie profilu męża. Będą to co prawda dzieła bardzo ulotne, znikające prędko w żołądkach domowników, ale możemy za to nazwać je sztuką smaczną, a to już niezwykła nobilitacja.

Małgorzata Be



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

Otoczy cię rozleniwiająca aura. Kontynuuj jednak rozpoczęte niedawno plany, lecz nie podwyższaj na razie poprzeczki. Pogódź się z faktem, że czasem możliwości są nieco skromniejsze niż marzenia. Bądź cierpliwy. Przy okazji może przekonasz się, że idąc wolniej, zobaczysz więcej. Wsłuchaj się też w swoją intuicję. Wskaże ci ona sposób rozwiązania pewnego problemu, przed czymś ostrzeże lub przeciwnie - poprowadzi cię do sukcesu.

Byk 21.IV. - 21.V.

Tydzień bez większych sukcesów, za to silnych wrażeń ci nie zabraknie. Skup się na drobnych sprawach, pozbadź się zaległości lub wywiąż się z zobowiązań, które niedawno złożyłeś innym. Jeśli dostaniesz ciekawe propozycje dotyczące pracy zawodowej, nie wahaj się, otwórz się na zmiany, nawet gdybyś musiał zrobić coś po raz pierwszy w życiu. Czeką cię ważna rozmowa, która zadecyduje o twojej dalszej karierze zawodowej.

Bliznięta 22.V. - 21.VI.

Tygodniowa aura sprzyja dobremu samopoczuciu. Mogą

czekać cię pokusy, by zrezygnować z jakichś planów czy projektów. Zanim postanowisz postawić kropkę nad "i", zastanów się dobrze, bo to może być chybiona decyzja. Od połowy tygodnia przyda ci się więcej konsekwencji i wytrwałości w działaniu. W sumie cały tydzień to wybory, ciężka praca, a ty nie zawsze dobrze radzisz sobie ze stresem. Odpoczywaj więc w każdej wolnej chwili.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Tylko zaufanym osobom zwierzaj się ze swoich tajemnic i planów. Pierwsza połowa tygodnia to naprawdę niełatwy dla ciebie okres. Aby sprostać tempu narzuconemu przez innych, koniecznie wieczorami się relaksuj, pozostaw obowiązki domowe swoim bliskim, korona im z głowy nie spadnie, jeśli troszkę popracuj przy gospodarstwie domowym. Prawie wszystkie Raki mają duże szanse na poprawienie sytuacji materialnej oraz zrobienie kariery zawodowej.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

Przez cały tydzień będzie sporo zamieszania, wiele pilnych spraw do załatwienia. Mogą cię one przygnieść swoim ciężarem. Niejeden z was może teraz narzekać. Jeśli piastujesz wysokie stanowisko, musisz pokazać swoim podwładnym, kto tu jest szefem. Pod koniec tygodnia sprawy, których nie załatwiłeś, spadną na ciebie jak grom z jasnego nieba. Mimo to postaraj się znaleźć więcej czasu na relaks - jesteś przepracowany.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Przed tobą jeden z trudniejszych tygodni. Twoje baterie tymczasem domagają się podładowania. Zwolnij. Tym bardziej, że w twoim życiu pojawiają się niepotrzebne napięcia. Tym razem szybko podejmowane decyzje mogą okazać się chybione. Do następnego tygodnia wstrzymaj się także z reali-

zacji nowych planów. Istnieje bowiem ryzyko, że twoje wyobrażenia i rzeczywistość znacnie się od siebie różnią.

Waga 23.IX. - 23.X.

Już na początku tygodnia czeka cię przyływy gotówki. Będziesz mieć teraz sprecyzowane cele i pragnienia. Jedyne, co może ci pokrzyżować plany, to twoja wieczna niecierpliwość. Pamiętaj, że warto czasem przyjąć coś, co na pozór wydaje się nam mało atrakcyjne. Rozbudzą się w tobie ambicje dotyczące nauki lub podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Właśnie dlatego mogą cię teraz wybrać na szefa lub kierownika nowego przedsięwzięcia.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Kontakty z otoczeniem wypracowane będą teraz od ciebie większej tolerancji oraz wew-

nętrznego spokoju. To dobry tydzień na rozmowy o uczuciach. Pod koniec tygodnia twoje akumulatory naładują się po brzegi, staniesz się bardziej pewny siebie i otwarty na nowości. Znajdziesz w końcu czas na kontakt z przyrodą, by odpocząć od miejskiego zgiełku i złapać trochę zdrowego powietrza, tym bardziej, że powinienś lepiej zadbać o zdrowie.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

W tym tygodniu raz będzie z górki, raz pod górkę. Wszystko się tak ułoży, że będziesz musiał poświęcić więcej czasu pracy zawodowej, szczególnie, jeśli pracujesz w mediach lub udzielasz się publicznie. Niewykluczone, że przełożony powierzy ci odpowiedzialną funkcję, na którą długo czekałeś. Taka praca sprawi ci wiele radości i satysfakcji. W życiu prywatnym kieruj się

inicjatywą i przyglądaj partnerowi. Również otoczenie cię zauważy i doceni.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Możesz się pokusić o robienie czegoś, na czym się zupełnie nie znasz i przy odrobinie szczęścia czeka cię sukces. Zaczynasz się niecierpliwie, widząc, jak problemy zawodowe zaczynają się piętrzyć, nie stety w pojedynkę nie dasz sobie rady. Poproś o pomoc kogoś zaufanego - nie odmówi. Poza pracą wiele radości sprawi ci niesienie pomocy innym, może warto więc włączyć się do akcji, która ma jakiś szczytny cel.

Wodnik 21.I. - 20.II.

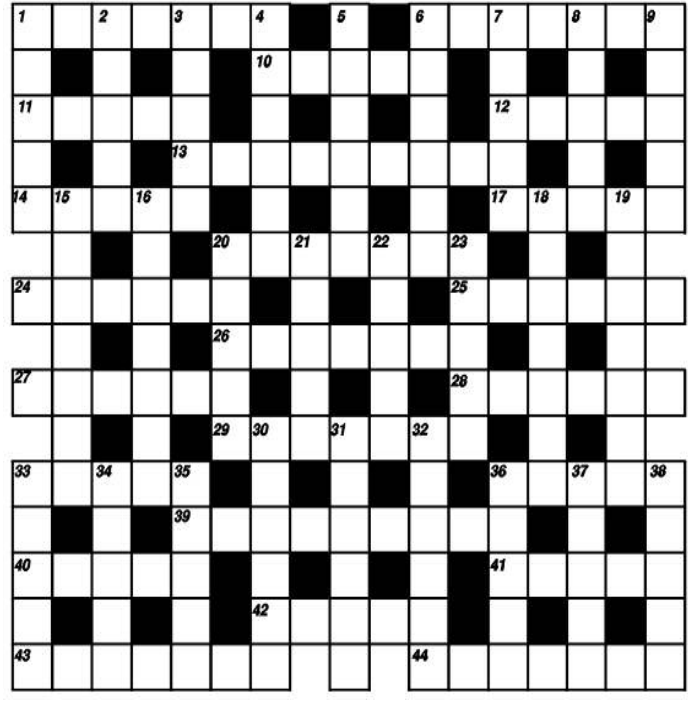
Przed tobą awans, ale tylko wtedy, gdy zdeklarujesz chęć podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Z finansowymi decyzjami poczekaj jeszcze tro-

chę. Jeśli szukasz zatrudnienia, swoje CV napisz jasno i przejrzysto, bez zbędnych ozdobników. Jeżeli pracujesz na własną rękę, uważaj na konkurencję. Nie ukrywaj swoich zdolności przed światem, masz bowiem szansę, że w tym właśnie okresie ktoś dostrzeże twój nietuzinkowy talent.

Ryby 21.II. - 20.III.

W tym tygodniu ciężko ci będzie skupić się na jednym zadaniu i zrobić coś konkretnego, ponieważ będziesz bujać w obłokach, myśląc o kimś lub o czymś, co jest normalnie poza twoim zasięgiem. Ale dzięki temu możesz lepiej poznać swoje potrzeby, zarówno te dotyczące ducha, jak i ciała. Na początku tygodnia możesz być również trochę rozkojarzony. W połowie tygodnia zrezygnuj z ambitnych planów. Skup się na sprawach bieżących.

KRZYŻÓWKA nr 7



Poziomo:

1-chór z Poznania, 6-in. lampart, 10-słynny Grek, 11-coś dziwnego, 12-kłamca, 13-sochaczewski obiekt sportowy, 14-nasz organ, 17-strzela się z niej bełtami, 20-sprzeciw, 24-oparcie, podpora, 25-rasa psa, 26-termin szachowy, 27-nazwa środka usuwającego kurz, 28-słowa, 29-cukier mlekowy, 33-od tyłu, 36-utwór Ezopa ew. I. Krasickiego, 39-strojnisia, 40-pieczywo, 41-społeczność religijna, 42-imię męskie, 43-broń palna, 44-substancja do garbowania skór.

Pionowo:

1-muszla klozetowa, 2-samiec konia, 3-bożyszczka, 4-imię męskie, 5-na szyi mężczyzny, 6-przejęzyczenie, 7-u Lema był Magellana, 8-podniesienie do wyższej godności, 9-bohater powieści T. Mostowicza, 15-pociąg pośpieszny, 16-drzewko bożonarodzeniowe, 18-wada, 19-bufor, 20-słowo honoru, 21-pasożyt przewodu pokarmowego, 22-jedna z Muz, 23-rośnie na łące, 30-zawilec, 31-element balustrady, 32-konflikt, 33-dawna sochaczewska restauracja, 34-ogłada, 35-turecka potrawa, 36-targowisko, 37-rzeka na Alasce, 38-polski poeta El...y.

Spośród nadstanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

- Żaluzje, verticale, markizy, rolety zewnętrzne i materiałowe, moskitiery, Słowiańska 17, tel. 862-98-20, 0-604-830-360 KOZŁOWSKI.
- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.
- Autozłom, kasacje pojazdów bez opłat, tel. (0-46) 861-94-66.
- Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel. 0-504-630-724.
- Wideofilmowanie, fotoreportaż, studniówki, śluby, wesela, DVD, www.videocolor.com.pl, tel. 862-63-38, 0-501-350-075.
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105.
- Glazura terakota, remonty, solidnie, tel. 0-602-670-035.

- RTV-SAT - serwis, ul. Trojanowska 30 600-803-333.

- Pranie dywanów i tapicerek, (046) 863-57-55, 608-582-751.

- Maszyny najnowszej generacji 100% bezpyłowego cyklizowania. Parkiet, mozaika, panele, schody, montaż, lakierowanie, tel. 604-829-774.

- Profesjonalne pranie dywanów wykładzin, tanio, 863-27-85, 502-650-258.

- Malowanie, gipsy, płyty g-k, panele, adaptacja strychów, 0-693-203-740.

- Hydraulik tanio, 0-606-592-598.

- Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, tel. 863-13-44, 0-600-918-372.

- "Roban" Usługi wywóz nieczystości płynnych, 0-606-374-093.

- Usługa budowlana od fundamentów po dach, tel. (46) 838-48-27 kom. 0-601-987-028.

- Remonty mieszkań, 506-803-485.

- Usługi hydrauliczne tel. 692-927-573.

- Glazura, terakota, malowanie, panele, 697-964-778.

- Usługi glazurnicze, tel. 0 692-391-125.

- Tynki, posadzki, gipsy, glazura, terakota, panele docieplenie budynku poddaszy wymiana otworów schody, klinkier, malowanie, 512-554-335.

- Docieplenia, tynki gipsowe, wapienno-cementowe z agregata. Tel. 0-507-157-767.

Nieruchomości

- Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie, ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29.

- Sprzedam lub zamienię komfortowe 85 m², I p, cegła, tel. 880-501-611, (046) 862-36-89.

- Do wynajęcia hala, biura magazyny, tel. 863-55-47, 0-509-176-167.

- Do wynajęcia 250 m², centrum Sochaczewa, 695-457-538.

- Sprzedam mieszkanie 75,5 m² przy stacji PKP 694-797-681.

- Sprzedam dom w stanie surowym otwartym z mediami 606-922-355.

- Sprzedam garaż 20 m² z kanałem przy ul. Żwirki i Wigury tel. (046) 863-17-51.

- Lokal min. 80 m² (parter) na biuro, handel, usługi do wynajęcia ul. Reymonta 28 A, 0-887-658-440.

- Tanio sprzedam dom 0-502-368-488.

- Sprzedam mieszkanie 48,7 m² centrum, stan idealny, tel. (046) 862-43-81.

- Sprzedam M-3, 38 m², centrum, 0-603-081-804.

- Sprzedam mieszkanie M-2, 36 m² (centrum) 863-11-96, 501-221-596.

- Garaż sprzedam, tel. 0-606-882-310.

- Sprzedam działkę budowlaną 850 m², ogrodzona uzbrojona w Chrczcanach, tel. 604-518-389.

- Sprzedam pilnie mieszkanie własnościowe 54,13 m² + działka i garaż, Pawłowice, k. Teresina, (046) 861-54-82, 0-507-853-276.

- Sprzedam M-3, 48 m², I piętro, blok 2 piętrowy z cegły, wspólnota, tel. (046) 863-20-38, kom. 0-514-931-400.

- Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 76 m², 4 piętro osiedle Victoria, 500-060-080.

- Sprzedam mieszkanie 78 m², I piętro środkowe, wc, łazienka oddzielnie, ul. Targowa + garaż tel. 504-077-884, 504-077-427 (046) 862-56-60.

- Sprzedam budynek mieszkalny stan surowy otwarty wraz z działką - Sochaczew, tel. 607-044-924.

- Sprzedam mieszkanie M-4, (46 m²) w centrum, tel. 889-008-927.

- Tanio sprzedam 3000 m² przy lesie, 2 km od centrum Sochaczewa, (046) 862-87-21, 693-465-254.

- Sprzedam dom w Sochaczewie 250 m² + budynek z garażem 60 m² na działce 1200 m², tel. 0-509-637-794.

- Sprzedam dom w surowym stanie k/Sochaczewa, tel. 510-252-889.

- Do wynajęcia M-3, tel. 501-828-642, 862-48-62.

- Sprzedam mieszkanie M-4, (Ogrody) tel. (046) 862-60-81 po 16.00.

- Sprzedam działkę 1800 m² wraz z domkiem. Wiadomość po 17.00 663-552-857.

- Sprzedam 2 pokoje, 47 m², centrum, cegła, tel. 602-530-453.

- Do wynajęcia lokal 20 m² w Chodakowie, tanio, tel. 863-31-64, 600-035-575.

- Do wynajęcia lokale o pow. 55 m² każdy, na I i II piętrze przy ul. Żeromskiego w Sochaczewie tel. 889-502-041.

- Do wynajęcia mieszkanie M-4, 0-603-754-414.

- Posiadam do wynajęcia w Teresinie 50-110 m²

na działalność, dobra lokalizacja, tel. 602-303-059.

- Do wynajęcia M-3, tel. 0-608-021-501

- Kupię M-4, 862-11-36.

- Komfortowe M-5 78,5 m cegła w centrum sprzedam, tel. 0468626419 po 17.

- Do wynajęcia M4(70 m²), ul. Targowa, tanio, tel. (046) 862-92-32.

- Sprzedam mieszkanie 50 m, 3 pokoje + 1, parter w Sochaczewie, 510-120-852.

- Wynajmę lokal 70m² pod działalność gospodarczą w Teresinie, 510-120-852.

- Do wynajęcia kawalerka 18 m², umeblowana, 0501-419-556.

- Poszukuję do wynajęcia kawalerki na terenie Sochaczewa, 605-445-025.

- Sprzedam nowy dom o pow. 115 m² na działce 1500 m² w okolicach Sochaczewa, tel. 697-964-778.

- Do wynajęcia lokal handlowy w centrum Sochaczewa, tel. 0-46/ 862-29-56.

- Sprzedam mieszkanie 19 m² w Chodakowie, I piętro, tel. 512-34-34-51.

- Sprzedam działkę budowlaną koło Zatry, przy ulicy Koralewej, wiad. tel. 509-829-165.

- Sprzedam działkę budowlaną 1420 m², Budki Piaseckie, tel. 668-106-758.

- Do wynajęcia mieszkanie 38 m², centrum, 0-600-049-246.

- Sprzedam M-4 65m², parter, 862-70-84.

- Sprzedam działkę rolną 5600 m koło nowego szpitala, tel. 863-50-68.

- Działka budowlano-rekreacyjna koło nowego szpitala, obok lasu gawłowskiego, tel. 863-50-68.

- Poszukuję lokalu do wynajęcia na gabinet

lekarski (parter) tel. (046) 862-20-41.

- Sprzedam nowy solidny dom o pow. 160 m² (stan surowy zamknięty) położony 8 km od centrum Sochaczewa, tel. 606-745-767/.

- Do wynajęcia 3 lokale użytkowe o pow. 40 m² każdy - dwa sąsiadujące od ul. Staszica 15, jeden od ul. Piastowskiej 5, Centrum Sochaczewa, budynek k/Straży Pożarnej. Wiadomość tel. (0346) 862-34-35 w godz. 17-20.

Zdrowie

- JAROSŁAW ZAŁUSKI - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGI, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE. USG COLOR DOPPLER - badania jamy brzusznej, tarczycy, stawów, przepływy w naczyniach żylnych i tętniczych. Tel. 0-502-288-637.

- Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Pełny zakres usług.

- OKULIŚCI - PRACOWNICY WARSZAWSKICH KLINIK, NAJLEPIEJ WYPOSAŻONA PRAKTYKA MIĘDZY ŁÓDZIĄ A WARSZAWĄ. (Komputerowe badanie pola widzenia, bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego, pracownia angiografii fluoresceinowej, cyfrowa fotografia dna oka, synoptofor - poradnia okulistyki dziecięcej). ALFA Sochaczew, al. 600-lecia 45. Rejestracja wizyt: 46 - 863-38-74.

- UROLOG, KARDIOLOG, DERMATOLOG, PRACOWNICY WARSZAWSKICH KLINIK ALFA, Rejestracja wizyt: 46 - 863-38-74.

- Lekarze www.esmed.com.pl.

- Andrzej Wojdas - specjalista laryngolog i alergolog - konsultacje, porady, testy i odczulanie. Sochaczew, ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ "Al-med", I piętro). Przyjęcia we wtorki 18-20 i piątki 17-19. Zapisy 862-88-92 lub 0-501-440-322.

SOCHACZEWSKA SZKOŁA UMIEJĘTNOŚCI

Prowadzi zapisy na semestry I, II, III, IV, V

Rozpoczynające się styczeń/luty 2006 r.

- do 3-letniego Liceum Ogólnokształcącego (po gimnazjum, 8-letniej szkole podstawowej)

- do 2-letniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego (po szkole zawodowej)

- do Studium Zawodowego o kierunkach:

- technik bhp - nauka trwa 1,5 roku,
- technik administracji - nauka trwa 2 lata
- technik informatyk - nauka trwa 2 lata

Do studium przyjmowane są osoby, które ukończyły szkołę średnią (liceum lub technikum - również bez matury).

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Zapewniamy wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną oraz miłą atmosferę.

Zajęcia odbywają się w formie zaocznej, na zasadzie zjazdów sobotnio-niedzielnich dwa razy w miesiącu. Wydajemy wszelkie niezbędne zaświadczenia (ZUS, WKU) oraz legitymacje szkolne.

Niskie czesne.

Przyjmujemy bez egzaminów wstępnych.

Wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia szkoły, cztery fotografie, kwestionariusz osobowy - do wypełnienia w szkole.

Szczegółowych informacji w godz. 8.30-16.00 udziela sekretariat mieszczący się w Szkole Podstawowej nr 2 w Sochaczewie ul. 15 Sierpnia 44, tel. (046) 862-14-12 oraz tel. kom. 604-973-368, 603-676-987.

Twoje ogłoszenie w „Ziemie” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.



● **Kardiolog**
Jan Zambrzycki
przyjmuje: wtorki,
czwartki NZOZ ALMED
ul. Żeromskiego 41
863-52-22,
0-602-669-858.

ZS-67

● **Badania psychologiczne**
kierowców operatorów
i instruktorów prawa
jazdy Teresin/Sochaczew
tel. 501-562-141.

ZS-76 R

● **"Dentiko"**
Gabinet stomatologiczny
Dorota Wrzeńska
wtorki, czwartki 10-12,
środa 16-18,
ul.Żeromskiego 27,
tel. 0-603-203-800.

ZS-112

● **Lekarz**
specjalista dermatolog
Ewa Brochocka-Zegadło.
Gabinet prywatny
Sochaczew,
ul.Trojanowska 20,
tel. 0-691-513-051.

ZS-117 B

● **Stomatolog**
- Izabela Pietras.
Stomatologia estetyczna,
protetyka, wybielanie.
Tel. 0-601-869-323
Sochaczew
al. 600-lecia 45.

ZS-215

Motoryzacja

● Kupię każdy
osobowy po 95 r.
0-507-140-012.

ZS-14

● Fiat CC 0,7 97/98
bordowy metalik,
4,7 tys.
tel.(046) 863-06-10,
0-506-078-689.

ZS-265

● Sprzedam samochód
Uno, poj. 1000,
rok.1994, zielony
metalik,
tel. 862-49-65
lub 608-054-028.

ZS-269

● Sprzedam Opel Astra
Combi, 1,48V, 2000r.,
srebrny metalik,
11,5 tys.,
tel. (046) 863-06-10,
0-506-078-689.

ZS-282

● Sprzedam Opel Corsa
1,2, 1996r., 5 drzwi,
cena 8,4 tys.
tel. (046) 863-06-10,
0-506-078-689.

ZS-283

● Sprzedam Skodę Felicię
r. 1997, bezwypadkowa,
1 wł. cena 6700 zł,
tel. 0-880-211-798.

ZS-295

Rolnicze

● Folie ogrodnicze
używane kupię
506-954-043.

ZS-208

Praca

● Poszukuję przewoźników,
stała praca na zestaw
z naczepą.
Tel. 506-003-207.

ZS-222

● Firma zatrudni inżyniera
lub technika branży
sanitarnej wraz ze znajomością programów
kosztorysowych na 1/2
lub pełny etat.
Tel. (046) 863-36-84,
502-262-641,
697-701-101.

ZS-241

● Zatrudnię murarzy
betoniarzy
602-443-685.

ZS-250

● Wszystkich
zainteresowanych
możliwością zarabiania
na pro-sumpcji
zapraszam.
Tel. 888 300 585

ZS-260

Nauka

● Korepetycje z matematyki
- tematy bieżące,
przygotowanie
do matury,
tel. 862-90-48,
0-604-462-939.

ZS-16

● Angielski, niemiecki,
polski - korepetycje,
każdy zakres,
0-695-714-561.

ZS-68

● Korepetycje z polskiego
601-630-791.

ZS-125

● Niemiecki - korepetycje
w każdym zakresie,
tel. 0-602-179-177.

ZS-234

● Historia, gimnazjum, liceum,
tel. 862-11-36.

ZS-263

● Doświadczony
germanista, korepetycje,
tłumaczenia,
tel. 606-702-478.

ZS-290

Różne

● Wagi różne komis,
naprawa, legalizacja,
sprzedaż,
tel. 603-051-820.

ZS-70

● Sprzedam telewizor,
magnetowid, zamrażarkę,
zmywarkę, wieżę sony,
meble holend.
Tel. 606-320-843.

ZS-205

● Sprzedam stół dębowy
owalny 190 (240) x 90
+8 krzesel. Stan dobry.
Cena 1600 zł.
(046) 862-86-35.

ZS-233

● Stalowe nowe słupki
ogrodzeniowe sprzedam,
tel. 0468626419 po 17.

ZS-267

● Sprzedam limit
buraczany, 100 ton,
tel. (046) 838-05-60.

ZS-274

● Sprzedam słomę suchą,
ziarno żyta, owsa,
wiadomość.
46-8633526 po 19.

ZS-275

● Sprzedam yorki,
tel. (046) 862-44-85.

ZS-291

● Sprzedam tanio regał
młodzieżowy, w kolorze
niebiesko-białym,
046-862-81-17 po 17.00,
0-606-132-417.

ZS-292

● Sprzedam tanio nowe
okna PCV o wymiarach
1165x1435 -szt.4,
1565x1435-szt.1,
tel. 660-738-611.

ZS-294

● Sprzedam bardzo tanio
dużo książek o różnej
tematyce oferty
606-745-767.

ZS-298

● Odstąpię po własnych
kosztach nową pieczarę
na cmentarzu
Kozłów Biskupi, oferty
606-745-767.

ZS-300

PUP w Sochaczewie

ul.Kusocińskiego 11,
pok.48, 49,
tel.(046)862-33-93 w.148

Nauczyciel matematyki, nauczyciel wychowania fizycznego, sprzedawca, przedstawiciel handlowy, księgowy, pracownik biurowy w piekarni, kierownik robót-specjalność energetyka, specjalista ds. kadr i płac, główny księgowy, technik-elektronik, inżynier-elektronik, konstruktor, pracownik do działu handlu i marketingu, elektryk - automatyk, pracownicy do działu promocji i sprzedaży, asystentka do dz. księgowości, operator żurawia wieżowego, pilarz, operator suwnicy, operator węzła betoniarzkiego, betoniarz-zbrojarz, technik mechanik- obróbka skrawaniem, pracownik gospodarczy z grupą inwalidzką, ślusarz-spawacz, pomocnik murarza, kierowca z prawem jazdy kat. C, kierowca z prawem jazdy kat.D, pakowacz-pakowaczka w zakładzie przetwórstwa spożywczego z aktualną książeczką zdrowia, przedstawiciel handlowy w sieci telefonii komórkowej, pomocnik murarza.

Ponadto informujemy o rozpoczętej rekrutacji kandydatów do służby w policji na terenie województwa mazowieckiego.

Oferty pracy w Hiszpanii z podstawową znajomością języka hiszpańskiego:

spawacz, monter konstrukcji metalowych, malarz przemysłowy, cieśla drewnianych konstrukcji dachowych, spawacz, kierownik oddziałów i koordynatorów budowlanych, monter blachy, mistrz budowy (brygadzysta) konstrukcji metalowych i stalowych

Oferty pracy w Niemczech ze znajomością języka niemieckiego:

kucharz/kucharka, cukiernik, kelner/kelnerka, pracownicy hotelu, pracownicy systemów gastronomii, recepcjoniści, pielęgniarka, pielęgniarz, rolnik, ogrodnik, mechanik rolnictwa, piekarski, rzeźnik, pomoc domowa

Oferty pracy we Francji z podstawową znajomością języka francuskiego ewentualnie angielskiego:

kelnerka/kelner, kucharz, kierownik sali, hydraulik, pielęgniarka w oddziale psychiatrii, kreślarz-projektant, pomoc kuchenna, murarz, pracownicy w gastronomii, tancerz w Disneyland Resort Paris, pielęgniarka, pracownicy w gastronomii i hotelarstwie

Oferty pracy w Wielkiej Brytanii ze znajomością języka angielskiego - oferty pracy EURES:

opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, opiekun, kierownik budowy, brygadzysta, elektryk, hydraulik, mechanik samochodowy, nauczyciele szkół ponadpodstawowych i średnich następujących przedmiotów: fizyka, chemia, biologia, matematyka, informatyka, historia, geografia, estymator/kosztorysant, pomocnik

Oferty pracy w Irlandii ze znajomością języka angielskiego - oferty pracy EURES:

wykwalifikowany fryzjer damski, wykwalifikowany fryzjer męski, pracownik ochrony, technik utrzymania sprzętu, inżynier

Oferty pracy w Szwecji - oferty pracy EURES:

dentysta, pomoc denty- styczna

PUP w Łowiczu

ul. Stanisławskiego 28,
tel. (046)837-04-20,
(046)837-07-76 w.252

Fryzjer damsko-męski, przedstawiciel handlowy, piekarz, stomatolog, kierownik sklepu, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, mechanik samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych, kasjer - sprzedawca, robotnik gospodarczy - staż, pracownik biurowy - staż, kelnerka, pielęgniarka, szwaczka, wartownik, kierowca kat. A,B,C,E.

PUP w Płocku

ul. Kostrójaj 1,
tel.(0-24) 267-46-64

Zbrojarz z wykształceniem zawodowym i udokumentowanym 2-letnim stażem pracy w zawodzie; cieśla z wykształceniem zawodowym i udokumentowanym 2-letnim stażem pracy w zawodzie; mechanik-elektromechanik samochodowy z wy-

NABÓR LUTY 2006

Szansa dla Ciebie

Promocyjne ceny - I semestr bezpłatny

Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie
Zaoczne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie
Zaoczne Technikum Ekonomiczne dla Dorosłych w Sochaczewie
Zaoczne Technikum Samochodowe dla Dorosłych w Sochaczewie
Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie

W szkole policealnej i technikum kształcimy w zawodach:

- technik ekonomista
specjalizacja: finanse i rachunkowość
ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
bankowość

- technik informatyk
- technik elektronik
- technik mechanik - technik samochodowy

specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych

Wydajemy zaświadczenia do WKU i ZUS oraz legitymacje szkolne

Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godzinach: 7.00-17.00 w Sochaczewie ul.Warszawska 35 tel. (046) 862-34-73.

ZS-2409

Podejmę pracę

■ Przyjmę każdą pracę jako opiekuna do dziecka. Opieka nad starszą osobą, sprzątanie, tel. (046) 862-85-61, wieczorem.
■ Zaopekuję się osobą starszą lub dzieckiem, tel. 862-37-05.
■ Uczciwa studentka pedagogiki - sprzedawca (dośw.), sprzątanie, opieka, prac. biurowa(dośw.), tel. 0-694-762-848.



Oferty Powiatowych Urzędów Pracy

kształceniem kierunkowym, 3-letnim stażem pracy w zawodzie i pr. kat. B; spedytor transportu międzynarodowego z wykształceniem min. średnim oraz biegłą znajomością języka angielskiego lub niemieckiego; kosmetyczka z wykształceniem średnim kierunkowym oraz dobrą znajomością zawodu; murarz z wykształceniem zawodowym i udokumentowanym 2-letnim stażem pracy w zawodzie; fryzjer damsko - męski z doświadczeniem w zawodzie; kierownik budowy z doświadczeniem w zawodzie oraz uprawnieniami budowlano - sanitarnymi lub drogowymi; specjalista ds. produkcji z wykształceniem wyższym (inżynier technologii żywności) lub zarządzanie i marketing oraz doświadczeniem w branży spożywczej, znajomością obsługi komputera; przedstawiciel handlowy z wykształceniem średnim (mile widziany staż pracy), podstawową znajomością obsługi komputera (laptop) oraz prawem jazdy kat. B; majster budowy robót drogowych z doświadczeniem w zawodzie; majster budowy robót sanitarnych z doświadczeniem w zawodzie; szwacz z wykształceniem zawodowym kierunkowym i doświadczeniem w zawodzie; brukarz z doświadczeniem w zawodzie.

PUP w Rawie Mazowieckiej

ul. 1 Maja 1A,
tel. (046)814-40-51,
814-45-18 w.252

Szwaczka, kierowca z prawem jazdy kat. C, C+E, spawacz, ślusarz, tokarz, manikiurzystka, radca prawny, specjalista ds. marketingu, recep-

cjonistka, kucharz, pokojowa, pomoc kuchenna, kelner, pracownik biurowy/księgowy, przedstawiciel handlowy, kierownik sklepu, konstruktor - technolog, mechanik maszyn, technik mech., sprzedawca.

Oferty zagraniczne:

branża hotelarsko - gastronomiczna, ratownik wodny - Cypr, hydraulik - Hiszpania, pakowacz, rzeźnik, agent ochrony, kierowca, opiekun w domach opieki, kierowca samochodów ciężarowych, kierowca autobusu, operator wózków widłowych - Wielka Brytania.

Oferty za pośrednictwem EURES:

technik, monter rusztowań, opiekun, krawiec ciężki, kosztorysant, operator maszyn do wytłaczania plastiku, opiekun osób starszych, pielęgniarka na oddziale psychiatrycznym, technik, monter rusztowań- Anglia; wykwalifikowany fryzjer damski i męski, technik utrzymania sprzętu, pracownik ochrony, księgowy- Irlandia; lekarz, pomoc denty-styczna - Szwecja; spawacz, krawcowe, murarz, szlifierz, zbrojarz-betoniarz, pracownik w punkcie przeładunkowym, konstruktor, spawacz, tokarz, ślusarz - Republika Czeska; specjalista ds. BHP, doradca - Islandia, mechanik, elektryk, spawacz - Estonia; pomoc kuchenna, hydraulik, ogrodnik, stolarz - Szkocja; mechanik budowlany - Norwegia; centrum telefoniczne - Słowacja; posadzkarz, kierowca - Litwa; pokojówka, asystent elektryk, szef kuchni - Islandia.

(s)

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie przy ul.M.J.Piłsudskiego 26

posiada do wynajęcia lokale użytkowe:

*** przy Al.600-lecia 66B**

Parter
- 3 lokale o powierzchni 12,48 m² każdy
- 2 lokale o powierzchni 25,44 m² każdy

I PIĘTRO

- 9 lokali o powierzchni 12,48 m² każdy
- 1 lokal o powierzchni 24,04 m²

oraz obiekty magazynowe przy ul.Trojanowskiej 64

- magazyn o powierzchni: 381 m²
- magazyn o powierzchni: 91,20 m²
- magazyn o powierzchni: 214 m²
- magazyn o powierzchni: 197,5 m²

Osoby zainteresowane najmem ww. pomieszczeń prosimy o kontakt ze Spółdzielnią pod nr tel. **862-21-59 wew.28** lub osobiście w biurze Spółdzielni.

ZS-328

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

.....
.....
.....
Imię, nazwisko i adres
.....
.....

TENIS STOŁOWY

Natalia na medal, a nawet trzy

W niedzielę (12.02.) w Ciechanowie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Mazowsza w Tenisie Stołowym. Nasza zawodniczka **Natalia Gawrylczuk** zdobyła w tej imprezie trzy medale. Największy sukces odniosła w grze deblowej (grała z Katarzyną Sabat ze Spójni Warszawa), w której zdobyła złoty medal. Natalia w grze pojedynczej i w mikście (grała z Piotrem Zielińskim ze Spójni Warszawa) zdobyła brązowe krążki. Gratulujemy naszej zawodniczce kolejnych medali.

JUDO

Pierwsze, tegoroczne zwycięstwa

W dniu 11 lutego 2006 odbył się Międzynarodowy Turniej Judo o Puchar Wójta Gminy Lesznowola, w kategorii wiekowej dzieci i młodzików.

Uczniowski Klub Sportowy "Siódemka" Sochaczew wystąpił na tym turnieju w siedmioosobowym składzie.

Wyniki zawodników prezentują się następująco:

kategoria wiekowa młodzik rocznik 1992-1993:

I miejsce kat. wag. 66 kg - Grzegorz Kuciński, zaprezentował bardzo dobry styl walki i różne techniki, stoczył 5 walk, wygrał wszystkie przed czasem

I miejsce kat. wag. 55 kg - Dawid Feliga, stoczył 5 walk, wygrał wszystkie walki przed czasem

III miejsce kat. wag. 42 kg - Konrad Feliga, wygrał 4 walki, jedną przegrał

V miejsce kat. wag. 35 kg - Tomasz Sikora, startował z niedowagą 5 kg

VII miejsce kat. wag. 42 kg - Adrian Ponichtera

kategoria wiekowa dzieci rocznik 1994-1995:

III miejsce kat. wag. 36 kg - Wiola Wawer

V miejsce kat. wag. 30 kg - Bartek Ponichtera.



Turniej w Lesznowoli był I-szym turniejem rankingowym do kadry makroregionu Warszawa z woj. Mazowieckiego Związku Judo.

Zawodnicy "Siódemki" już w tym roku przywieźli do Sochaczewa 7 medali: 4 złote, 3 brązowe.

Pomimo tego, że UKS "Siódemka" Sochaczew istnieje już 9 lat nadal napotyka trudności w uzyskaniu od sochaczewskich samorządów dotacji na rozwój klubu. Wybitne osiągnięcia sportowe uzyskiwane przez zawodników "Siódemki" - na najważniejszych turniejach krajowych i międzynarodowych: Mistrzostwa Polski, Puchar Polski, Puchar Świata, Mistrzostwa Europy, powołanie Agaty Przybyłowskiej do kadry olimpijskiej Polski zawodniczek przygotowujących się na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie oraz liczba dzieci i młodzieży wychowywanych przez klub, nie są wystarczającym argumentem dla władz miasta, gminy i powiatu.

(JP)

KOSZYKÓWKA

Sochaczewska Liga Koszykówki

IX kolejka - Wreszcie niespodzianka



Sporo się działo w ostatni weekend na parkiecie sochaczewskiej hali MOSIR-u. Najważniejszym wydarzeniem było raczej "niespodziewane" zwycięstwo **Bestii** nad faworyzowaną **Żyrką**. Z dobrej strony pokazali się również czołowi strzelcy SLK, którzy porządnie poprawili swoje statystyki. Tym razem najsukuteczniejszy był **Grzegorz Jurczyk**, który zdobył 47 punktów i tym samym poprawił **rekord sezonu**. **Sebastian Jankowski** był nie do zatrzymania i bezapelacyjnie został wybrany **graczem IX kolejki**. Zawodnik ten zaczyna deptać po piętach **Jurczkowi** w klasyfikacji rzutów za "3".



Sebastian Jankowski

Błysk - Ogrodnik "Best-Chem" 83:60 (18:10, 17:16, 20:17, 28:17)

R.Mróz(18), G.Jurczyk(17), J.Wydrzyński(15), P.Olejnik(12), M.Jankowski(10) - S.Jankowski(21), M.Marcinkowski(12), K.Fiedukowski(10)

W sobotę odbył się zaległy mecz VIII kolejki (cóż Studniówka ma swoje prawa). **Bestie** bardzo dobrze rozpoczęły, wystarczyło jednak kilka niecelnych rzutów i "blyskotliwi" odjechali na 12:5. W drugiej kwarcie drużyny zdobywały punkty seriami. **Ogrodnicy** doprowadzili nawet do stanu 25:20. Po chwili **Błysk** ponownie odskoczył (31:20). Początek trzeciej odsłony ponownie dla **Błysku** (46:28). **Bestie** nie odpuszczają i doprowadzają do stanu 50:41. Podopieczni **Artura Kaszy** mogli być jeszcze bliżej rywali, jednak nie wykorzystali kilku wybornych okazji. Za to równo z syreną trafił "trójkę" **Rafał Mróz**. Ostatnia część to festiwal rzutów za "trzy". **Błysk** wygrał wysoko, jednak brawa należą się obydwu drużynom, które stworzyły dobre widowisko.

Ogrodnik "Best-Chem" - Żyrardowianka 61:59 (14:24, 21:8, 11:15, 15:12)

S.Jankowski(32), M.Marcinkowski(11) - S.Sobczak(22), Ł.Puchała(19)

Żyrka rozpoczęła zgodnie z planem i po kilku minutach prowadziła już 21:9. Zapowiadało się na klęskę **Bestii**. W okresie tym doskonale grał **Sebastian Sobczak**, którego dwie trójki tuż po rozpoczęciu gry odebrały nieco chęć do gry podopiecznym **Artura Kaszy**. Uwagi

trenera podczas przerwy spowodowały, że na parkiet wyszła zupełnie inna drużyna. **Ogrodnicy** zaczęli grać bardzo agresywnie, natomiast przyjezdni popełniali proste błędy, a ich trzęsące się ręce nie trafiały piłką do kosza. W 17' na tablicy był remis 28:28. **Bestie** tym razem nie wypuściły szansy i kilkadziesiąt sekund później prowadziły 35:30. W trzeciej kwarcie trwała nieustępliwa walka na całym parkiecie. **Żyrka** się odbudowała i przed ostatnią częścią gry prowadziła jednym punktem. Ostatnia odsłona była bardzo dramatyczna. Goście obejmują prowadzenie 51:48. W 35' jest remis 55:55. Zaczyna się horror. Najpierw trzy punkty zdobywają **Bestie**. Czterema odpowiada **Żyrardowianka**. Na 1'15" przed końcem jest 61:59. W tym momencie rzuty osobiste wykonuje **Sobczak** i ... dwa razy puduje. Za chwilę podobna sytuacja ma miejsce po przeciwnej stronie boiska. Tym razem pechowym egzekutorem okazuje się **Kamil Hupert**. Do końca pozostaje 14". **Żyrka** wyprowadza kontrę. **Bartka Kosiorka** efektywnie "czapuje" **Piotr Owczarek**. Piłka wychodzi na aut. Cztery sekundy do ostatniej syreny. Piłka zostaje szybko rozegrana, a obrona **Ogrodnika** zupełnie się pogubiła. **Łukasz Puchała** szybkuje w kierunku kosza. Nie trafia z doskonałej pozycji i zwycięstwo "Best-Chemu" stało się faktem. Wielka radość zapanowała wśród młodych zawodników, pozostała w nich także nadzieja na awans do play-off. Zadanie to będzie jednak bardzo trudne do zrealizowania. W sporcie, podobno nie ma rzeczy niemożliwych.

Hypernova - Top-Wólczanka 102:48 (26:7, 28:17, 14:15, 34:9)

A.Bałdyga(42), Ł.Wójcicki(25), A.Grad(15), M.Krawczak(13) - Ł.Trojannowski(19), D.Sobieraj(11)

Przez dwie pierwsze kwarty **Hypki** grają radosną koszykówkę. W trzeciej części **Markeciarze** pokazali antybasket, przez 6 minut nie zdobyli punktów i w rezultacie **Wólczanka** wygrała tę kwartę. W ostatniej odsłonie wszystko wróciło do normy i znowu oglądaliśmy koszykówkę z "uśmiechem na twarzy".

Błysk - Nowa Era 112:40 (25:6, 32:8, 32:10, 23:16)

G.Jurczyk(47), J.Wydrzyński(18), G.Lach(17), M.Beta(15) - M.Brzeski(12), P.Grabowski(40)

Błysk gra na luzie, nie chcąc zrobić większej krzywdy młodziakom z **Ogrodnika**. W spotkaniu sporo było efektownej gry, bloków i wsadów. Irytowało tylko "przekombinowywanie" pod koszem rywali przez **blyskotliwych**. Nowej Erze należą się słowa uznania za ambicję i rekord zdobytych w tym sezonie punktów - 40.

Gringos - Czwórka 62:38 (16:4, 16:10, 16:7, 14:17)

B.Nowak(17), P.Wońkow(11) - M.Januszewski(20), P.Forysiak(14)

Spotkanie toczyło się w szybkim tempie. Było w nim mnóstwo twardej walki pod koszami. Wysokie prowadzenie **Gringos** uspiło ich czujność w czwartej kwarcie. **Czwórka** ambitnie gra do końca i wygrywa ostatnią część meczu.

Tabela po IX kolejkach:

1. Błysk	25	771-403
2. Hypernova	23	667-446
3. Żyrardowianka	23	557-425
4. Gringos	21	555-405
5. Best-Chem	17	535-523
6. Top-Wólczanka	13	497-594
7. Czwórka	13	410-512
8. Nowa Era	9	250-934

Bardzo dobrze spisali się podopieczni trenera **Sobieraja**. W dniu 12.02.06. w Lublinie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubelskiego.

Młodzi judocy pokazali swoją najlepszą stronę. I tak:

I miejsce - Natalia Wiśniewska (+70 kg)
I miejsce - Marcin Smagała (60 kg)
I miejsce - Marysia Plichta (57 kg)
I miejsce - Mateusz Blasiak (50 kg)
I miejsce - Przemek Pawelec (42 kg)



Klasyfikacje indywidualne:

Najsukuteczniejszy Zawodnik

241 - Grzegorz Jurczyk (Błysk)
222 - Sebastian Jankowski (Best-Chem)

187 - Arkadiusz Bałdyga (Hypernova)
155 - Dawid Sobieraj (Top-Wólczanka)

148 - Rafał Mróz (Błysk) i Marcin Januszewski (Czwórka)

Rzuty za "3"

35 - Grzegorz Jurczyk (Błysk)
31 - Sebastian Jankowski (Best-Chem)

19 - Marcin Grzeszczak (Gringos)

Rzuty osobiste

42 - Rafał Mróz (Błysk)
30 - Arkadiusz Bałdyga (Hypernova)
27 - Marcin Januszewski (Czwórka)

Klasyfikacje drużynowe:

Rzuty za "3"

67 - Best-Chem
58 - Błysk

39 - Żyrardowianka

Rzuty osobiste

86 - Hypernova
77 - Żyrardowianka

Puchar Fair-Play

69 - Błysk

88 - Hypernova

Wygrane kwarty

31,5 - Błysk

W X kolejke zagrają (sobota - 18.02, godzina 17.00):

Ogrodnik "Best-Chem" - Top-Wólczanka (55:44)

Gringos - Nowa Era (94:21)

Hypernova - Czwórka (62:42)

Błysk - Żyrardowianka (63:54)

Poniżej aktualne rekordy (do ich pobicia należy dążyć) ligi i sezonu oraz anty-rekordy (których należy się wystrzeżać).

Rekordy ligi:

Najwięcej zdobytych punktów:

* w meczu: 193, Hypernova - Nowa Era (2005/6)

* w połowie: 128, Hypernova - Nowa Era (2005/6)

* w kwarcie: 66, Hypernova - Nowa Era (2005/6)

Najwięcej zdobytych punktów przez drużynę:

* w sezonie: 1092, Plastmall (2003/4)

* w meczu: 161, Hypernova (2005/6)

* w połowie: 107, Hypernova (2005/6)

* w kwarcie: 58, Hypernova (2005/6)

Najmniej straconych punktów w sezonie: 487, Generacja (2003/4)

Rekordy indywidualne:

* najwięcej punktów w sezonie: 421, Arkadiusz Bałdyga (Plastmall, 2003/4)

* najwięcej punktów w meczu: 53, Michał Krawczak (Plastmall, 2003/4)

* najwięcej "trójek" w sezonie: 57, Grzegorz Jurczyk (Haber, 2003/4)

* najwięcej "trójek" w meczu: 10, Sebastian Jankowski (Best-Chem, 2005/6)

* najwięcej celnych osobistych w sezonie: 75, Arkadiusz Bałdyga (Plastmall, 2003/4)

* najwięcej celnych osobistych w meczu: 15, Rafał Mróz (Top-Wólczanka, 2005/6)

Antyrekordey ligi:

Najmniej zdobytych punktów:

* w meczu: 51, Ad Kar - Falstart (2004/5)

* w połowie: 22, Generacja - Terror (2004/5)

* w kwarcie: 6, Ad Kar - Falstart (2004/5)

Najmniej zdobytych punktów przez drużynę:

* w meczu: 10, Start (2003/4)

* w połowie: 2, Ad Kar (2004/5)

* w meczu: 0, Start i Czwórka (2003/4), Terror i Ad Kar (2004/5), Nowa Era (2005/6)

Rekordy sezonu 2005/2006

Najwięcej zdobytych punktów:

* w meczu: 193, Hypernova - Nowa Era (rekord ligi)

* w połowie: 128, Hypernova - Nowa Era (rekord ligi)

* w kwarcie: 66, Hypernova - Nowa Era (rekord ligi)

Najwięcej zdobytych punktów przez drużynę:

* w meczu: 161, Hypernova (rekord ligi)

* w połowie: 107, Hypernova (rekord ligi)

* w kwarcie: 58, Hypernova (rekord ligi)

Rekordy indywidualne:

* najwięcej punktów w meczu: 47, G.Jurczyk (Błysk)

* najwięcej "trójek" w meczu: 10, S.Jankowski (Best-Chem)

* najwięcej celnych osobistych w meczu: 15, R.Mróz (Top)

Antyrekordey sezonu:

Najmniej zdobytych punktów:

* w meczu: 94, Czwórka - Nowa Era

* w połowie: 36, Gringos - Czwórka

* w kwarcie: 13, Hypernova - Żyrardowianka

Najmniej zdobytych punktów przez drużynę:

* w meczu: 16, Nowa Era

* w połowie: 3, Nowa Era

* w kwarcie: 0, Nowa Era

III miejsce - Jakub Plichta (42 kg)
I miejsce - Filip Pawelec (28 kg)

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Turniej w Lublinie zakończyła loteria fantowa. Losy były bezpłatne, a radości z wylosowanych prezentów wiele. A może by ten zwyczaj wykorzystać i u nas. Cieszymy się z sukcesów naszych zawodników. Dziękujemy rodzicom za zorganizowanie i dowóz dzieci na zawody.

Agnieszka Plichta



TENIS STOŁOWY

I liga kobiet

Poszły na maksa

Spójnia Warszawa - SKTS Sochaczew 0:10

punkty: Kuszał(2), Przybylska(2), Feliks-Regulska(2), Gawrylczyk(2), Przybylska/Kuszał(1), Gawrylczyk/Feliks - Regulska(1)



Milena Feliks-Regulska

Podopieczne Bronka Gawrylczyka poszły w Warszawie na "maksa" i rozbiły młodzież ze Spójni do zera. O przewadze naszych zawodniczek świadczy fakt, że w całym spotkaniu przegrały one tylko 5 setów. Dzięki temu zwycięstwu zawodniczki SKTS-u poprawiły swoje miejsca rankingowe. Za dwa tygodnie (25.02) czeka sochaczewską drużynę wyjazdowy mecz "o wszystko" z Gorzovią. Spotkanie to trzeba wygrać, żeby nadal realnie myśleć o awansie.

Wyniki pozostałych spotkań XI kolejki:

LUKS Stawiguda - Stella Gniezno 6:4
Gorzovia Gorzów - GLKS Nadarzyn II 5:5
IKTS Inowrocław - Poczta Gdańsk 8:2
Zaległy mecz z X kolejki:
GLKS Nadarzyn II - LUKS Stawiguda 4:6

Tabela po XI kolejkach:

1.LUKS Stawiguda	19	74-36
2.Gorzovia Gorzów	17	76-34
3.SKTS Sochaczew	17	74-36
4.IKTS Inowrocław	13	63-47

5.Stella Gniezno	11	59-51
6.GLKS Nadarzyn II	9	57-53
7.Spójnia Warszawa	2	18-92
8.MRKS Poczta Gdańsk	0	18-92

Miejsca rankingowe zawodniczek SKTS:

Gra pojedyncza

3.Iwona Kuszał	48	16-6	51-27
6.Milena Feliks-Regulska	40	17-5	55-27
10.Małgorzata Przybylska	34	14-8	50-29
19.Natalia Gawrylczyk	22	11-11	39-44

●poszczególne liczby oznaczają ilość: punktów rankingowych, wygranych meczów, przegranych meczów, wygranych setów, przegranych setów;

Gra podwójna

3.Przybylska/Kuszał	8-3	29-15
5.Gawrylczyk/Feliks-Regulska	8-3	28-18

●poszczególne liczby oznaczają ilość: wygranych meczów, przegranych meczów, wygranych setów, przegranych setów;



SPORTY WALKI

Wejście smoka

O wschodnich sztukach walki w Polsce zaczęło się głośniej mówić dopiero po prezentacji legendarnego już filmu - "Wejście smoka". Od tamtych czasów upłynęło już sporo wody w Bzurze, a nasi rodacy stali się całkiem dobrymi "fajterami". Przekonać się o tym będzie można już w najbliższą niedzielę (19 lutego, godz. 14.00). W tym dniu sochaczewska hala MOSiR-u (ul. Kusocińskiego) gościć będzie wielu doskonałych wojowników i wojowniczek, m.in.: **Annę Kasprzyk** (Mistrzyni Świata w kick-boxingu), **Ewelinę Łasecką** (Mistrzyni Świata w zapasach), **Annę Środowską** (Mistrzyni Polski w boksie), **Ewę Iwańską** (Mistrzyni Polski w zapasach), **JERZEGO RYBICKIEGO** (Mistrz Olimpijski w boksie), **LECHA KOZIEJOWSKIEGO** (Mistrz Olimpijski w szermierce), **Gerarda Zdziarskiego** (Mistrz Świata w kick-boxingu) oraz **Tomasza Guję** (Mistrz Świata w jiu-jitsu).

Pomiędzy walkami poziom adrenaliny będą obniżać (lub podwyższać) pokazy taneczne grup: Abstract i Trend. Impreza jest bezpłatna, a organizatorzy (Akademia Sztuki Walki i Sportów Wolnej Przestrzeni "Waleczne Serce", Dragon Fight Club oraz UKS "Hyosai" Piastów) zapewniają, że pokaz będzie stał na najwyższym poziomie.



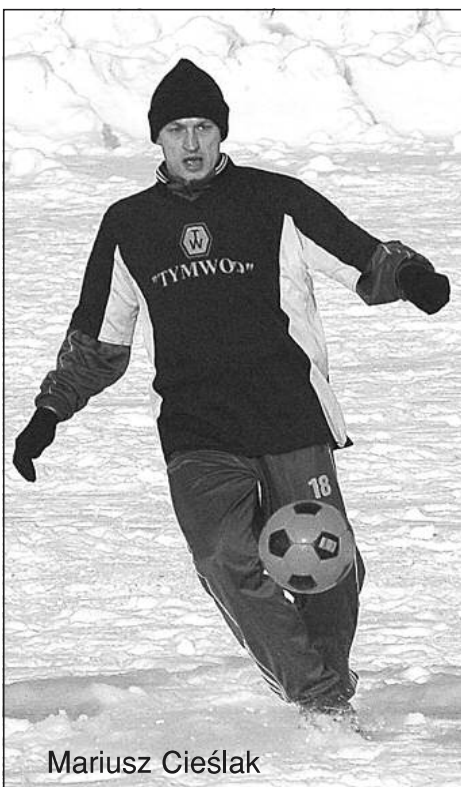
PIŁKA NOŻNA

Pechowy debiut

Orkan Sochaczew - Tur Jaktorów 0:3 (0:1)

skład: Grefkowicz - Sabalski, Cieślak, Dąbrowski, Marcin Pawlak, Michał Pawlak (Adamczewski), P.Kowalski, Trzos (Banaszek), N.Kowalski, P.Szatkowski, Różycki (T.Radzio)

Orkan przez cały mecz posiadał optyczną przewagę, nie potrafił jej jednak wykorzystać. A że niewykorzystane okazje lubią się mścić... W 26' goście wychodzą na prowadzenie, a gol padł "z niczego". Celnie do własnej bramki trafił debiutant **Robert Dąbrowski**. W drugiej połowie gra toczyła się z reguły w środku pola. Ponownie gospodarze stworzyli kilka sytuacji i... stracili kolejne gole. W 68' Dąbrowski fauluje rywala. Rzut karny pewnie zostaje zamieniony w gola. Tuż przed końcowym gwizdkiem jeden z gości, celnym strzałem kończy karne zamieszanie na polu bramkowym Orkana. Warunki w sobotę były ekstremalne - biały puch powodował, że futbolówka wyprawiała cuda, a padający śnieg dodatkowo



Mariusz Cieślak

utrudniał grę. Warto nadmienić, że w drużynie gości wystąpił wychowanek Orkana - Daniel Kupiec. Następny sparing Orkan rozegra w sobotę (18.02, godz.14.00). Tym razem do Sochaczewa przyjdzie Naprzód Brwinów.

Komu puchar od prezesa?

W sobotę (18.02, godzina 10.00) chodakowska hala MOSiR-u będzie gościła uczestników IV Turnieju Halowej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa KS Bzura (rocznik 1989-90). Na parkiecie pojawią się następujące drużyny: Żyrardowianka Żyrardów, Widok Skierniewice, Kasztelan Sierpc, Piast Piastów, SKS 70 Płock, UKS Brwinów, Tur Jaktorów, Piast Feliksów oraz Bzura Chodaków (dwa zespoły). Organizatorzy serdecznie zapraszają na turniej.

SIATKÓWKA

Amatorska Liga Siatkówki

Cztery razy po pięć razy

Niedzielne mecze Amatorskiej Ligi Siatkówki były bardzo zacięte i wszystkie zakończyły się dopiero po tie-breakach. Mistrzem ligi, pomimo porażki z Absolwentami, została drużyna **Domus**. O kolejne pozycje walka będzie trwała jeszcze w ostatniej kolejce.

Grupa "1-4"

Energomontaż - Międzyborów	3:2	(25-23, 25-22, 19-25, 23-25, 15-13)
----------------------------	-----	-------------------------------------

Absolwenci - Domus	3:2	(25-17, 20-25, 25-20, 25-27, 15-11)
--------------------	-----	-------------------------------------

Tabela:

1.Domus	18	21-12
2.Energomontaż	12	18-17
3.Absolwenci	10	14-17
4.Międzyborów	8	13-20

Grupa "5-8"

Guzów - Wyszogród	3:2	(16-25, 25-18, 25-21, 18-25, 15-12)
-------------------	-----	-------------------------------------

CKU - Paprotnia 3:2

(22-25, 25:27, 25-20, 25-13, 15-13)

Tabela:

5.Wyszogród	17	21-12
6.Guzów	12	17-18
7.Paprotnia	11	16-16
8.CKU	8	14-22

Unijny turniej

W dniach 18-19.02 w hali sportowej Gimnazjum nr 2 odbędzie się VIII Ogólnopolski Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Sochaczewskich Firm i Przedsiębiorstw "Sochaczew Cup 2006" oraz IV Memoriał Mariana Szmigiery. W sobotę zagrają zawodnicy rocznika 1994. Na boisku zobaczymy: SMS Łódź, Lidera Włocławek, ŁKS Łomża, ŁKS Łódź, KS Piaseczno, Tęczę 34 Płońsk, Wisłę Płock, Jagiellończyka Biała Podlaska oraz dwa zespoły Tarczyka Unii Boryszew. Dzień później zagra rocznik 1996. Do Sochaczewa przyjadą: Agrykola Warszawa, Akademia Piłkarska - Kubicki, SMA Łódź, ŁKS Łódź '96, ŁKS Łódź '97, Lider Włocławek oraz Wysocki Warka. Z drużynami tymi walczyć będzie gospodarz imprezy UKS Tarczyk Unia Boryszew. Początek spotkania (w obydwu kategoriach wiekowych) o godzinie 9.00. Organizatorzy serdecznie zapraszają na turniej.

Skuteczni juniorzy

Orkan Sochaczew - Błonianka Błonie 4:0 (1:0)

gole: Chałubek(17'), R.Dąbrowski(56'), Lewandowski(85'), Plichta(86')

skład: Zdzieszynski, Ciurzyński, Orliński, Siemieniec, Opolski, Chałubek, A.Szymański, Leszczyński, Kubisz, R.Dąbrowski, Plichta oraz Kamiński, Dziepka, M.Szymański, Rogowski, A.Dąbrowski, Lewandowski

W przeciwieństwie do seniorów, juniorzy zagraли skutecznie i zaaplikowali gościom aż cztery gole. W drużynie zagrało dwóch zawodników z rocznika 1990 - Adrian Dąbrowski i Jakub Lewandowski.

Zimowe harce

Bzura Chodaków - Pelikan Łowicz 1:1 (0:1)

gol: Jarosław Stencel (30')
skład: Grzelak - Wróblewski, Winnicki, Śmielak, Pacholski, Makulski, K.Matusiak, Szypszak, E.Szymański, J.Stencel, Tabara (R.Stencel)

Przed przerwą nieco lepszą drużyną była Bzura. Przewaga ta została udokumentowana w 30' bramką **Jarosława Stencela**. W drugiej połowie gospodarze doprowadzili do wyrównania. Chodakowianie stworzyli kilka dobrych sytuacji do zdobycia gola, nie wykorzystali ani jednej. Najlepszą z nich zmarnował **Krzysztof Tabara**, który przegrał pojedynek "sam na sam" z bramkarzem Pelikana. Trener Bzury - **Miroslaw Łapczyński** był zadowolony z postawy swoich podopiecznych, a zwłaszcza z tego, że wytrzymali oni mecz pod względem kondycyjnym. Pochwalił również **Tomasza Winnickiego** i **Artura Wróblewskiego**, którzy umiejętnie kierowali grą obronną. W najbliższą niedzielę (19.02), Bzura wyjeżdża na sparing z Żyrardowianką.

XIV Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Sochaczew

Limitowany puchar

Całą niedzielę w chodakowskiej hali trwała walka o Puchar Wójta Gminy Sochaczew - Mirosława Orlińskiego. Na starcie zawodów stanęło 15 drużyn (Unia Hów mimo wcześniejszych zapowiedzi nie dotarła do Chodakowa), które mecze eliminacyjne rozegrały w czterech grupach.



Zwycięzcy awansowali do półfinałów. W pierwszym z nich **Limit Rybno** pokonał 2:0 **Grom Błonie**. W drugim **PSPN Trojanów** był lepszy o jedną bramkę od **OSP Kamion** (2:1). **Strażacy z Kamiona** zrehabilitowali się w meczu o trzecie miejsce, w którym zwyciężyli błoński **Grom** 3:1. W finale **Limit** nie dał szans futbolistom z **Trojanowa**. Wynik 3:0 (2:0), mówi sam za siebie. **Królem Strzelców** został zdobywca 5 goli - **Piotr Ambroziak** (PSPN Trojanów), natomiast **Najlepszym Bramkarzem** wybrany został - **Paweł Wróbel** (Limit Rybno).

0 krok od finału

W sobotę, w Mszczonowie odbył się Turniej Halowej Piłki Nożnej rocznika 1993. Startująca w tych zawodach drużyna sochaczewskiego Orkana pokazała się z dobrej strony i zajęła III miejsce. Szansa na lepsze miejsce została pogrzebana 15 sekund przed końcem meczu z Pelikanem, kiedy to nasz zespół stracił gola. Na pocieszenie tytuł **Najlepszego Bramkarza** został przyznany naszemu piłkarzowi - **Michałowi Nowakowskiemu**. W spotkaniu finałowym Pelikan Łowicz wygrał 1:0 ze Zniczem Pruszków.

Wyniki spotkań Orkana:

mecze eliminacyjne:

Orkan Sochaczew - Naprzód Zielonki 1:0

A.Szewczyk

Orkan Sochaczew - LZS Osuchów 4:1

P.Szewczyk(2), T.Trafalski, K.Śmigiera

Orkan Sochaczew - Pelikan Łowicz 0:1

półfinał:

Orkan Sochaczew - Znicz Pruszków 1:2

T.Trafalski

mecz o III miejsce:

Orkan Sochaczew - Mszczonowianka 3:0

M.Kęska, A.Szewczyk, T.Trafalski

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Małgorzata Paluba (Red. nac.)
Stawomir Buryński (oprac. graf.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Martyna Mikulska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja),
Iwona Kupiec (księgowość).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Sebastian Stepien, Marcin Hugo-Bader,
Franciszek Niewiadomski

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 862-23-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30.
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
skład Maciej Wódka
Druk: AIR LINK Sp. z o.o.,
ul. Nowogrodzka 84/86
02-017 Warszawa
Nakład 3000 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, śródtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

Wtorek, 7 lutego

■ Jak doniosła prasa, wśród najważniejszych polskich polityków przeważają szlachetnie urodzeni z rodowymi herbami. Kaczyński, Komorowski, Niesiołowski, Ujazdowski, Kurski... mają herby z dziada pradziada. Prezes Związku Szlachty Polskiej twierdzi, że to dobrze, bo być może powrócą dawne szlacheckie wartości. Oby nie "Targowica".

■ Premier Kazimierz Marcinkiewicz oświadczył w mediach, że dlatego mówi bardzo powoli i powtarza swe myśli po kilka razy, żeby do ludzi dotarło. Tylko, czy warto?

Środa, 8 lutego

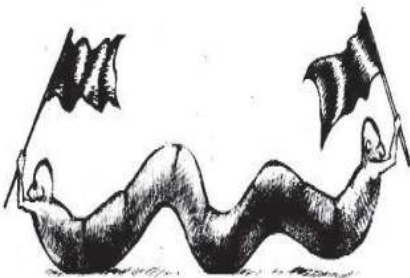
■ Wirus komputerowy Kamasutra ruszył do ataku w sieci. Rozsiewa się jako załącznik do wiadomości e-mailowych i ukrywa pod nazwami sugerującymi zdjęcia lub filmy erotyczne. Kto się da skusić, łapie chorobę. Jak w życiu.

■ Ministerstwo Sprawiedliwości pragnie, aby przyspieszyć postępowanie sądowe w przypadkach czynów chuligańskich. Chuligan miałby być skazywany ekspresowo w 48 godzin. Problem jest jedynie w dokładnym zdefiniowaniu owego "czynu chuligańskiego". Czy poszczenie psem teściowej, to czyn chuligański, czy desperacka samo-

obrona? I kto tu jest chuligan, zięć, czy zwierzę?

Czwartek, 9 lutego

■ Ginekologowi z Bełchatowa grozi 8 lat pozbawienia wolności, bo skusiła go mamona. Trzy razy przyjął łapówki za wystawienie zwolnień lekarskich, w wysokości 50 zł każda. Forsa ludziom przestania oczy.



SERWIS

■ Pacjenci, których czeka operacja w szpitalu im. Szareckiego w Łodzi, w kiosku obok kupują staplery chirurgiczne, służące do zszywania ran. Inaczej trzeba by wołać krawcową, bo szpital takiego sprzętu nie posiada.

Piątek, 10 lutego

■ Jak doniosła prasa, razem z naszą ekipą sportową na zimowe igrzyska olimpijskie w Turynie, pojechał również wybrany na jej kapełana ks. Edward Pleń. Zapewne

przydadzą się bardzo jego modły, aby nasi cało wrócili do domu. Zwłaszcza skoczki oraz bobsleiści, którzy mają zjeżdżać na pożyczonych od Rosjan używanych bobach. Do czego były one wcześniej używane, Rosjanie nie chcą zdradzić.

■ Kontrowersyjny niemiecki naukowiec Guenther von Hagens zamierza otworzyć w Guben, tuż przy granicy z Polską, zakład preparowania zwłok ludzkich oraz ich wystawę. Ciekawe czy ma już kogoś od nas na oku?

Sobota, 11 lutego

■ Urzędnicy starostwa w Szczytnie utworzyli chór pod nazwą Magistrat. Szczytna ta inicjatywa spotkała się z przychylnym stanowiskiem władz, które twierdzą, że praca w biurze teraz idzie śpiewająco. "Siekiera, motyka, piłka, gra, niech pan głowy nie zawraca!"

■ Coraz częściej różne firmy, którym inni zalegają z płatnościami, sprzedają długi firmom windykacyjnym. I czasem dochodzi już do absurdów, bo np. firma taka odkupiła dług pani, która jechała autobusem bez biletu, albo innego pana, który zapłacił za mało łódzkiej kablówce o 5 zł. Jak tak dalej pójdzie, windykacyjne firmy ścigać będą za niezapłacone w publicznej toalecie 50 gr. Ale porządek musi być!

Pokaz mody powiatowej.
W tym sezonie nosi się kolor srebrny.



- Józio, jak wychodziłeś na wybieg, to ludzie klaskali?!



-Jak ja bym sobie takie zapuścił, też bym grał jak Chopin - marzenia...

W MUZEUM ŚMIESZY



ny w "Literaturze". Zaś kilka lat później, mając pięćdziesiątkę na karku, wyjechał na stałe do USA, by tam od nowa walczyć o swoją zawodową pozycję. Gratuluję mu odwagi, zwłaszcza, że bitwa o Amerykę uwieńczona została sukcesem.

W Nowym Jorku, centrum artystycznym współczesnego świata, udało mu się znaleźć uznanie w największych amerykańskich piśmie, jak "New York Times", "The New Yorker" czy "Washington Weekly". Tam też, trzydzieści lat po ukończeniu grafiki na ASP w Katowicach, zaczął z powodzeniem malować i wystawiać obrazy w galeriach Manhattanu, Chicago czy Toronto. Bliższe 10 lat temu wykonał kolejną wolę, porzucił amerykańską ziemię, by osiedlić w Łodzi, gdzie mieszka do dziś.

Andrzej Czeczot to artysta bardzo wszechstronny, plakacista, twórca książkowych ilustracji i okładek, na sochaczewskiej wystawie możemy zobaczyć jednak tylko rysunki satyryczne, z których wylania się wielka wrażliwość pozwalająca na odkrywanie zabawnych paradoksów tkwiących

A TO CI DOPIERO!



bardzo często pod naskórkim, wydawałoby się, poważnych spraw. Przykładem niech będzie rysunek przedstawiający kalekę bez rąk z szarfą "Człowiek Roku". Pod spodem zaś uzasadnienie: - Nic nie ukradł.

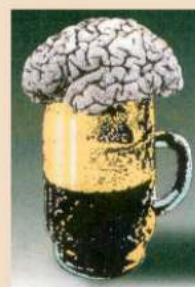
Strona burzyńska zaprasza wszystkich na wystawę rysunków Andrzeja Czeczota, rocznik 1933. Na pewno jednak nie z tego powodu znalazł się on w muzeum.

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą często pokazuje w swych murach rysunki satyryczne. Może dlatego, że, jak wiadomo, satyra bywa najpotężniejszym orężem. Mogliśmy przekonać się o tym ostatnio po słynnych publikacjach w duńskiej gazecie.

Bohater ostatniej muzealnej wystawy stoczył w swym życiu też niejedną bitwę na rysunki. W 1976 skazany został za rysunek satyryczny zamieszczo-



Sztuczne jaja



MAŁE PIWO

Święta co prawda dawno już minęły, ale ciągle jeszcze walające się pod oknami kikuty choinek oraz resztki igieł pod dywanem przypominają nam o dniach, w których, po całym roku harówki, mogliśmy wreszcie odetchnąć pełną piersią... ówka. Przyszedł wreszcie czas refleksji i podsumowań.

Po raz kolejny przetoczyła się w społeczeństwie dyskusja, czy lepiej świętować przy żywym, choć urzędnym, jak to w święta, drzewku, czy przy konstrukcji z drutu i ceraty. Podobno pojawiły się nawet na ulicach polskich miast bojówki zwolenników świąt z przyozdobionym bombkami chlorkiem winylu. Głosili, że niszczyliśmy nasze największe bogactwo - narodowy drzewostan. Ja myślę jednak, że chodzi raczej o drzewostan właściciela plantacji, którego by nie było, gdyby nie świąteczne zapotrzebowanie (drzewostanu oczywiście).

Jak tak dalej pójdzie, to zaczną nam zabraniać jeść karpia złowionego w hodowlanym stawie, albo bigosu ze schaboszczakiem, chociaż, co trzeba powiedzieć uczciwie, świnia nie jest tak szlachetnie urodzona jak królewski karp. Wyobraźcie sobie świąteczny stół, na którym królują ryba z papy i kotlet z soi, który wygląda jak tektura i dokładnie tak właśnie smakuje?

I nawet nie będzie się można z rozpacy zalać, bo wódka też będzie bezalkoholowa. Erzac coraz ciśnień wypełnia nasze życie. Nawet w sferach intymnych. Choćby jak w tej historii o córce, która, wróciwszy do domu, zastała ojca samotnie rozpijającego flaszkę, a na stole stał tylko jej nowo zakupiony, przepraszam za wyrażenie... wibrator.

- Co tato tak sam pije?

- Jak to sam. Nie widzisz, że z zięciem!

Jeśli zaś chodzi o bezalkoholową wódkę, to mroząca krew w żyłach historia, która zdarzyła się po sąsiedzku w Łowiczu, zdaje się świadczyć, że w tym kierunku już właśnie zmierzamy. Otóż, niejaki Wiesław R. wyszedł cało z wypadku, mimo, że w ciągu kilku zaledwie sekund wpadł aż pod dwa pociągi! Wiesław usnął w pociągu i obudził się dopiero na bocznicę łowickiego dworca. Gdy wyskoczył na tory, potrafił go przejeżdżający właśnie pociąg relacji Łowicz-Skierniewice. Uderzenie odrzuciło go na drugi tor, którym pędził pociąg relacji Łowicz-Kutno. Jednak wagony przetoczyły się nad leżącym Wiesławem.

Jak podkreślają z niedowierzaniem wezwani funkcjonariusze, Wiesław R. był całkowicie trzeźwy! Być może obala to mit, że aby przeżyć wypadek, trzeba się najpierw nabomblować jak syfon. Dlatego u nas wszyscy przezornie jeżdżą po pijanemu. Sądzę więc, że Wiesław z Łowicza, wsiadając do pociągu, też nie zaniedbał rytuału, tylko że w barze podali mu nowy wyrób wódkopodobny.

Już niedługo Wielkanoc, zaopatrzmy się więc z góry w produkt właściwy, tylko, że z zamiłowaniem do naturalności też nie należy przesadzać. Baranek wystarczy z cukru. Ostatecznie zawsze możemy liczyć na wizytę wujka idioty.

Ślawimir Burzyński